

Świat **brydża**

nr 9 (146) wrzesień 2002
cena 8,00 zł (w tym VAT)

**Magazyn Polskiego Związku
Brydża Sportowego**

Srebrny medal juniorów w Torquay



Nasz Gość

Renata Dancewicz

Zaczadzona brydżem...

Centralna Baza Danych PZBS



POMAGAMY SPEŁNIAĆ MARZENIA

Troszczysz się o swoją przyszłość? Myślisz, jak zapewnić sobie i swoim bliskim bezpieczeństwo? W okresie niskiej inflacji oraz spadających stóp procentowych wszyscy poszukują dodatkowych możliwości zainwestowania swoich pieniędzy. Poza tradycyjnymi produktami oszczędnościowymi, umożliwiamy naszym klientom lokowanie środków w funduszach inwestycyjnych. Poprzez oszczędzanie nawet niewielkich kwot możesz odłożyć kapitał pozwalający realizować marzenia Twoje i Twoich bliskich!

POMNAŻAMY PIENIĄDZE

Fundusze są jednym z najbardziej popularnych na świecie sposobów pomnażania pieniędzy. Dzięki dokonywanym przez specjalistów inwestycjom w różne instrumenty rynku kapitałowego uzyskujesz dostęp do możliwości, które z reguły są zarezerwowane dla klientów dysponujących znacznymi środkami lub dostęp do tych inwestycji jest utrudniony i w wielu przypadkach nieopłacalny.

KORZYŚCI INWESTOWANIA W FUNDUSZ

PLYNNOŚĆ

Z inwestycji w fundusz można wycofać się w każdej chwili bez utraty prawa do już wypracowanego dochodu.

BEZTERMINOWOŚĆ

Umowy z funduszem są zawierane bezterminowo, nie jest wymagane zadeklarowanie okresu oszczędzania.

DOSTĘPNOŚĆ

Szeroka sieć placówek Banku oraz możliwość składania zleceń telefonicznych umożliwia dostęp do oszczędności na terenie całej Polski. Uczestnicy funduszy mają stały dostęp do zainwestowanych pieniędzy. Można wycofać wszystkie środki lub określoną kwotę. W dowolnym momencie można dopłacić wolne środki dokonując przelewu na wskazany rachunek. Niskie kwoty inwestycji: pierwsza wpłata 1000 zł, kolejne dopłaty już od 100 zł.

WIĘKSZE MOŻLIWOŚCI ZYSKU

Fundusze ze względów ustawowych nie mogą gwarantować zysku, ale w perspektywie długoterminowej zazwyczaj przynoszą korzyści większe niż inne, alternatywne sposoby lokowania pieniędzy. Funduszami zarządzają specjaliści w sprawach inwestycji na rynku finansowym. W imieniu klientów funduszy negocjują korzystniejsze warunki inwestycji.

PODATEK ODROZCZONY W CZASIE

Podatek od zysków nie pomniejsza zainwestowanego kapitału, jest kapitalizowany, a odlicza się go w momencie wycofywania zainwestowanych środków.

BEZPIECZEŃSTWO

Nadzór i kontrolę nad Towarzystwem oraz nad funduszami sprawuje Komisja Papierów Wartościowych i Giełd. Aktywa funduszy stanowią wydzieloną masę majątkową oraz są przechowywane przez bank pełniący rolę depozytariusza (BPH PBK SA), a uczestnik funduszu jest jedynym właścicielem swoich oszczędności. Fundusz inwestycyjny nie może ogłosić upadłości.

ZASADY DZIAŁANIA

- ✓ Za wpłacone środki fundusz zbywa tzw. jednostki uczestnictwa i zapisuje je na osobistym rejestrze (rachunku) uczestnika funduszu.
- ✓ Fundusz dokonuje odkupienia jednostek uczestnictwa na każde żądanie klienta.
- ✓ Z chwilą odkupienia, jednostki są umarzane z mocy prawa i klient otrzymuje środki pieniężne (przelew na konto lub do wypłaty w kasie – zgodnie z dyspozycją klienta).
- ✓ Nie ma konieczności posiadania rachunku maklerskiego.

OFEROWANE FUNDUSZE

Ofერujemy Państwu pięć funduszy różniących się głównie przedmiotem inwestycji oraz sposobem alokacji środków powierzonych przez inwestorów:

- ✓ CA IB Fundusz Inwestycyjny Otwarty Obligacji
- ✓ CA IB Specjalistyczny Fundusz Inwestycyjny Otwarty Zrównoważony – Aktywnego Zarządzania
- ✓ CA IB Fundusz Inwestycyjny Otwarty Akcji (inwestuje w akcje renomowanych spółek)
- ✓ CA IB Otwarty Fundusz Inwestycyjny Top Ameryka (inwestuje w akcje 100 największych spółek notowanych na giełdach amerykańskich)
- ✓ CA IB Otwarty Fundusz Inwestycyjny Top Europa (inwestuje w akcje 50 czołowych spółek europejskich)
- ✓ CA IB Specjalistyczny Fundusz Inwestycyjny Otwarty Rynku Pieniężnego (wyłącznie dla osób prawnych)

FUNDUSZE CA IB SĄ DOSTĘPNE W PLACÓWKACH BANKU BPH PBK S.A.!

Wymagane prawem informacje są zawarte w prospektach informacyjnych Funduszy dostępnych w Towarzystwie oraz u Dystrybutorów. Indywidualna stopa zwrotu jest uzależniona od dnia zbycia oraz dnia odkupienia jednostek uczestnictwa przez Fundusz, a także od poziomu opłat manipulacyjnych.

FW20H3	16.10.2011	1	1.134.000	1.130.000	0.000	1	34	767.98	948
FW2022	16.10.2011	1							
Razem							6,609	150,017.24	19,909



Jan Pawlikanec

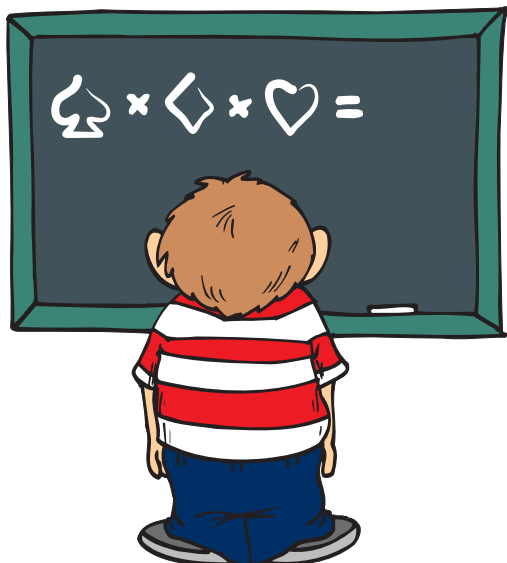
Panie premierze

Z żalem do pana się zwracamy
co pański rząd dziś robi że
niby na świat się otwieramy
niby jest cacy a jest źle

Niby wpuścili nas do NATO
choć oba czołgi zardzewiały
i do tej UNII dajmy na to
też chyba wpuszczają nas na stałe

Wpuszczają do różnych agencji Europy
nasze brunetki i blondyny
niedługo też rolnicy czyli polskie chłopcy
też zostaną wpuszczeni (w maliny)

A my z pretensją do polskich negocjatorzystów
pytamy pana Premiera bez żadnej obłudy
pytamy w imieniu niejakich brydżystów
DLACZEGO NAS NIE CHCĄ
WPUŚCIĆ NA BERMUDY??!!



Jan Pawlikanec

Kupić nauczycieli!

Niedawno przeczytałem w *Świecie Brydża* dwa teksty, które zainteresowały mnie szczególnie. W numerze majowym Janusz Maliszewski słusznie pisze o potrzebie zwrócenia większej uwagi na problematykę kadry instruktorsko-trenerskiej, zaś Andrzej Biliński (w numerze 6.) o nagannej postawie niektórych „mistrzów” wobec brydżystów początkujących. Oba te mądre napisane teksty mają w tle wspólny mianownik. Ich autorzy poruszają istotne aspekty (choć szkolenie i kultura to bardzo różne obszary) brydża sportowego, w którym ważną – moim zdaniem – rolę powinni odgrywać nauczyciele. Maliszewski pisze o tym wprost, zresztą nie po raz pierwszy.

Sądzę, że właśnie władze PZBS, które ostatnio podejmują wiele inicjatyw (a zapowiadają kolejne – brawo!) na rzecz popularyzacji brydża sportowego, winny w tej sprawie szerzej otworzyć się wobec środowisk nauczycielskich. Argumenty ku temu są zbyt oczywiste, aby je przytaczać. To, co aktualnie robi Henryk Bieniasz w Oświęcimiu, należałoby możliwe szybko upowszechnić. Efekty już są na tyle zadawalające, że można byłoby wyjść poza sferę eksperymentu. Celowość i sens wprowadzenia brydża do szkół wykazano już w szkołach Holandii, Szwecji czy Danii. Oczywiście, poza potrzebą pokonania barier finansowych i organizacyjnych, najważniejszym zagadnieniem są problemy kadrowe. Tu i ówdzie podejmowane próby prowadzenia szkoleń brydżowych w szkołach przez osoby bez przygotowania pedagogicznego nie zawsze były najszcześniejsze. Myślę, że warto i należałoby więcej uwagi poświęcić popularyzacji brydża właśnie w środowiskach nauczycielskich. Co i jak należy robić w tym zakresie – oto temat pod rozwagę dla władz PZBS.

Sam zaś chcę tu wspomnieć o jednej z głównych form zainteresowania nauczycieli brydżem sportowym. Choć niezręcznie mi trochę pisać o własnej, podjętej przed wielu laty inicjatywie, to jednak myślę, że trzeba ją przypomnieć przy okazji jubileuszu. Otóż mija właśnie ćwierć wieku od czasu, kiedy to w czerwcu 1977 roku zorganizowałem w Zgorzelcu I Ogólnopolski Turniej Brydżowy ZNP, którego kolejne edycje stanowiły już oficjalne mistrzostwa Polski nauczycieli. W Zgorzelcu mistrzostwa odbyły się trzykrotnie (1977, 78 i 79) oraz dwukrotnie w Zielonej Górze (1980, 81). Czasy stanu wojennego i wynikające z tego późniejsze zmiany w strukturach związków zawodowych spowodowały zakłócenia w kontynuowaniu kolejnych mistrzostw. Wiem jednak, że w późniejszych latach były te mistrzostwa kontynuowane. Ile ich było i gdzie je organizowano – nie wiem. Byłbym wdzięczny tym Czytelnikom *ŚB*, którzy zechcieliby na adres redakcji przesłać informacje o mistrzostwach nauczycieli rozegranych po roku 1981.

Myślę, że z okazji jubileuszu 25-lecia pierwszych mistrzostw nauczycieli warto byłoby przypomnieć pełną ich historię, a także kontynuować je nie tylko dla dobra środowiska nauczycielskiego.

Tędy bowiem prowadzi droga do popularyzacji brydża w szkołach (pisałem o tym m.in. w *Głosie Nauczycielskim* nr 32 z 27.VIII.1988) i środowiskach młodzieży. A co tak wytyczona droga może oznaczać dla przyszłości polskiego brydża – nie trzeba wyjaśniać.

Świat brydża



7



33



21



31

3 *Kupić nauczycieli*

5 *Od prezesa*

Relacje

7 *PORAŻKA!*

46. DME w Salsomaggiore Terme

9 *Wygraliśmy z najlepszymi, ale...*

Mecze z Włochami, Hiszpanią i Norwegią

21 *Drużynowe Mistrzostwa Europy Juniorów*

22 *Młodzież na (srebrny) medal*
Nasza młodzież odnosi sukcesy

31 *SŁAWA '02*

Mityng Sławski

33 *Prokom Software GPP 2002*
Nad Bałtykiem

35 *Międzynarodowe MP Seniorów*

Teoria

40 *Dolny limit odpowiedzi...*
Porozmawiamy o licytacji

43 *Destruktor*
Kącik konwencji

44 *Licytacja po odpowiedzi „kolor z fitem” (2)*
Problemy licytacji dwustronnej

45 *Zapisy rozdzielone*
Kącik sędziowski

Technika

19 *Technika wistu w praktyce*

20 *Problemy*

20 *Co zalicytujesz?*

25 *Pierwszy wist*
Problemy wistowe

36 *Pojedynek licyacyjny*

42 *Zagrajmy to razem*

Pokój otwarty

6 *Renata Dancewicz*
Nasz Gość

16 *Centralna Baza Danych PZBS*
Mane, thekel, fares?

32 *Lekcja historii*
Kubuś w Krainie Brydża

38 *Holendrowanie w Tiutiurlistanie (2)*
Damska kadra na wesoło

39 *Licytacja dwustronna XXI wieku*
Recenzja Jerzego Zaremby

43 *Zabrakło stopera*
Skrzynka pocztowa

Szkoła

20 *Brydżowe fundamenty*

28 *Fortowanie longera (3)*
Szkółka Brydżowych Mistrzów

Varia

46 *Rozwiązania KONKURSU 6/02*

48 *Konkurs ŚB*

48 *Grzegorz Bąk*
GALERIA ZWYCIĘZCÓW

49 *KMP'2002*

50 *Wyniki*

51 *Księgarnia wysyłkowa*

51 *Adresy WZBS*



Kłęsa! Tak jednym słowem można określić występ naszych narodowych reprezentacji na Drużynowych Mistrzostwach Europy w Salsomaggiore.

Spory zawód sprawili nam zawodnicy w kategorii open. Brak medalu nie jest jeszcze jakimś problemem. Od ponad 10 lat nasi zawodnicy zdobywali medal na co drugich DME, i te we Włoszech wypadły akurat bez medalu. Natomiast zajęcie dopiero 6. miejsca oznacza, że nasi zawodnicy nie będą grać w przyszłorocznych Mistrzostwach Świata „Bermuda Bowl”, i to jest smutne. Ostatni raz nie uzyskaliśmy awansu w 1995 r. (w 1999 mieliśmy szczęście, gdyż z okazji 50. rocznicy „Bermuda Bowl” awansem premiowane było również nasze 6. miejsce).

Szczegółową analizę gry poszczególnych par przedstawi kapitan. Ja chciałbym natomiast podzielić się kilkoma ogólnymi uwagami. Nadal słabością naszych zawodników jest brak umiejętności ogrywania tzw. słabych drużyn. A jest to na DME sprawa kluczowa. Różnie z tym bywało i na poprzednich imprezach, ale w Salsomaggiore było to szczególnie widoczne. Nie dość, że nie wygrywaliśmy, to jeszcze zdarzały się z tymi drużynami wysokie porażki. I to jest naprawdę dziwne, zwłaszcza że na różnych turniejach nasi ogrywają tych zawodników bezlitośnie.

Dużą słabością naszej drużyny był brak odporności psychicznej, koncentracji i bardzo nierówna gra. Zaczęło się wręcz tragicznie. Po 8 meczach byliśmy dopiero na 18. miejscu. I choć po kilku dniach wróciliśmy do czołówki, to jednak ciągle zawodnicy musieli gonić. Nie było komfortu gry, jaki daje przewaga odpowiedniej liczby VP. Mimo wszystko, w czwartek, na 2 dni przed końcem mistrzostw, nasi zawodnicy wygrali wysoko wszystkie 3 mecze i awansowali na 4. miejsce, z niewielką stratą do srebrnego medalu. Niestety, w piątek znowu duże wahania, 3 słabe mecze i spadek na 6. miejsce. Ostatecznie zabrakło kilka VP-ów tak beztrzesko traconych w pierwszych dniach mistrzostw i potem w meczach z potencjalnie słabszymi rywalami.

Nasze panie ponownie wypadły słabo i stanowiły tło dla rywalki. Potrzebne są zmiany w wyłanianiu reprezentacji. Wydaje się, że powoływanie reprezentacji tylko w oparciu o rozgrywki kadrowe jest sporym błędem, gdyż ich wynik jest raczej przypadkowy. Ponadto koniecznym jest rozpoczęcie systematycznej pracy z młodymi, utalentowanymi zawodniczkami, które dobrze poczynają sobie na mistrzostwach młodzieży szkolnej. Może to przyniesie jakieś zasadnicze zmiany i będzie rokować nadzieję na przyszłość.

W tym roku po raz pierwszy w Mistrzostwach Europy Seniorów mógł wystartować tylko jeden team z danego kraju. Spowodowało to, że w wielu drużynach wystąpili naprawdę znakomici zawodnicy, poprzednio „rozdrobnieni” na dwie lub kilka drużyn. Ten fakt, jak i krótszy dystans został chyba nie do końca zauważony przez naszych seniorów, którzy na starcie wyraźnie „zostali w blokach”. Mimo wszystko, zawodnicy mieli sporo szans na medal. Dopiero niespodziewana porażka z drużyną Izraela (25 : 5 VP) praktycznie pozbawiła nas szans medalowych. Myślę jednak, że otrzymany we Włoszech zimny prysznic przyda się naszym seniorom.

Chciałbym podkreślić, że wzorem roku ubiegłego Zarząd dołożył maksimum starań, aby zapewnić naszym zawodnikom odpo-

wiednie warunki pobytu. Wszyscy reprezentanci otrzymali należne im świadczenia przed wyjazdem. Zawodnicy mieszkali w nowym, wysokiej klasy hotelu, z własnym basenem, gdzie dobrze działała klimatyzacja. Było to bardzo istotne, gdyż upał był ogromny (w pierwszym tygodniu pobytu temperatury przekraczały 45 stopni) i w wielu starszych hotelach nie można było nawet spać.

Gdy piszę te słowa, praktycznie cała nasza czołówka szykuje się do wyjazdu na Mistrzostwa Świata w Montrealu. Oficjalnie, Polskę reprezentować będą 3 silne teamy (wszyscy wystąpią również w turnieju par). Nie ukrywam, że liczymy na medal, który pozwoli zapomnieć o mistrzostwach w Salsomaggiore.

Natomiast przyjemną niespodziankę sprawili nam juniorzy podczas Drużynowych Mistrzostw Europy w Anglii. Specjalnie nie liczyliśmy tam na sukcesy, a tymczasem nasi najmłodszy reprezentanci (do 20 lat) zdobyli srebrny medal, przegrywając złoto dosłownie o „włos”. Serdecznie gratuluję zawodnikom i ich trenerowi, kol. **Piotrowi Dybiczowi**. Jest to już drugi medal naszych juniorów młodszych (2 lata temu w Turcji zdobyli złoto) i dobrze to świadczy o naszym programie brydża młodzieżowego. Został on dostrzeżony również za granicą. Dlatego też, podczas październikowego spotkania we Włoszech, kol. Witold Wąsak będzie prezentował nasz program prezesom i działaczom wszystkich europejskich federacji.

Juniorzy starsi zajęli pechowe 5. miejsce, choć teoretycznie jeszcze przed ostatnim meczem mieli szansę na srebrny medal. Pechowe, gdyż 4 pierwsze drużyny pojadą w przyszłym roku na Drużynowe Mistrzostwa Świata Juniorów do Pekinu. Mimo wszystko, mając na uwadze krótki okres przygotowań i brak możliwości wcześniejszego ogrania w imprezach zagranicznych, składam naszym juniorom podziękowanie i liczę, że za 2 lata będą już należeć do grona faworytów. Z mojej strony zapewniam, że dołożymy starań, aby rozgrywki kadrowe zakończyć odpowiednio wcześniej, by dać możliwość ogrania się naszym reprezentantom.

W imieniu Zarządu składam gratulacje i podziękowanie kol. **Włodzimierzowi Krysztofczykowi**, który prowadził przygotowania obu naszych reprezentacji.

W kraju najważniejszym wydarzeniem jest wstępne skompletowanie bazy danych. Szczegółowe informacje o sytuacji w naszym Związku przedstawia kol. Witold Wąsak (str. 16). W sierpniu rozpoczęliśmy również wysyłkę nowych legitymacji PZBS. Przypominam, że podczas turniejów „Prokom Software Grand Prix Polski 2002” w Ciechanowie i Stargardzie Szczecińskim osoby nie będące członkami PZBS będą płacić wpisowe w wysokości 30 zł od osoby (członkowie PZBS 20 zł). Również tylko członkom PZBS zostaną naliczone punkty klasyfikacyjne za sezon 2002.

Radosław Kielbasiński
(-) Prezes PZBS

Zaczadzona brydżem...

Wywiad z aktorką Renatą Dancewicz

– Jak zaczęła się Pani przygoda z kartami, z brydżem?

– Gdy miałam sześć lat, babcia nauczyła mnie grać w oczko. Potem była kanasta, remik i parę innych gier. Jakies cztery lata temu, po kierkach, przyszedł brydż. Wpadła mi do ręki taka zielona książeczka, nie pamiętam czyjego autorstwa, i razem z mężem mojej przyjaciółki, który podobnie jak i ja miał mgliste pojęcie o brydżu, postanowiliśmy, że jednak będziemy grać. No i tak zaczęliśmy liczyć punkty, uczyć się prostych konwencji itp.

– Czy ktoś was wprowadzał w tajniki brydża?

– Właśnie wszystko było takie trochę dziwne. Nikt nas nie uczył. Zaczynaliśmy z tego samego poziomu, z tej zielonej książeczki. Potem podłapaliśmy kolegę, który trochę już grał i był na wyższym poziomie. On nas trochę podszkolił.

– I tym sposobem wkroczyła Pani w brydża towarzyskiego...

– Było to bardzo urocze. Mam przyjaciół, z którymi organizowaliśmy wyjazdy na Mazury, zresztą nie bardzo wiem, po co, bo i tak z ich uroków nie korzystaliśmy. Nie byliśmy w lesie, nie spacerowaliśmy nad jeziorem. Czas spędzaliśmy przy kartach. Tak byliśmy zaaferowani grą, że któregoś razu o mało nie doszło do zaczadzenia. Ktoś źle pomajstrował przy kominku i zaczął ulatniać się gaz, a mijala właśnie 30. godzina gry i byliśmy przekonani, że to, co nas szczypie, pochodzi od papierosów. Na szczęście, w porę przyszedł tata kolegi i nas wygonił.

– Kiedyś trzeba było przejść do brydża sportowego...

– Jest to kwestia takiego naturalnego biegu rzeczy. Przychodzi moment, że chcemy sprawdzić się w rywalizacji z lepszymi od nas. Kiedyś w radiu usłyszałam reklamę kursu pana Izdebskiego, więc wzięłam swego przyjaciela Pawła pod mankiet i poszliśmy. Od razu trafiliśmy na kurs dla zaawansowanych i zyskaliśmy pojęcie o trochę innym brydżu.

– Na efekty nie trzeba było chyba długo czekać?

– Zagrałam w jakimś turnieju kolejarzy, gdzie jeden z moich znajomych był sponsorem i zaprosił mnie do udziału. Zrezygnowałam z wyjazdu do Gdańska z teatrem i poszłam z Pawłem zagrać. Byliśmy takim mięsem armatnim, ale straciliśmy z pierwszego miejsca jakieś znakomitości. Oni wylicytowali szlemika, a ja przemyślnie wyszłam spod asa i byliśmy jedynymi, którzy położyli ten kontrakt. Oni później mocno kleli, że przyszedł jacyś tam i pozbawili ich zwycięstwa. Wtedy dowiedziałam się o brydżowej majówce i zaczęłam grać w turniejach. Raz, z Wojtkiem Biegajłą, zwyciężyłam w "Szampańskiej", gdzie jak tylko mam czas, to wpadam, żeby pograć.

– Jakie cechy powinien mieć partner? Czy musi być np. przystojny?

– Od żadnego partnera nie wymagam przystojności. Nie sądzę, żeby to świadczyło o jego męskości lub (śmiech) brydżowości. Tak więc kategoria estetyczna w ogóle odpada. Lubię partnerów wyma-

gających, którzy nie pociągają mi tylko dlatego, że jestem kobietą, i to początkującą. Nie lubię przesadnych analiz. Jak wiem, że coś złego zrobiłam, to wiem. Potem takie tłuczenie młotkiem w głowę jest bez sensu. Zawsze przydaje się poczucie humoru. Ważne jest podobieństwo psychiczne.

– Gustaw Holoubek w jednym z wywiadów powiedział, że przed laty w teatrach były specjalne stoliki, przy których grało się w kości, szachy, brydża. Jak jest teraz?

– Teraz tak nie ma. Myślę, że kiedyś w teatrze było inaczej. Jak się nawet nie miało przedstawienia, to się tam przychodziło. Teatr był drugim domem, w którym aktorzy spędzali znacznie więcej czasu niż obecnie. I to się, niestety, zmieniło. Teraz jest tak, że wszyscy są zapracowani, bo chcą mieć więcej pieniędzy. Myślę, że tak, jak kiedyś, było fajniej. Ale nie ma kłopotów ze skompletowaniem czwórki. U mnie, gdyby nie to, że mam małe mieszkanie, można byłoby grać na dwa stoliki. Z aktorów grają m.in. Artur Żmijewski, Przemek Sadowski, Olaf Lubaszenko czy Janek Grudziński z Kultu.

– Nie myślała Pani, żeby kiedyś wystawiać w rozgrywkach kadrowych?

– To nie jest kwestia myślenia. Muszę najpierw poduczyć się. Sądzę, że jest to kwestia czasu. Brydż jest taką optymistyczną dziedziną, bo wiem najlepiej grają młodzi mężczyźni i stare kobiety. Nie wiem, jak potoczy się dalej moje życie, ale na pewno bez walki się nie poddam. Na razie gram w turniejach oraz uczę się, uczę się, uczę się. A w brydżu najbardziej lubię licytować.

– Czy lubi Pani hazard?

– Nie, chyba nie. Często jestem postrzegana jako hazardzista. Chyba tylko dlatego, że kiedyś powiedziałam, że lubię chodzić na wyścigi konne i grać w karty. Nie lubię natomiast pokera, bo uważam, że nie jest to gra w karty, tylko w pieniądze. Hazard mi się kojarzy z dużymi pieniędzmi i to mnie tak mało kręci. Mam zbyt dużo zdrowego rozsądku, żeby ryzykować utratę dużych sum. Gram na małe sumy. Uważam, że jak się gra tylko o honor, to jest za mała motywacja.

– Dlaczego warto grać w brydża?

– Mimo że niektórzy moi partnerzy twierdzą, że nie jest to takie skomplikowane, to uważam, że nie jest to gra dla głupków. Brydż jest to coś szalenie rozwijającego i rozwijającego się. Nigdy nie można spocząć na laurach. Przydaje się np. dla ludzi, którzy lubią różne łamigłówki. Jest to świetna forma aktywności umysłowej, żeby mózg nie popadł w atrofie. A poza tym brydż jest takim absolutnym królem kart. Nie znam lepszej gry.

Rozmawiali Radosław Kielbasiński i Eugeniusz Andrejuk

Renata Dancewicz, aktorka, występuje na stałe w Teatrze Kwadrat i Komedia, zagrała w jednym z najpopularniejszych seriali ostatnich lat *Ekstradycja*, znana m.in. z filmów *Pułkownik Kwiatkowski*, *Diabelska edukacja* i *Eukaliptus*.



foto. Czesław Czapliński

Wojciech Siwiec

PORAŻKA!

Niestety, występ reprezentacji Polski open w 46. Drużynowych Mistrzostwach Europy w Salsomaggiore Terme zakończył się nieoczekiwaną i bolesną porażką. Nasi brydżyści, tradycyjnie uważani przed tą imprezą za poważnych kandydatów do zajęcia miejsca na podium, kompletnie zawiedli: nie dość, że nie zdobyli medalu, to jeszcze w ostatniej chwili wypadli z pierwszej piątki, tracąc szansę na grę w przyszłorocznych mistrzostwach świata *Bermuda Bowl*. Turniej zaczął się nie najlepiej, ale potem szybko dołączyliśmy do czołówki i wydawało się, iż drużyna złapała właściwy rytm, więc wszystko jak zwykle dobrze się skończy. Niestety, kolejne wpadki w końcówce mistrzostw sprawiły, że ostatecznie zanotowaliśmy najgorszy występ w DME od prawie dwudziestu lat (Wprawdzie przed trzema laty na Malcie również zajęliśmy dopiero 6. miejsce, ale wówczas było ono wyjątkowo premiowane awansem do *Bermuda Bowl*). Jakże były przyczyny aż tak słabego występu Polaków?

Od kilkunastu lat gra i sukcesy reprezentacji Polski open opierały się na bezwątpienia najlepszej naszej parze Cezary Balicki – Adam Żmudziński. Gracze ci posiadli w stopniu mistrzowskim szalenie ważną w takiej, jak DME, imprezie umiejętność ogrywania w maksymalnym stosunku drużyn słabych, potrafili jednak też znakomicie grać przeciwko zespołom najsilniejszym. W ciągu ostatnich piętnastu lat udział tego duetu w reprezentacji Polski praktycznie gwarantował jej sukces, najczęściej medal. Klasę Cezarego z Adamem potwierdzały nieoficjalne klasyfikacje par, tzw. *ranking Butlera* – plasowali się oni zawsze w jego najcisłej czołówce.

Kilka lat temu do reprezentacji doszłusowali Michał Kwiecień z Jackiem Pszczołą i od tego czasu znakomicie współpracowali w niej z Balickim i Żmudzińskim i wzajemnie się uzupełniali. Najlepiej było to widać podczas

ubiegłorocznych DME na Teneryfie, kiedy to te dwie pary musiały wziąć ciężar gry wyłącznie na swoje barki. I udźwignęły ten balast bez problemu: nawet gdy jednemu z wymienionych wyżej duetów zdarzał się słabszy występ, partnerzy przy drugim stole odra-

ogromnych oczekiwań, jakie wobec ich występu żywiono, oraz niejednokrotnie w przeszłości udokumentowanych możliwości tej pary. Faktem jest, że w Salsomaggiore wyraźnie zawiodła nawet „wrodzona” u Cezarego z Adamem umiejętność rozbijania w proch



Prezydent EBL Gianrigo Rona dekoruje Prezesa PZBS Radosława Kielbasińskiego pamiątkowym dyplomem – plaketką 70-lecia DME.

biali te straty, często z nawiązką. Skutkiem powyższego ani razu nie doszło na Teneryfie do bardzo wysokiej porażki, a tylko w czterech meczach na 34 zdobyliśmy mniej niż 14 VP.

W tym roku Kwiecień z Pszczołą, niestety, nie zakwalifikowali się do reprezentacji (dopiero 8. miejsce w rozgrywkach kadrowych), a Balicki ze Żmudzińskim – po raz pierwszy w blisko 15-letniej historii występów reprezentacyjnych – wyraźnie zawiedli. Po prostu była to zupełnie inna para niż kiedykolwiek przedtem: grali jakby bez przekonania i wiary we własne siły, pasywnie, nieskutecznie. Oczywiście, powyższą ocenę należy odnieść do

słabych przeciwników. I tym razem potwierdza to wspomniany *ranking Butlera* – jeszcze nigdy w historii europejskich czy światowych imprez mistrzowskich Balicki ze Żmudzińskim nie zajęli w tej klasyfikacji aż tak niskiego (43.–46. w rankingu indywidualnym, z dorobkiem plus 0,38 impa na rozdanie przy 520 granych rozdaniach) miejsca. Mam nadzieję, że Cezary z Adamem szybko się z tego kryzysu otrząsną, czyli że okaże się on zjawiskiem przejściowym i już niedługo będziemy mogli puścić go w niepamięć.

W tych niecodziennych i niełatwych okolicznościach pozycję pary numer jeden w reprezentacji Polski musieli prze-



jąć Marcin Leśniewski z Krzysztofem Martensem. Wypadli o niebo lepiej niż przed rokiem na Teneryfie. Na ogół z powodzeniem wypełniali też najtrudniejsze obowiązki i zadania taktyczne, takie jak występy przeciwko najsilniejszemu rywalom, gra przeciwko trudnym, nietypowym systemom licytacyjnym czy też gra w pokoju otwartym brydżamy – w potwornie wysokiej temperaturze i pod czujnym okiem śledzących każdy grymas twarzy graczy kamer (przed rokiem były to zadania Kwietnia z Pszczolą). Słowem, Marcin z Krzysztofem wykonali we Włoszech kawał dobrej roboty, chociaż nie uniknęli też kilku kosztownych potknięć. Byli jednak bezsprzecznie najlepszą parą w drużynie (17.–18. miejsce w *rankingu Butlera* z dorobkiem plus 0,53/520), choć – z drugiej strony – od duetu numer jeden chcielibyśmy i musimy wymagać jeszcze więcej. Zresztą sam styl gry nie predestynuje Leśniewskiego z Martensem do roli pary wiodącej, czyli „ciągnącej” drużynę, zwłaszcza jeśli chodzi o niespodziewane, wysokie zdobycze punktowe, tzn. wyciskanie zysków „z niczego”. A będący w wysokiej formie Balicki – Żmudziński czy Kwiecień z Pszczolą potrafili to czynić bez specjalnego wysiłku.

Debiutantów Piotra Bizonia i Darka Kowalskiego – jako trzecią parę reprezentacji (takie były realia mistrzostw i moje – jako kapitana drużyny – założenia taktyczne przed rozpoczęciem imprezy) należy na pewno ocenić po-

zytywnie. Tyle tylko że zaistniałe w Salsomaggiore Terme okoliczności często kazały im zagrać nie trzecie, ale drugie czy nawet pierwsze skrzypce, czyli role dużo bardziej eksponowane niż te, do których zostali pierwotnie przeznaczeni. Częściowo sprostali tym trudnym wymaganiom – mieli kilka znakomitych występów, m.in. w rozgrywanych w brydżamie prestiżowych spotkaniach z późniejszymi mistrzami Europy Włochami oraz Francuzami (oba mecze wysoko wygraliśmy). Z drugiej strony, forma Darka z Piotrkim nie była stabilna, istotnie wahała się z dnia na dzień, a nawet z meczu na mecz, co nieraz było przyczyną niespodziewanych i przykrych wpadek. Nie najsilniejszą stroną tego duetu była też ich odporność psychiczna – parę razy zdarzyło się, że jeden błąd któregoś z graczy natychmiast rozpoczynał serię kilku kolejnych, trudną do przetrwania, a w ostatecznym rozrachunku niezwykle kosztowną. Na plus należy im jednak zapisać, że nawet po tak nieudanym meczu potrafili się szybko pozbierać i w następnym występie znów byli groźni dla najlepszych. W *rankingu Butlera* Bizoń z Kowalskim uplasowali się na 53.–55. pozycji (indywidualnie), z dorobkiem plus 0,30/440.

Prawdziwym testem rzeczywistej wartości polskiego brydża będą zbliżające się Mistrzostwa Świata Par i Teamów w Montrealu, w których zagra również większość naszych reprezentantów z Salsomaggiore. Re-

zultaty osiągnięte przez Polaków w Kanadzie pomogą nam znaleźć odpowiedź na pytanie, jak głęboko sięga zaobserwowany na DME kryzys naszej dyscypliny.

A w latach chudych chętnie wraca się pamięcią do czasów minionej (mam nadzieję, że nie bezpowrotnie) świetności. W Salsomaggiore Terme była ku temu okazja szczególna, bowiem uroczystości świętowania tam też 70-lecie drużynowych mistrzostw Europy w brydżu sportowym (pierwsza taka impreza odbyła się w roku 1932 w holenderskim kurorcie Scheveningen). A Polska jest jednym z dziesięciu zaledwie krajów, reprezentanci których wywalczyli w DME złote medale (w kategoriach open, pań bądź seniorów). Z tego powodu Prezydent EBL Gianarrigo Rona wręczył Prezesowi PZBS Radosławowi Kielbasińskiemu pamiątkowy dyplom – plakietkę. Podobnie zostali udekorowani wszyscy obecni w Salsomaggiore byli i obecni mistrzowie naszego kontynentu, w pierwszej kolejności wielokrotni. Z Polaków na pierwszy ogień poszedł zatem Krzysztof Martens (złoty medalista DME 1981, 1989 i 1993), a następnie Cezary Balicki (1989, 1993), Adam Żmudziński (1989, 1993) oraz Julian Klukowski (1981, 1989). Następnie odznaczono też wszystkich obecnych na uroczystości mistrzów jednokrotnych, w tym polskich reprezentantów open oraz seniorów (patrz: zdjęcia).



Marcin Leśniewski (z lewej) i Adam Żmudziński.

Julian Klukowski (z lewej) oraz Cezary Balicki.

Seniorzy, od lewej: Wit Klapper, Jerzy Russyan, Włodzimierz Wala i Andrzej Wilkosz.

Krzysztof Martens (drugi z prawej), w towarzystwie (od lewej): Dano de Falco, Lorenzo Lauri oraz byłego Prezydenta WBF Jimmy'ego Ortiza Patiño.

Wojciech Siwiec

Wygraliśmy z najlepszymi, ale...

POLSKA – WŁOCHY (1.)
20 : 10 VP (56 : 30 impów)

Rozd. 5; strona NS po partii, rozd. N.

♠ A D 10 9 6 4
♥ K 6
♦ D 10 6
♣ 6 4

♠ K 8 2
♥ A D 9
♦ 3 2
♣ K D 10 5 2

N
W E
S

♠ 3
♥ 8 5 4 2
♦ K W 9 5
♣ A W 9 7

♠ W 7 5
♥ W 10 7 3
♦ A 8 7 4
♣ 8 3

Średnia rozdania: 10 dla WE.

PZ

W	N	E	S
Bizoń	Lauria	D. Kowalski	Versace
—	1 ♠	pas	2 ♠
3 ♣	pas	4 ♣	pas...

Wist: ♣4; 9 lew, 50 dla NS.

W drugiej lewie Bizoń wyszedł w pika do króla – i asa w ręce Laurii, jego kontynuację treflową zabił w ręce i zagrał karro do króla. Oddał więc pika, dwie wziętki karowe oraz kiera.

PO

W	N	E	S
Duboin	Leśniewski	Bocchi	Martens
—	1 ♠	pas	2 ♠
3 ♣	3 ♠(!)	tr.(!)	pas
3 BA	pas...		

¹ kontra negatywna

Wist: ♣4 (!); 4 lewy, 250 dla NS; 5 impów dla Polski.

Włosi nie zwykli przeoczać żadnej okazji, kiedy to można wygrać końcówkę, zwłaszcza bezatutową. Tutaj też, mimo posiadania tylko 23 miltonów, szparo do niej dobiegli. Inna sprawa, że taktyczne podniesienie do 3♠ przez Leśniewskiego uniemożliwiło przeciwnikom precyzyjne zbilansowanie swoich rąk. Dobrą licytację poparł Marcin efektownym wistem, nie podarował bowiem rozgrywającemu lewy pikowej, tylko wyszedł pasywnie w trefla (!). Duboin utrzymał się w dziadku i zagrał kiera do dziewiątki w ręce (miał nadzieję na wzięcie



Salsomaggiore 2002: uradowani Włosi na najwyższym stopniu podium.

pięciu trefli, trzech kierów oraz kara). Leśniewski pobił ♥K i znakomicie wyszedł w ♦6. Rozgrywający konsekwentnie dysponował ze stołu króla (dopuszczenie do ręki gracza S było równoznaczne z wpadką bez wielu), więc Martens pobił go ♦A i odwrócił ♠W (!). Dzięki temu wzięliśmy jeszcze sześć pików oraz ♦D, obkładając kontrakt Włochów aż bez pięciu.

Rozd. 10; obie strony po partii, rozd. E.

♠ D
♥ A
♦ A 8 7 3 2
♣ A D W 10 3 2

♠ 10 6 4
♥ 9 6 5 4
♦ K D
♣ K 8 7 4

N
W E
S

♠ W 5 3
♥ D 10 8 3 2
♦ W 10 9 5
♣ 6

♠ A K 9 8 7 2
♥ K W 7
♦ 6 4
♣ 9 5

Średnia rozdania: 260 dla NS.

PZ

W	N	E	S
Bizoń	Lauria	D. Kowalski	Versace
—	—	pas	1 ♠
pas	2 ♣	pas	2 ♠
pas	3 ♦	pas	3 BA
pas	4 ♣	pas	4 BA
pas	pas	pas	

Wist: ♦K (!); 8 lew, 200 dla WE.

Włosi rozwiązyali ten misfitowy pro-

blem, decydując się na grę w bez atu, ale już na szczuble Blackwooda. Versace przepuścił ♦K, zabił asem drugą rundę tego koloru, ściągnął ♥A, ♠D z dziadka przejął ♠A w ręce i zagrał ♣9 na impas. Zrealizowałby swój kontrakt, gdyby Bizoń miał niezadługiego (singlowego, drugiego bądź trzeciego) ♣K, ten był jednak czwarty. Gdy ♣9 wzięła lewę, Alfredo powtórzył impas dziesiątką trefli w dziadku, a kiedy Kowalski zrzucił w tej lewie ♥3, kontynuował ♠A, a potem ♣3, wyrzucając z ręki dwa piki. Bizoń doszedł ♣K i zawistował ♠10. Gdyby Versace przepuścił ją, wybroniłby się bez jednej (Piotrek wpuściłby go pikiem do prawie że „dobrej” ręki, dopiero na samym końcu Alfredo oddałby lewę kierową), kiedy jednak w rzeczywistości Włoch zabił ♠10 królem i odszedł blotką pik, do ręki dostał się ♠W Darek Kowalski i ściągnął dwa honory karowe.

Mniej lub bardziej w widne karty kontrakt 4BA można było wygrać na kilka sposobów, m. in. bijąc w pierwszej lewie ♦K asem, ściągnając ♥A oraz ♠D, a następnie odchodząc karem. Bizoń zostałby wówczas wpuszczony ♦D i każdym swoim zagranie musiałby dopuścić rozgrywającego do ręki. Nawet gdyby piki nie były rozłożone 3-3, Versacemu pozostałaby szansa, na którą zagrał od razu, czyli dwukrotne zaimpasowanie ♣K.

PO

W	N	E	S
Duboin	Leśniewski	Bocchi	Martens
—	—	pas	1 ♠
pas	2 ♣	pas	2 ♠
pas	3 ♦	pas	3 BA
pas	4 ♣	pas	4 ♥ ¹
pas	5 ♣	pas...	

¹ cue-bid

Wist: ♥2; 11 lew, 600 dla **NS**; **13 im-pów dla Polski**.

Dla Leśniewskiego z Martensem rozdanie okazało się mniej misfitowe niż dla Włochów, w końcu znaleźli bowiem kolor uzgodniony, a nawet przymierzali się weń do szlemika. Rozgrywka **Le-**



śniewskiego – po pierwszym wiście kierowym – nie była trudna, ale wymagała staranności. Marcin wziął lewą asem w ręce i zagrał ♦A, karo, atutową kontynuację

ze strony Duboina pobił w ręce asem, po czym wyszedł blotką karo i przebił ją na stole ♣9. Giorgio nie nadbił ♣K (nic by mu to zresztą nie pomogło), więc Leśniewski ściągnął ♥K oraz ♠A K, pozbywając się z ręki pozostałych blotek karowych. I oddał już tylko lewą na króla atu.

Proszę zwrócić uwagę na fakt, że – wbrew pierwszemu wrażeniu – kontraktu 5♣ nie obłożyłby nawet pierwszy wist pikowy. Leśniewski wziąłby wówczas lewą ♠D w ręce, ściągnąłby ♥A oraz ♦A i odszedłby karem. Kiedy jednak po wzięciu kara Duboin zagrałby w małego trefla – rozgrywający musiałby przepuścić go do dziewiątki w dziadku.

Rozd. 15; strona NS po partii, rozd. S.

♠ K W 9 8		♠ A 10 6 5 3 2
♥ D 9 3		♥ 10 7
♦ 6		♦ W 9 8
♣ A W 9 5 4		♣ 6 3
♠ 7		♠ D 4
♥ K W 6		♥ A 8 5 4 2
♦ A D 10 5 4		♦ K 7 3 2
♣ K D 8 7		♣ 10 2

Średnia rozdania: 30 dla WE.

PZ

W	N	E	S
Bizoń	Lauria	D. Kowalski	Versace
—	—	—	pas
1 ♦	pas (?)	1 ♠	pas
2 ♣	pas	2 ♦	pas...

Wist: ♥3; 9 lew, 110 dla **WE**.

Versace zabił pierwszą lewą ♥A i odwrócił ♠D. Bizoń pobił ją ♠A na stole i zagrał w trefla – do damy w ręce i asa u Laurii. Ten kontynuował ♠K, więc Piotrek przebił w ręce, zgrał ♥K, waleta kier przebił na stole, ściągnął ♣K i blotkę trefli przebił na stole. Versace nadbił królem atu i zawistował w karo, Bizoń więc musiał oddać jeszcze lewą treflową.

PO

W	N	E	S
Duboin	Leśniewski	Bocchi	Martens
—	—	—	pas
1 ♦	ktr. (!)	pas	2 ♥
pas	pas	2 ♠	pas
3 ♣	3 ♥	pas...	

Wist: ♠7; 9 lew, 140 dla **NS**; **6 im-pów dla Polski**.

Przy tym stole Marcin skontrował otwarcie 1♦, licytacja stała się zatem dwustronna, a w jej efekcie Polacy przeliczyli swoich przeciwników trzema kierami. Bocchi wziął pierwszą lewą ♠A i posłał do przebitki pika, a po jej dokonaniu Duboin wyszedł w ♣K. Martens zabił na stole asem i ściągnął ♠W, wyrzucając z ręki blotkę treflową. Giorgio przebił ♥W i kontynuował ♥K. Krzysztof pobił asem w ręce i musiał jeszcze ściągnąć ♥D, aby odebrać Bocchiemu ♥10. Rozgrywający miał więc do wzięcia tylko osiem lew: sześć atutowych (wliczając w to jedną przebitkę trefla w dziadku), ♠A oraz pikową – a dziewiętej w żaden sposób nie było widać. Do ♥D Duboin pozbył się wszakże ♦4, a do zagrane go następnie przez Martensa ♠K (z ręki – ♦2) – ♦5. To, co najgorsze dla Włochów, stało się jednak dopiero w lewie następnej – Krzysztof wyszedł w niej z dziadka singlową ♦6, a Bocchi dodał ♦8 (?). Rozgrywający dołożył z ręki ♦3, ale Duboin musiał przejąć lewą ♦10 i znalazł się na wpuście. Jego wyjście w karo bądź w trefla umożliwiło wyrobienie ♦K w ręce **S** albo ♣W na stole. W rzeczywistości Włoch z rezygnacją położył przed sobą ♦A.

Na zagrane z dziadka karo Bocchi powinien był wskoczyć waletem – on bo-

wiem dysponowałby bezpiecznym odejściem: karem, a nawet pikiem (pod podwójny renons). Do obłożenia kontraktu niezależnie od zagrania Norberta doszłoby natomiast wtedy, gdyby jego partner odblokował się wcześniej ♦10 (albo nawet ♦D).

Rozd. 17; obie przed partią, rozd. N.

♠ A K 5 3		♠ D 9 7 4
♥ A D 10 7 6		♥ K W 9 4 3
♦ K 10 9		♦ 3
♣ 4		♣ W 9 2
♠ 8		♠ W 10 6 2
♥ —		♥ 8 5 2
♦ A W 8 7 2		♦ D 6 5 4
♣ K D 8 7 6 5 3		♣ A 10

Średnia rozdania: 90 dla WE.

PZ

W	N	E	S
Bizoń	Lauria	D. Kowalski	Versace
—	1 ♥	pas	2 ♥
3 ♣	ktr.	pas	3 ♦
ktr.	pas	pas	3 ♥
4 ♣	pas...		

Wist: ♠A; 9 lew, 50 dla **NS**.

Rozważna licytacja **Bizonia** pozwoliła naszym reprezentantom na zatrzymanie się w stosunkowo niskim kontrakcie.



Po ♠A obrońcy zagrali dwa razy w atu. Piotr utrzymał się na stole i kontynuował ♦3 do siódemki w ręce (!). Lauria doszedł ♦10 i wcześniej czy później musiał wyrobić rozgrywającemu dziewiątą lewą. Stąd tylko bez jednej.

PO

W	N	E	S
Duboin	Leśniewski	Bocchi	Martens
—	1 ♥	pas	2 ♥
5 ♣ (!?)	ktr.	pas...	

Wist: ♠A; 9 lew, 300 dla **NS**; **6 im-pów dla Polski**.

Zdecydowana i zupełnie jednokierunkowa akcja Duboina spotkała się z uzasadnioną kontrą Leśniewskiego. Wist i rozgrywka były prawie takie same jak przy drugim stole: po wzięciu pierwszej lewy karowej na dziewiątkę Marcin wyszedł ♦K, i ta lewa także została mu odda-

na. Teraz już każde zagranie Leśniewskiego bezpośrednio dawało przeciwnikowi dodatkową wziętkę.

Rozd. 19; strona WE po partii, rozd. S.

♠ A D 10 8 2			
♥ 9 7			
♦ 8 5 3			
♣ 9 6 2			
♠ K 5 3		♠ 6	
♥ K 8 5 2		♥ A D W 10 4	
♦ K D W 6 4		♦ A 9 7 2	
♣ 8		♣ W 10 4	
	♠ W 9 7 4		
	♥ 6 3		
	♦ 10		
	♣ A K D 7 5 3		

Średnia rozdania: 240 dla WE.
PZ

W	N	E	S
Bizoń	Lauria	D. Kowalski	Versace
—	—	—	1 ♣
1 ♦	1 ♥ ¹	ktr. ²	4 ♠
pas	pas	5 ♦	pas
pas	pas		

¹ transfer na piki, co najmniej cztery karty w tym kolorze

² kiery

Wist: ♣2; 11 lew, 600 dla WE.

Nie wiedząc o tak dobrym zafitowaniu swoich rąk (w obu kolorach czarnych), Włosi pozwolili Polakom grać 5♦. I wzięli tylko dwie lewy na asy.

PO

W	N	E	S
Duboin	Leśniewski	Bocchi	Martens
—	—	—	2 ♣ ¹
ktr.	2 ♠ ²	3 ♠ ³	4 ♠
4 BA ⁴ (!)	pas	5 ♥	5 ♠ (!)
pas (!)	pas	ktr.	pas
pas	pas		

¹ Precision; ² naturalne, nieforsujące, 5+♠; ³ kolor przeciwnika, forsing do wygranej; ⁴ możliwość gry w oba kolory czerwone

Wist: ♥A; 10 lew, 100 dla WE; 11 impów dla Polski.

W tym pokoju (i sali brydżamy) obserwowaliśmy brydża na najwyższym poziomie. Obie strony starannie rozpoznały możliwości swoich rąk, ostatecznie obie też podjęły – ramach istniejących możliwości – optymalne decyzje (Włosi wznieśli się do wychodzących im bezproblemowo 5♥, po których Martens – z bezlewową ręką – udał się w obronę pięcioma pikami, a przeciwnicy skontrolowali je). Ich skutkiem osiągnięty został



Srebrni medaliści Salsomaggiore 2002 fetują największy sukces w historii hiszpańskiego brydża. Dwaj główni jego autorzy to jednak pożyczeni przez Hiszpanów rodowici Włosi Andrea Buratti i Massimo Lanzarotti.

w praktyce minimaks teoretyczny. A to, że był on rezultatem znacznie bardziej korzystnych dla Polaków aniżeli dla Włochów – to już zupełnie inna sprawa.

Bilans polskich par w tym meczu:
Piotr Bizoń – Dariusz Kowalski

plus 13 impów;

Marcin Leśniewski – Krzysztof Martens
plus 15 impów.

POLSKA – HISZPANIA (2.) 17 : 13 VP (42 : 33 impów)

Rozd. 1; obie przed partią, rozd. N.

♠ 7 4			
♥ D 3 2			
♦ A 10 6			
♣ K W 9 6 2			
♠ A K W 5 3 2		♠ D 9 8 6	
♥ 9 7 6 4		♥ A 10 8	
♦ 3 2		♦ K D W	
♣ 7		♣ D 10 4	
	♠ 10		
	♥ K W 5		
	♦ 9 8 7 5 4		
	♣ A 8 5 3		

Średnia rozdania: 230 dla WE.
PZ

W	N	E	S
Żmudziński	Frances	Balicki	Torres
—	pas	1 BA (!)	pas
4 ♥ ¹	pas	4 ♠	pas...

¹ Teksas na piki

Wist: ♦4; 9 lew, 50 dla NS.

Po czternastomiltonowym otwarciu Balickiego ostateczny kontrakt został ustawiony z jego ręki. Hiszpanie nie mieli żadnych problemów z obłożeniem 4♠: Frances zabił pierwszą lewę ♦A i odwrócił ♣9. A Torres pobił ♣A i wyszedł ♥5.

PO

W	N	E	S
Lantarón	Leśniewski	Ventin	Martens
—	pas	1 ♣	pas
1 ♠	pas	2 ♠	pas
4 ♠	pas...		

Wist: ♠4; 10 lew, 420 dla WE; 10 impów dla Hiszpanii.

Przeciwko końcówce pikowej wistował gracz N. Leśniewski wyszedł w atu a Lantarón zabił ♠A w ręce i natychmiast zagrał stamtąd w ♦3. Marcin niepotrzebnie od razu wskoczył ♦A i zobaczył dołożoną przez partnera ♦9. Martens dodał ilościówkę (odwrotną), aby Leśniewski wiedział, czy rozgrywający ma na kara wyrzutki. Marcin jednak odczytał ♦9 lawintalowo – przede wszystkim jako wskazanie, że partner nie posiada ♣A (gdyby bowiem tę kartę miał, to – zdaniem Leśniewskiego – powinien był dołożyć najmniejsze karo), kontynuował więc pikami, wypuszczając kontrakt. Oczywiście, najlepiej byłoby przepuścić pierwsze karo, a pobić asem dopiero drugą rundę tego koloru. Martens dołożyłby wówczas najpierw ilościową ♦9, a następnie lawintalową ♦4. I wszystko byłoby jasne.

Rozd.4; obie po partii, rozd. W.

♠ 2			
♥ D W 7 6 2			
♦ D W 10			
♣ A 9 7 2			
♠ —		♠ K 10 8 6 5 4 3	
♥ K 10 5 3		♥ 9 8 4	
♦ 8 7 6 5 4 3		♦ 2	
♣ K 10 4		♣ D 5	
	♠ A D W 9 7		
	♥ A		
	♦ A K 9		
	♣ W 8 6 3		

Średnia rozdania: 640 dla NS.

PZ

W	N	E	S
Żmudziński	Frances	Balicki	Torres
—	1♥	2♠	pas (?)
pas	pas (?)		

Wist: ♥A; 6 lew, 200 dla **NS**.

Torres nie wymodlił wznowiającej kontry partnera. Może więc nie powinien w ogóle *trapping-pasować*, tym bardziej że – jak widać – ożywienie licytacji nie było systemowo obowiązkowe (ale Frances i tak powinien był tego dokonać!).

Także wist Hiszpanów nie stał w tym rozdaniu na najwyższym poziomie i Balicki wybronił się zaledwie bez dwóch.

PO

W	N	E	S
Lantaron	Leśniewski	Ventin	Martens
pas	pas (!)	3♥ ¹ (!)	pas (!!)
3♠ ²	ktr. (!!!)	pas	pas
pas			

¹ blok na pikach albo na obu kolorach młodszych (!); ² do pikowego wariantu ręki partnera

Wist: ♦D; 5 lew, 1100 dla **NS**; **14 im-pów dla Polski**.

Za swój wynalazek systemowy Lantaron z Ventinem zapłacili bardzo wysoką cenę. Po 3♥ **E** Martens nie zabrał głosu, gdyż otwarcie było praktycznie forsujące. Za to po 3♠ Lantaron (*do koloru partnera*) Leśniewski – który zdążył już uprzednio spasować – bez żadnych zahamowań zgłosił *wywoławczą kontrę*. Krzysztof uniósł się na krześle, lecz niczego nie dał po sobie poznać, tylko w normalnym tempie ją ukarcił. W obronie Polacy wzięli karo, kiera, trefla oraz pięć lew atutowych (tym łatwiej że we wstępnej fazie rozgrywki Lantaron wyszedł z dziadka ♠K).

Rozd. 6; strona WE po partii, rozd. E.

♠ 5			
♥ K 4 3 2			
♦ K 9 8 7 2			
♣ 9 7 4			
♠ A 9 8 2			♠ K W 10 7 3
♥ D W 8			♥ 7 6
♦ 5 4 3			♦ A D W 6
♣ K D 5			♣ W 10
			♠ D 6 4
			♥ A 10 9 5
			♦ 10
			♣ A 8 6 3 2

Średnia rozdania: 100 dla WE.

PZ

W	N	E	S
Żmudziński	Frances	Balicki	Torres
—	—	1♠	pas
2 BA ¹	pas	3♠ ²	pas
4♠ ³	pas...		

¹ czterokartowy fit pikowy i 6-9 PC z singletonem lub 11-12 PC bez krótkości;

² do słabego wariantu ręki partnera;

³ wariant silny

Wist: ♦10; 10 lew, 620 dla **WE**.

Wist nastąpił z krótkości karowej i w oparciu o tę przesłankę Balicki trafnie rozegrał piki. Cezary wziął pierwszą lewę ♦D, po czym ściągnął ♠K i wykonał im-pas ósemką pik w dziadku. Brawo!

PO

W	N	E	S
Lantaron	Leśniewski	Ventin	Martens
—	—	1♠	pas
2 BA ¹	pas	3♠	pas
4♠	pas...		

¹ 11-12 PC z czterokartowym fitem pikowym lub 16+ PC

Wist: ♣A; 9 lew, 100 dla **NS**; **12 im-pów dla Polski**.

Martens zawistował ♣A, a po dołożeniu przez Leśniewskiego ♣7 ściągnął ♥A i kontynuował kierem. Marcin wziął lewę ♥K i zagrał w kiery po raz trzeci. Rozgrywający utrzymał się na stole i udanie zaimpasował kara damą. Wprawdzie ogromny pośpiech, z jakim Polacy ściąga-li swoje lewy, był nieco podejrzany, ostatecznie Ventin zagrał jednak piki z góry.

Rozd. 9; strona WE po partii, rozd. N.

♠ 10 4 3 2			
♥ W 10 7			
♦ A D 10 7 3			
♣ W			
♠ 7 6			♠ A W 5
♥ 8 6 4 3			♥ A D 2
♦ 2			♦ K W 5 4
♣ A 10 9 5 4 2			♣ K D 7
			♠ K D 9 8
			♥ K 9 5
			♦ 9 8 6
			♣ 8 6 3

Średnia rozdania: 620 dla WE.

PZ

W	N	E	S
Żmudziński	Frances	Balicki	Torres
—	pas	1♣	1♠ (!!)
pas	2 BA ¹	ktr.	3♠
4♣	pas	5♣	pas...

¹ dobre podniesienie z fitem piko-wym;

Wist: ♠D; 10 lew, 100 dla **NS**.

Po pikowej interwencji Hiszpanów, rozpoczętej wejściem Torresa z czwórki, naszym zawodnikom nie-zwykle trudno było stanąć w optymal-nych 3BA. Chyba że **Żmudziński**



mógłby po 3♠ Torresa zgłosić kontrę czysto wy-woławczą... Adam chciał jednak poka-zać, że ma coś w karcie i zalicyto-wał swój najdłuższy kolor. Niestety, końcówka treflowa, w której ostatecz-nie znaleźli się Polacy, nie miała żad-nych szans, nawet bez pierwszego wi-stu pikowego...

PO

W	N	E	S
Lantaron	Leśniewski	Ventin	Martens
—	pas	1♣	pas
1♥	2♦	ktr. ¹	2♠
3♣	3♠	3 BA	pas...

¹ trzy kiery

Wist: ♦8; 9 lew, 600 dla **WE**; **12 im-pów dla Hiszpanii**.

Lantaron miał okazję wskazać półpo-zytywny charakter swojej ręki oraz dwa kolory, Ventin bez żadnych problemów zapowiedział więc prawidłową i nieob-kładalną końcówkę.

Rozd. 14; obie przed partią, rozd. E.

			♠ D 7 6
			♥ A W
			♦ K W 4 2
			♣ A K 4 2
♠ A 3			♠ K 10 8
♥ 10 8			♥ K D 9 6 5 4 3
♦ A D 9 8 7 5 3			♦ —
♣ 6 3			♣ 9 7 5
			♠ W 9 5 4 2
			♥ 7 2
			♦ 10 6
			♣ D W 10 8

Średnia rozdania: 190 dla WE.

PZ

W	N	E	S
Żmudziński	Frances	Balicki	Torres
—	—	4♥	pas
pas	ktr.	pas	4♠
pas	pas	ktr. (!)	pas...

Wist: ♦A; 8 lew, 300 dla **WE**.

Kiedy przeciwnicy odeszli na 4♠, Cezary skontrował ten kontrakt, wska-zując renons w którymś z kolorów bocznych (tylko taki sens ma niczym nie

sprobowana kontra gracza, który uprzednio otworzył licytację blokiem). Adam wyszedł więc $\heartsuit A$, ale zobaczywszy dziadka, zorientował się, że pilniejsze jest otwarcie kierów, i w drugiej lewie zawistował w ten kolor. Torres pobił na stole asem i zagrał pika do waleta w ręce, ostatecznie oddał więc trzy lewy atutowe oraz karo i kiera. Wynik 300 dla **WE** rokował dobrze dla nas, gdyż $4\heartsuit$ wyglądały na bardzo łatwe do położenia.

PO

W	N	E	S
Lantaron	Leśniewski	Ventin	Martens
—	—	2 $\heartsuit$ (?)	pas
pas	ltr.	pas	2 $\spadesuit$
3 $\heartsuit$	pas	4 $\heartsuit$	pas...

¹ słabe dwa

Wist: $\clubsuit D$; 10 lew, 420 dla **WE**; 3 im-py dla Hiszpanii.

Zadziwiające otwarcie Ventina spowodowało przy stole nieco zamieszania, skutkiem którego Leśniewski „wepchnął” przeciwników w końcówkę. Przeciwno $4\heartsuit$ **Martens** wyszedł normalnie $\clubsuit D$. Marcin wiedział o rozdaniu bardzo dużo – z nietypowej licytacji gracza **E** wynikało, że ma on najprawdopodobniej więcej niż sześć kierów oraz ukła-



dową rękę. U Martensa z kolei trudno było liczyć na sześć pików, w ręce **E** znajdowały się zatem na pewno trzy karty tego koloru. Należało więc przejąć $\clubsuit D$ królem i zagrać $\heartsuit A$, $\heartsuit W$, a kontrakt zostałby obłożony w sposób automatyczny. Niestety, Leśniewskiemu przyszło do głowy, że partner mógł posiadać drugą $\clubsuit D$ (?), bał się więc przejąć tę kartę. A Krzysztof, gdy utrzymał się nią, doszedł do wniosku, że partner pozostawia go przy pilce, aby coś podegrał, w drugiej lewie wyszedł więc w pika. I Ventin przebił na stole trzecią rundę tego koloru, uzyskując dziesiątą lewę.

Bilans polskich par w tym meczu:
Cezary Balicki – Adam Żmudziński
 plus 11 impów;
Marcin Leśniewski – Krzysztof Martens
 plus 5 impów.

POLSKA – NORWEGIA (3.) 16 : 14 VP (39 : 35 impów)

Rozd. 2; strona NS po partii, rozd. E.

$\spadesuit A$	$\spadesuit D 10 2$	$\spadesuit 8 7 4 3$
$\heartsuit A 10 3$	$\heartsuit D 4$	$\heartsuit K 8 7 6 5 2$
$\diamondsuit W 10 8 7 6 3 2$	$\diamondsuit K 9 4$	$\diamondsuit A 5$
$\clubsuit 9 2$	$\clubsuit A K 10 5 3$	$\clubsuit 8$
	$\spadesuit K W 9 6 5$	
	$\heartsuit W 9$	
	$\diamondsuit D$	
	$\clubsuit D W 7 6 4$	

Średnia rozdania: 290 dla **WE**.

PZ

W	N	E	S
Żmudziński	Saelensminde	Balicki	Brögeland
—	—	pas	pas
3 $\diamondsuit$ (!)	pas	pas	ltr.
pas	pas (?)	pas	—

Wist: $\clubsuit A$; 11 lew, 670 dla **WE**.

Saelensminde – Brögeland nie grają otwarciemi dwukolorowymi, ten drugi musiał więc na drugiej ręce spasować. Otwarcie Żmudzińskiego $3\diamondsuit$ było taktyczne (trzecia ręka!), z tak słabym kolorem i dwoma bocznymi asami Adam nie zgłosiłby go na pierwszym ani na drugim ręku. Bez pomocy przeciwników Polacy nie byli w stanie dojść do końcówki (mili tylko szesnaście miltonów, niemniej wychodziło im $5\heartsuit$), Brögeland nie pozwolił jednak, aby licytacja wygasła w $3\diamondsuit$. I trudno mu się dziwić, z tak ofensywnym układem grzechem byłoby odpuścić rozdanie (tym bardziej iż wiadomo było, że na drugim stole padnie z ręką **S** otwarcie $2\spadesuit$). To Saelensminde popełnił błąd, ukarniając kontrę partnera tylko z trzecim królem

atu i jedną – dwoma lewami z boku. Tym bardziej że na **NS** nie było wykluczone znakomite sfutowanie koloru treflowego.

Żmudziński oddał tylko trefla i lewę atutową (tylko po wiście blotką karo wzięłby lewę mniej).

PZ

W	N	E	S
Helgemo	Leśniewski	Helness	Martens
—	—	pas	2 $\spadesuit$
pas	4 $\spadesuit$	pas...	—

¹ podlimitowa dwukolorówka: piki z młodszym

Wist: $\diamondsuit 2$; 8 lew, 200 dla **WE**; 10 impów dla Polski.

Tu Polacy zaatakowali pierwsi i Norwegowie w ogóle nie byli w licytacji. Oprócz czterech oczywistych lew Martens oddał też przebitkę treflową, wpadł więc bez dwóch.

Rozd. 5; strona NS po partii, rozd. N.

$\spadesuit K 8 7 4 3$	$\spadesuit D 5 2$
$\heartsuit D 5$	$\heartsuit K 3$
$\diamondsuit 6$	$\diamondsuit A W 10 8 3 2$
$\clubsuit K W 7 5 4$	$\clubsuit 10 2$
$\spadesuit A 10 6$	$\spadesuit W 9$
$\heartsuit 10 8 6 2$	$\heartsuit A W 9 7 4$
$\diamondsuit K D 7$	$\diamondsuit 9 5 4$
$\clubsuit D 6 3$	$\clubsuit A 9 8$

Średnia rozdania: 80 dla **NS**.

PZ

W	N	E	S
Żmudziński	Saelensminde	Balicki	Brögeland
—	1 $\spadesuit$ (!?)	2 $\diamondsuit$	ltr. ¹
2 BA	3 $\clubsuit$	pas	3 $\diamondsuit$
ltr.	4 $\clubsuit$	pas	4 $\spadesuit$
pas...	—	—	—

¹ kontra negatywna

Wist: $\diamondsuit A$; 10 lew, 620 dla **NS**.



Norwegowie na podium w Salsomaggiore Terme. Brązowy medal nie zaspokoił jednak ich aspiracji.

Pomny kłopotów partnera (i swoich) w rozdaniu 2., Saelensminde otworzył tym razem licytację na pierwszej ręce, mimo iż miał zaledwie 9 PC. Skutkiem m.in. tego kroku Norwegowie znaleźli się w mało estetycznej końcówce pikowej. Balicki zaczął znakomicie – ściągnął ♦A i kontynuował ten kolor, groźnie skracając rękę rozgrywającego, wydawało się zatem, że obłożenie kontraktu będzie już tylko formalnością. Kiedy jednak Saelensminde dostał się do dziadka impasem kierowym (♥D – ♥K – ♥A) i zagrał stamtąd ♠W, Adam Żmudziński nie był dostatecznie skoncentrowany – i nie wskoczył asem. I to już wystarczyło do wypuszczenia końcówki, rozgrywający dołożył bowiem z ręki blotkę i Balicki wziął lewą damą atu. Cezary kontynuował karem, ale Norweg przebił w ręce, wszedł na stół ♣A i powtórzył pika. Żmudziński mógł wziąć ♠A w tej lub następnej lewie, nie miał już jednak kara, nie był zatem w stanie wyrazić przeciwnikowi żadnej szkody. Oczywiście, Saelensminde musiał jeszcze zaimpasować ♣D (po dostaniu się na stół ♥W).

PO

W	N	E	S
Helgemo	Leśniewski	Helness	Martens
—	2 ♠ ¹	pas...	

¹ jak poprzednio

Wist: ♥D; 7 lew, 100 dla **WE**; 12 im-pów dla Norwegii.

Czara goryczy została przepelniona w pokoju otwartym, gdzie Leśniewski, rozgrywając niewysoki kontrakt 2♠, wziął o trzy lewy mniej niż Saelensminde. I to po korzystnym wiście ♥K. Marcin postanowił rozgrywać „superbezpiecznie”: ściągnąć dwa kiery oraz ♠A K, a następnie odejść treflem. Potem – gdyby obrońcy zagrali w atu, ręka N zawierałaby już tylko same fortę, jeśli zaś przeciwnicy skróciliby go karem, Marcin zamierzał dwa dobre trefle z ręki przebić na stole znajdującymi się tam wysokimi pikami. Taka gra miała mu zagwarantować sukces, do oddania byłoby bowiem jedynie trefli, karo oraz trzy lewy atutowe (na asa, damę i dziesiątkę pik).

Niestety, w pokoju otwartym brydżamy panowała temperatura ponad

30°C i ogromna duchota, wymęczony tymi warunkami Leśniewski stracił więc w pewnym momencie samokontrolę. I po ściągnięciu ♠A K od razu zagrał trzeci raz w ten kolor, zapominając o odegraniu ♥D. A w trzeciej rundzie trefli Helness wyrzucił swojego ostatniego kiera. Obrońcy zagrali teraz dwa razy w kara, więc rozgrywający stracił kontrolę nad rozdaniem i nie zdołał już skompletować ośmiu lew.

Rozd. 7; obie strony po partii, rozd. S.

♠ —	♥ A W 10 5	♦ A 10 8 6	♣ K D W 10 4
♠ A K 7 4	♥ D 4 3 2	♦ K W 5 2	♣ A
♠ D W 6	♥ K 9	♦ 9 7 3	♣ 9 8 7 5 3
♠ 10 9 8 5 3 2	♥ 8 7 6	♦ D 4	♣ 6 2

Średnia rozdania: 450 dla WE.

PZ

W	N	E	S
Żmudziński	Saelensminde	Balicki	Brögeland
—	—	—	pas
1 ♣	ltr.	1 BA	pas
2 ♣ ¹	ltr.	3 ♣	3 ♦
4 ♣	pas...		

¹ naturalne, 15+ PC

Wist: ♠A; 11 lew, 150 dla **WE**.

Niestety, zabrakło armat – Polacy zatrzymali się więc w 4♣.

PO

W	N	E	S
Helgemo	Leśniewski	Helness	Martens
—	—	—	pas
1 ♣	pas	3 ♣ ²	pas
5 ♣(!)	ltr.	pas...	

¹ 3+ ♣; ² zaporowe, ale z fitem minimum pięciokartowym

Wist: ♠A; 11 lew, 750 dla **WE**; 12 im-pów dla Norwegii.

Po zupełnie naturalnym początku oraz stwierdzeniu silnego sfitowania trefli Geirowi Helgemo było dużo łatwiej (niż Polakom przy drugim stole) wrzucić końcówkę. Leśniewski zaatakował ♠A, a następnie wyszedł ♠A. Geir przebił, ściągnął ♠K, po czym zaimpasował kiery dziesiątką w dziadku... W ten sposób udowodnił, że zrealizowałby 5♣ także po – nierealnym do oddania – pierwszym wiście karowym.

Rozd. 15; strona NS po partii, rozd. S.

♠ A 10 6 3	♥ W 10 7 4	♦ A 5 3	♣ 6 4
♠ K 7 4	♥ 9 6	♦ W 10 9	♣ A K 10 7 3
♠ W 9 8 2	♥ A 8	♦ K 6	♣ D W 9 5 2
♠ D 5	♥ K D 5 3 2	♦ D 8 7 4 2	♣ 8

Średnia rozdania: 40 dla NS.

PZ

W	N	E	S
Żmudziński	Saelensminde	Balicki	Brögeland
—	—	—	1 ♥(!?)
pas	1 ♠	pas	2 ♦
pas	3 ♥	pas...	

Wist: ♣K; 9 lew, 140 dla **NS**.

PO

W	N	E	S
Helgemo	Leśniewski	Helness	Martens
—	—	—	2 ♥ ¹
pas	4 ♥	pas...	

¹ dwukolorówka z kierami

Wist: ♠A; 9 lew, 100 dla **WE**; 6 im-pów dla Norwegii.

Leśniewski wyznaczył Martensowi zadanie trudne, ale nie niemożliwe do zrealizowania. Szczególnie po błędzie Helgemo, który po utrzymaniu się ♠A (do którego Helness dołożył ♣2 – ilościówkę *naturalną*) nie zmienił ataku na karowy (jedynie takie zagranie bezwzględnie kładło kontrakt), tylko kontynuował ♣K. Martens przebił i zagrał w atu, a Helness wziął lewą ♥A i odszedł w... blotkę pik (!). Tor zorientował się bowiem, że za chwilę grozi mu wpustka (jeśli rozgrywający odaturuje i zagra ♦A, karo; a postąpi tak zawsze, jeśli tylko nie ma możliwości wykonania impasu w tym kolorze), postanowił więc od razu chwycić byka za rogi. I rzeczywiście, w jakiś sposób zmylił tym rozgrywającego, Krzysztof wstawił bowiem z ręki ♠D i przegrał kontrakt, podczas gdy dołożenie blotki prowadziło do sukcesu. Wydaje się, że Martens powinien był wpaść na trop zwycięskiego zagrania. Przecież, nie posiadając ♠K, Helgemo prawie na pewno zagrałby w ten kolor w drugiej lewie. Także Helness – z ♠K i ♦K – mógłby wstrzymać się z zagranie pikowym na rzecz późniejszego odblokowania się ♦K (do ♦A).

Rozd. 16; strona WE po partii, rozd. W.

♠ W 7	♥ A 6 3 2	♦ 5 3	♣ K D 5 3 2
♠ 6 5	♥ D W 7 4	♦ D W 6 2	♣ A 7 6
♠ A D 10 3 2	♥ K 8 5	♦ 7 4	♣ W 10 9
♠ K 9 8 4	♥ 10 9	♦ A K 10 9 8	♣ 8 4

Średnia rozdania: 100 dla NS.
PZ

W	N	E	S
Żmudziński	Saelensminde	Balicki	Brögeland
pas	1 ♣ (!?)	1 ♠	2 BA
pas...			

Wist: ♠5; 5 lew, 150 dla **WE**.

Brögeland pobił ♠10 królem i zagrał blotkę trefli do króla, a następnie karo do dziesiątki w ręce. Żmudziński pobił ją ♦W i wyszedł w kiera, rozgrywający poprzestał więc na pięciu lewach (pikowej, treflowej, kierowej i dwóch karowych).

PO

W	N	E	S
Helgemo	Leśniewski	Helness	Martens
pas	pas	1 ♠	pas
1 BA	ltr. (!)	pas	2 ♦
ltr. (!?)	pas	pas	pas

Wist: ♦2 (!??); 9 lew, 280 dla **NS**; 10 **impów dla Polski**.

Wszystko wskazuje na to, że Geir nie wziął pod uwagę faktu, iż otwarcie partniera padło na trzeciej ręce. Pierwszy wist – ♦2!?? – był prawdziwie arcy mistrzowski, najwyraźniej Helgemo sądził że obserwuje go pełna sala brydżarzy. W rzeczywistości to skomplikowane urządzenie akurat zdefektowało i transmisja została przerwana wiele rozdań wcześniej. Na szczęście, Geir nie był tego świadom... Martens wziął pierwszą lewę ♦10 w ręce, zagrał trefla do króla, a następnie wyszedł z dziadka w pika. Helness wskoczył asem i kontynuował blotką atu. Krzysztof zabił w ręce ♦A, ściągnął też ♦K i powtórzył trefla. Helgemo wskoczył asem i wyszedł w kiera, ale Martens pobił asem i na dwa dobre trefle wyrzucił z ręki kiera oraz pika. Geir przebił ostatnią z tych lew, więc rozgrywający musiał jeszcze oddać pika, obyło się zatem bez drugiej nadrobki.

Rozd. 17; obie przed partią, rozd. N.

♠ W 7 2	♥ 4 3	♦ W 4 3	♣ A D 8 5 2
♠ A K 10 9 4	♥ 9 2	♦ A 7	♣ W 10 6 3
♠ D 8 3	♥ K D 8 6 5	♦ 9 8 6 2	♣ 9
♠ 6 5	♥ A W 10 7	♦ K D 10 5	♣ K 7 4

Średnia rozdania: 20 dla NS.
PZ

W	N	E	S
Żmudziński	Saelensminde	Balicki	Brögeland
—	pas	pas	1 ♦
1 ♠	2 ♣	3 ♥	pas
3 ♠	pas..		

1 kiero z fitem pikowym

Wist: ♦3; 8 lew, 50 dla **NS**.

Obrońcy zdążyli dwa razy połączyć atuty, nie udało się też wyrobić kierów, więc Adam musiał wpaść bez jednej.

PO

W	N	E	S
Helgemo	Leśniewski	Helness	Martens
—	pas	pas	1 ♣
1 ♠	2 ♣	ltr.!	pas
2 ♠	pas	pas	3 ♣
ltr. (?)	pas	pas (?)	pas

1 kontra negatywna

Wist: ♠A; 9 lew, 470 dla **NS**; 9 **impów dla Polski**.

Helgemo nadal grał „dla kibiców”, najpierw zatem dziarsko skontrował Polakom 3♣, a następnie wykonał prawdziwy koncert wistowy: ściągnął ♠A K, odegrał ♦A (??), po czym kontynuował pikiem. Marcin przebił na stole, ściągnął trzy razy trefle i pokazał Norwegom karty.

A aby obłożyć kontrakt, należało wyrobić sobie wcześniej lewę kierową (a potem rzeczywiście skrócić atuty dziadka, aby rozgrywający nie mógł wyimpasować prawemu obrońcy obu honorów treflowych).

Bilans polskich par w tym meczu:
Cezary Balicki – Adam Żmudziński
plus 9 impów;
Marcin Leśniewski – Krzysztof Martens
minus 8 impów. ♦

www.pzbs.pl
WYDARZENIA, WYNIKI, LINKI

Pojedynek licytacyjny

Ręce W

Ręce E – str. 42, omówienie oraz tabela wyników – str. 36.

Wszystkie rozdania pochodzą z turnieju na maksy.

1. Obie strony przed partią, rozdawał **N**.

♠AW83 ♥AD85 ♦KW ♣A97

2. Strona **NS** po partii, rozdawał **E**.

♠W ♥653 ♦AKDW653 ♣74

3. Strona **WE** po partii, rozdawał **S**.

♠D5 ♥AD7 ♦W872 ♣KD94

4. Obie strony przed partią, rozdawał **W**; **N** licytuje kiero.

♠D98 ♥K10 ♦AKW10986 ♣6

5. Strona **NS** po partii, rozdawał **N**.

♠DW763 ♥K872 ♦AD8 ♣A

6. Strona **WE** po partii, rozdawał **E**.

♠8754 ♥DW10 ♦95 ♣DW63

7. Obie strony po partii, rozdawał **S**.

♠KDW2 ♥A8 ♦DW108 ♣A73

8. Obie strony przed partią, rozdawał **W**; **N** licytuje piki, a **S** podnosi je do sześciu czterech.

♠— ♥W862 ♦AD2 ♣AKD986

9. Strona **WE** po partii, rozdawał **N**.

♠105 ♥93 ♦K72 ♣D108763

10. Obie strony po partii, rozdawał **E**.

♠AW53 ♥A5 ♦KW873 ♣107

FRANK STEWART

Nowość

JAK ZOSTAĆ
BRYDŻOWYM MISTRZEM

Księgarnia Świata Brydża

Witold Wąsak – wiceprezes PZBS

Centralna Baza Danych PZBS

Racjonalne zarządzanie jednym z najliczniejszych polskich związków sportowych, czyli PZBS, wymaga poznania jego liczebności, struktury wiekowej, klasyfikacji sportowej itd.

Od ponad 10 lat społeczność brydżowa była karmiona zapowiedziami rychłego uruchomienia (vide: kolejne roczniki *Przeglądu Brydżowego*) niezbędnej do tych celów bazy danych.

Nowy Zarząd Główny (ZG), po opanowaniu w ubiegłym roku najistotniejszych spraw, tzn. problemów finansowych oraz dokonaniu reorganizacji administracyjnej Związku, będącej efektem przyjęcia nowego statutu – powstało 16 nowych Wojewódzkich Związków Brydża Sportowego (WZBS) – zdecydował o wdrożeniu Centralnej Bazy Danych PZBS (CBD) do końca br.

W obawie – zasadnej, jak się okazało – o stan ewidencji w okręgach, rozłożyliśmy budowę CBD na dwa etapy. W pierwszym, który miał zakończyć się w kwietniu br., WZBS-y miały przesłać podstawowe dane o swych członkach, czyli następujące informacje: imię, nazwisko, adres zamieszkania, datę urodzenia, WK oraz podstawowe dane o strukturze osobowej, jak dane o ilości młodzieży szkolnej, juniorów, kobiet, seniorów oraz informacje o liczbie zarejestrowanych drużyn.

W drugim etapie, który rozpocznie się wraz z rejestracją zawodników do nowego sezonu 2002/2003, rekordy bazy będą powiększone o takie informacje, jak przynależność klubowa, stan pkl, uprawnienia sędziowskie i szkoleniowe, klasy sportowe i dane o odznaczeniach PZBS. Zresztą ten bank danych będzie można poszerzać w dowolnym momencie o inne przydatne informacje, jak np. dane o medalowych osiągnięciach zawodników.

Pierwsze zadanie okazało się dla większości WZBS-ów ponad siły. Dopiero pod koniec lipca udało mi się zgromadzić te podstawowe dane, choć w większości niepełne. Na przykład okazało się, że nieznanym jest rok urodzenia 25 procent zrzeszonych zawodników, co jest dla mnie zadziwiające. Skąd bowiem wiado-

mo, kto jest jeszcze juniorem, a kto już seniorem? Jest to istotna informacja nie tylko przy organizacji zawodów, ale ma również wpływ na finanse okręgów przy ustalaniu składek członkowskich.

Pomimo tych zastrzeżeń można jednak uznać dane przedstawione w tabeli nr 1 za historyczne, bowiem w rubryce „Liczba członków ogółem” podana jest rzeczywista ilość członków PZBS zarejestrowanych 26 lipca br. Za te osoby Wojewódzkie Związki przekazały do ZG należną część składki.

Po spełnieniu obu tych warunków – zgłoszenie + opłata – stajemy się posiadaczem legitymacji PZBS w formie karty kredytowej, przedstawionej tu na fotografii.

Zrzeszeni zawodnicy będą ją otrzymywali w styczniu każdego roku, gdyż płacona składka członkowska oznacza przynależność do związku sportowego w całym roku kalendarzowym.

Co roku legitymacja będzie miała inny wzór i kolorystykę. Z czasem zestaw barwnych kart może być miłym wspomnieniem i interesującym obiektem kolekcjonerskim. Rok 2002 jest z opisanych wyżej powodów wyjątkowy i dopiero dzisiaj czytający te słowa członkowie PZBS są jej właścicielami. Na karcie znajdują Państwo wytłoczony, czyli jak mówią eksperci z branży (tfu, excusez moi le mot) embosowany, identyfikator. Ten numer został każdemu z zawodników przypisany na stałe i będzie pełnił rolę brydżowego numeru PESEL lub jak kto woli REGON-u.



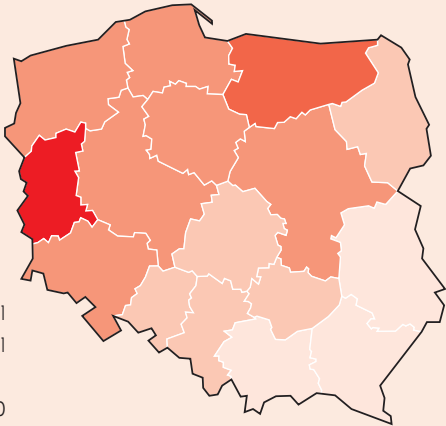
Tabela 1. Członkowie PZBS – stan na 26 lipca 2002 roku

Lp. WZBS	Członkowie					Juniorzy				Wiek ogółem				Poziom sportowy		
	Liczba ogółem	26-54 lata	Kobiety 26+ lat	Seniorzy		<20 lat ogółem	Dziewcz. do 20 lat	EBL (21-25)		Średnia wieku	[%]			I i II liga	III liga	Niższe ligi
				55-64	65+			ogółem	Kobiety		<30	31-60	61+			
1 Dolnośląski	570	336	34	128	58	25	10	23	3	47,43	15	67	18	6	12	51
2 Kujawsko-Pomorski	403	232	15	101	42	20	6	8	0	48,37	12	68	20	4	11	47
3 Lubelski	178	136	4	23	9	2	0	8	0	47,77	13	75	12	2	5	10
4 Lubuski	539	309	42	160	70	0	0	0	0	53,53	1	75	24	4	6	48
5 Łódzki	328	173	9	68	31	37	14	19	0	45,63	20	64	16	5	9	25
6 Małopolski	319	170	16	60	48	30	12	11	2	45,36	26	48	26	4	14	26
7 Mazowiecki	885	524	66	153	100	71	17	37	6	45,54	25	51	24	5	13	53
8 Opolski	141	119	7	16	4	1	0	1	0	50,13	6	79	15	2	5	17
9 Podkarpacki	210	143	8	49	17	1	0	0	0	50,24	2	84	14	1	7	22
10 Podlaski	144	99	1	16	4	17	5	8	0	43,24	17	77	6	2	4	12
11 Pomorski	362	181	21	90	41	31	8	19	0	47,44	17	64	19	4	17	22
12 Śląski	654	350	15	104	36	141	47	23	2	39,94	35	51	14	9	16	39
13 Świętokrzyski	156	116	6	30	8	0	0	2	1	46,45	10	76	14	3	7	11
14 Warmińsko-Mazurski	346	217	14	65	22	27	7	15	2	45,89	16	72	12	3	11	25
15 Wielkopolski	581	409	46	74	40	50	12	8	1	48,06	10	75	15	5	10	57
16 Zachodnio-Pomorski	273	183	6	64	21	1	0	4	0	51,16	5	71	24	0	10	26
Razem	6089	3697	310	1201	551	454	138	186	17	46,69				59	157	491

Kobiety (465) = 7,63%

Tabela 2. Względna ilość członków PZBS w województwach

Lp.	WZBS	Liczba członków	Liczba mieszkańców w tysiącach	Członków na 10 000 mieszkańców
1	Lubuski	539	1024	5,26
2	Warmińsko-Mazurski	346	1466	2,36
3	Kujawsko-Pomorski	403	2101	1,92
4	Dolnośląski	570	2975	1,92
5	Mazowiecki	885	5067	1,75
6	Wielkopolski	581	3358	1,73
7	Pomorski	362	2195	1,65
8	Zachodnio-Pomorski	273	1733	1,58
9	Śląski	654	4858	1,35
10	Opolski	141	1087	1,30
11	Łódzki	328	2648	1,24
12	Podlaski	144	1222	1,18
13	Świętokrzyski	156	1324	1,18
14	Małopolski	319	3223	0,99
15	Podkarpacki	210	2128	0,99
16	Lubelski	178	2233	0,80
Razem		6089	38642	1,58



■ 10,00 – 5,01
■ 5,00 – 2,01
■ 2,00 – 1,51
■ 1,50 – 1,00
■ 0,99 – 0,00

Tylko posiadacze tej legitymacji, czyli tylko członkowie PZBS, będą uprawnieni do znaczących ulg (ich wysokość zatwierdzi we wrześniu Rada Związku) przy wpisowym do każdej imprezy, w której nadawane są pkl-e, tylko im będą przyznawane punkty klasyfikacyjne oraz tytuły mistrzowskie i tylko oni będą mogli uczestniczyć w mistrzostwach Polski oraz rozgrywkach kadrowych.

Oczywiście, jak już na łamach *Świata Brydża* zapowiadał Prezes R. Kielbasiński, każda osoba zrzeszona w Związku będzie otrzymywała pocztą, od stycznia przyszłego roku, w ramach płaconej składki *Świat Brydża*.

Pierwszą namacalną dla każdego grającego korzyścią z istnienia CBD będzie sprawny i wiarygodny system naliczania pkl. Zapewne każdy z Czytelników miał podobne uczucia w tej kwestii: znów zgubili moją dokumentację (!!), dlaczego mam tak mało przyznanych punktów (!?), przecież w ubiegłym roku... itd., itp. Od 1 października br. Zarząd Główny będzie naliczał i zamieszczał na stronie internetowej PZBS punkty zdobyte w imprezach umieszczonych w Jednolitym Kalendarzu Sportowym (JKS) oraz w imprezach zagranicznych.

WZBS-y będą zobowiązane do przysyłania co kwartał do ZG danych o punktach zdobytych w imprezach lokalnych, czyli nie objętych JKS. Te informacje przedstawione w łatwo czytelnej formie będą dostępne na internetowej stronie PZBS.

Stąd będzie już tylko krok do tego, aby i WZBS-y naliczały punkty na bieżąco, co jest dzisiaj operacją technicznie banalną.

To wszystko pozwoli na, nazwijmy to, społeczną kontrolę nad tym bardzo zaniebanym, ale jakże ważnym elementem sportowej rywalizacji, a w efekcie premiowanie zdobywców największej ilości zdobytych punktów w ramach posiadanych współczynników klasyfikacyjnych.

Teraz wracamy do naszego historycznego obrazka. Rzut oka na tabelę nr 1 daje mieszane uczucia. Po pierwsze, 6089 członków to liczba zbliżona do deklarowanych przez kolejne Walne Zjazdy lub Zarządy Główny w ostatnim 40-leciu.

Przykłady: 5787 w 1968 roku (*Brydż* nr 5/1969) lub opublikowana lista 6894 zawodników sklasyfikowanych w dniu 15.03.1994 (*Przegląd Brydżowy* 4/93–1/94), chociaż bez informacji, czy wówczas osoby te były formalnie zarejestrowane na rok '94.

Jest to, niestety, niewiele w liczbach bezwzględnych, biorąc pod uwagę wieloletnią, liczoną u nas od lat dwudziestych ubiegłego wieku popularność brydża, jak również w przeliczeniu na ilość mieszkańców Polski.

Naszą pozycję w Europie uświadamia nam tabela 3 z listą wszystkich narodowych federacji zrzeszonych w EBL. Należy dodać, że średnia europejska wynosi 4,6, a to oznacza, że zbliżymy się do niej dopiero po zarejestrowaniu blisko 18 000 zawodników!!

Biorąc pod uwagę ilość drużyn, wydaje się, że zrzeszone są głównie osoby grające w drużynach ligowych. Tu przy okazji chciałbym przypomnieć, że w I i II lidze grają 64 drużyny, zaś w III lidze gra ich 160., natomiast w tabeli 1 mamy ich odpowiednio 59 i 157.

Tabela 3. Względna ilość brydżystów zrzeszonych w narodowych federacjach należących do EBL

Lp.	Kraj	Mieszkańców (w tys.)	Zrzeszonych zawodników	Zawodn. na 10 tys.
1	Holandia	15 896	93 556	58,9
2	Islandia	280	1 470	52,5
3	Dania	5 339	21 961	41,1
4	Monako	32	110	34,4
5	Wyspy Owcze	46	150	32,6
6	Liechtenstein	33	105	31,8
7	Norwegia	4 487	11 942	26,6
8	San Marino	27	65	24,1
9	Szwecja	8 864	15 275	17,2
10	Szkocja	5 164	8 200	15,9
11	Francja	58 835	87 825	14,9
12	Belgia	10 249	8 482	8,3
13	Izrael	6 107	5 054	8,3
14	Walia	2 959	1 938	6,5
15	Anglia	49 914	28 370	5,7
16	Irlandia	5 460	3 092	5,7
17	Włochy	57 723	30 986	5,4
18	Szwajcaria	7 177	3 849	5,4
19	Cypr	865	342	4,0
20	Finlandia	5 178	1 850	3,6
21	Estonia	1 435	472	3,3
22	Niemcy	82 207	26 997	3,3
23	Malta	382	108	2,8
24	Austria	8 091	2 170	2,7
25	Luksemburg	439	114	2,6
26	Grecja	10 582	1 777	1,7
27	Polska¹	38 642	6 089	1,6
28	Portugalia	10 005	942	0,9
29	Węgry	10 022	927	0,9
30	Chorwacja	4 282	352	0,8
31	Hiszpania	40 128	3 214	0,8
32	Liban	3 578	235	0,7
33	Czechy	10 273	600	0,6
34	Łotwa	2 415	130	0,5
35	Rumunia	22 435	1 019	0,5
36	Słowenia	1 963	75	0,4
37	Jugosławia	10 662	298	0,3
38	Litwa	3 697	100	0,3
39	Turcja	65 667	1 747	0,3
40	Bułgaria	8 172	122	0,15
41	Białoruś	9 989	91	0,09
42	Rosja	146 001	970	0,07
43	Ukraina	49 242	113	0,02

Dane WBF z 1999 r.

¹ Dane za 2002 r.

Tabela 5. Członkowie PZBS wg posiadanego WK

Lp.	WZBS	Liczba członków	AM 18	A 12	MM 7	MK 4	MR 2.5	MO 1.5	MK 1	K 0.5	0	NN	0+NN
1	Mazowiecki	885	11	23	51	168	150	138	65	69	193	17	210
2	Śląski	654	0	4	27	77	119	109	34	33	133	118	251
3	Wielkopolski	581	5	9	29	75	119	139	70	49	14	72	86
4	Dolnośląski	570	4	8	28	102	133	123	62	42	67	1	68
5	Lubuski	539	0	6	25	100	123	116	46	51	18	54	72
6	Kujawsko-Pomorski	403	0	2	25	53	73	84	70	40	37	19	56
7	Pomorski	362	2	22	23	51	69	54	46	35	55	5	60
8	Warmińsko-Mazurski	346	1	12	22	71	65	60	38	25	52	0	52
9	Łódzki	328	1	8	18	56	59	65	35	29	15	42	57
10	Małopolski	319	2	3	43	78	62	42	26	13	26	24	50
11	Zachodnio-Pomorski	273	0	1	21	53	69	42	38	18	0	31	31
12	Podkarpacki	210	1	2	8	43	45	55	26	13	17	0	17
13	Świętokrzyski	156	3	4	13	24	29	32	19	12	20	0	20
14	Podlaski	144	0	2	4	14	27	20	8	8	8	53	61
15	Opolski	141	0	2	12	38	36	32	8	5	8	0	8
16	Lubelski	178	0	0	9	18	14	19	15	17	23	63	86
Razem		6089	30	108	358	1021	1192	1130	606	459	686	499	1185

NN oznacza brak danych

To kolejny dowód na bałagan w dokumentacji WZBS-ów. Ogłaszam tu konkurs na odzyskanie brakujących drużyn. Nagrodą będzie uścisk dłoni wybranego wiceprezesa ZG.

Oczywistym wnioskiem dla WZBS-ów jest promocja indywidualnego członkostwa w sekcjach umownie zwanych *Singletonem*.

Sam jestem dobrym przykładem. Po rezygnacji ze względu na brak czasu z prowadzenia kilku drużyn, w tym pierwszoligowej, jestem od kilku lat członkiem sekcji *Singleton* w Warszawie. A jeszcze lepszym przykładem może służyć sam Prezes, również mój, nazwijmy to, „klubowy” kolega.

Dalej jest gorzej. Mamy tylko 310 kobiet w wieku powyżej 26 lat, co stanowi zaledwie 5% ogółu zrzeszonych, i zaledwie 17 junierek w wieku 21–25 lat.

Oznacza to, że wszystkie plany i opowieści snute w ostatnim co najmniej dwudziestoleciu o rozwoju brydża kobiecego były oczywistym nieporozumieniem i po raz kolejny działania muszą wrócić do dyskusji nad systemowym rozwiązaniem problemu brydża kobiecego.

Cieszy natomiast napór młodych dam w wieku do 20 lat, które stanowią aż 30% w swojej grupie wiekowej, tzn. jest ich aż 138 na sklasyfikowane 454 młode osoby.

Problemem jest również pewna luka pokoleniowa w kategorii juniorów w wieku od 21 do 25 lat. Wygląda to na produkt 10 zmarnowanych dla promocji brydża młodzieżowego lat.

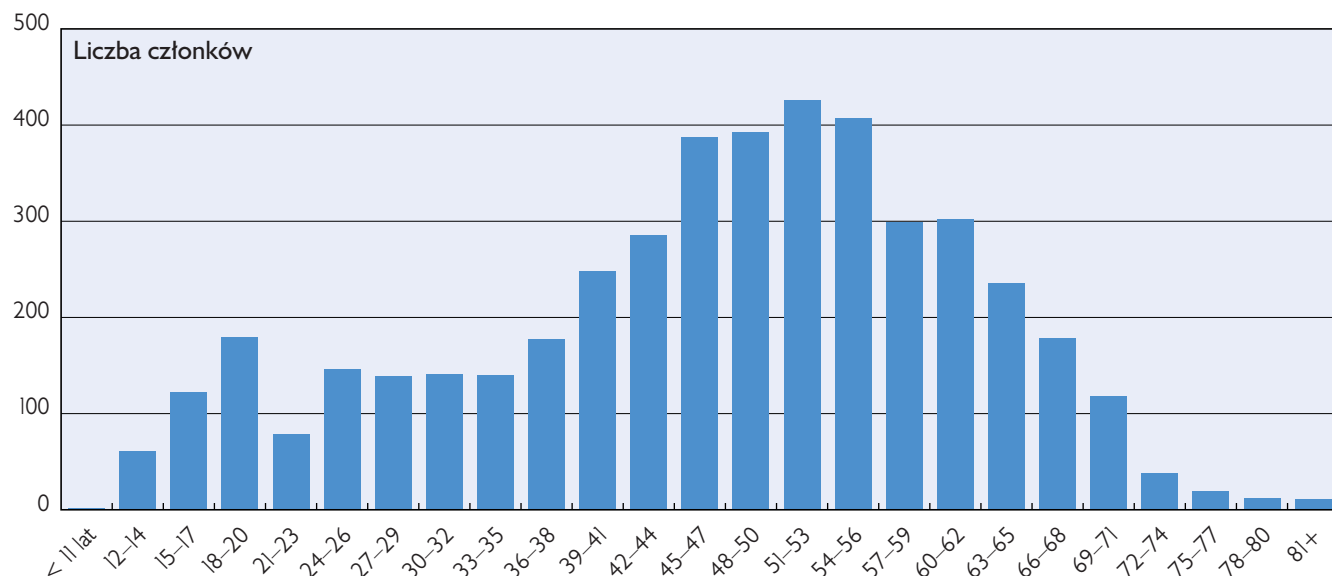
A o tym, że „chcieć to móc” świadczy dobitnie ilość młodzieży szkolnej. Wg nowej nomenklatury, zgodnej z wymogami EBL, są to osoby w wieku do lat 20.

Mamy tu efekt znakomitej pracy w kilku ośrodkach w Polsce wspomaganych przez działający nowy ZG (trudno, jak się nie pochwalimy, to nikt tego nie zrobi).

Przypominam ostatnie akcje ZG: organizacja Mistrzostw Świata Juniorów w Stargardzie Szczecińskim w ubiegłym roku, wydanie podręcznika dla szkół, dwa obozy letnie w Muszakach koło Nidzicy (następny planujemy zorganizować w wersji międzynarodowej), wspomaganie MP Młodzików w Szamotułach (brawa dla kolegi Jana Grygiera!!!), działania wiceprezesa „Generała” Eustachiewicza, dobrego ducha Mistrzostw Polski Młodzieży Szkolnej w Krynicy Morskiej, nowa formuła Międzynarodowych Akademickich Mistrzostw Polski we Wrocławiu we wrześniu br., zgodna z regułami Akademickich ME (uwaga, jeszcze jest czas, proszę się zgłaszać), przyznanie Polsce organizacji Akademickich Mistrzostw Europy w 2003 roku, klasy brydżowe w kilku szkołach w Polsce, znakomita praca takich działaczy młodzieżowych na Śląsku, jak koledzy Zbyszko Mikołajski i Henryk Gagątek, wspomaganych autorytetem prezesa Zdzisława Krzemińskiego, oraz wiele podobnych działań w mniejszej skali.

Od początku br. przy ZG działa kol. Janusz Maliszewski jako koordynator ds. brydża młodzieżowego. We wrześniu odbędzie się pierwsze spotkanie 16 wojewódzkich przedstawicieli ds. młodzieży.

Kolejne rubryki dotyczące średnich wieku zostały wyliczone dla 4535 za-





Andrzej Wilkosz

Technika wistu w praktyce

wodników, gdyż tylko dla 75 procent zawodników zdołano ustalić wiek. Jest to oczywiście ilość wystarczająca dla wiarygodnej oceny statystycznej, natomiast brak wszystkich danych nie pozwala dzisiaj na podanie ciekawostek i pewnych danych z tzw. figlarnej statystyki typu: najstarszy – najmłodszy, najliczniejszy rocznik itp. Musimy z tym poczekać do stycznia przyszłego roku.

Średnia wieku w WZBS-ach waha się od blisko 40 do 53 lat. Kolejny podział na trzy grupy wiekowe: do 30 lat, 31–60 i powyżej 61 lat jest oczywiście arbitralny, ale ma oddawać intuicyjnie chyba akceptowany cykl rozwoju w brydżu kwalifikowanym tzn. stosunkowo powolny, np. w porównaniu z szachami, okres nauki i jednostkowego rozwoju, późniejszy długi i najlepszy dla wyczynu okres oraz szczęśliwą złotą brydżową jesień.

Tu jednoprocentowy wynik dla Lubuskiego w kategorii do 30 lat jest chyba efektem wyjątkowo niepełnych danych, zaś rekord w kategorii 61+ lat dla Małopolski, a praktycznie Krakowa był przeze mnie oczekiwany, gdyż dobrze mi się kojarzy z wiekowymi murami i atmosferą mojego ulubionego miasta.

Średnia wieku dla brydżowej Polski wynosi 46,69 roku. Dużo to czy tak sobie?

Liczne i długo istniejące federacje, jak francuska lub ACBL z USA mają wyższą średnią.

Naszym problemem jest nie struktura wiekowa związku przedstawiona na rysunku 4, ale zbyt mała liczebność. Jakież znaczenie może mieć dla włoskiej federacji średnia wieku, jeżeli we Włoszech jest ponad 7 000 tysięcy juniorów, czyli więcej niż nas wszystkich w PZBS.

Ciekawe i chyba zaskakujące dane dostarcza tabela 2. Po pierwsze niepokoi ponad sześciokrotnie niższy wskaźnik „ubrydżowania” pomiędzy liderem a czerwoną latarnią tabeli, a po wtóre chyba zastawia wojewódzki rozkład gęstości brydżystów, jeśli tak można powiedzieć, przedstawiony na administracyjnej mapie Polski. Na ogół uważa się południowo-wschodnią część Polski za bardziej konserwatywną niż zachodnią i północną, co przekłada się na wybory polityczne. Ciekawe.

Kolejny przekrój brydżowej Polski na początku 2003 roku. ♦

W finałowym meczu *World Transnational Open Teams Championship* (Paryż 2001) byłem świadkiem – niestety, już tylko jako widz brydżamy – pięknego rozdania, które – o ile mnie pamięć nie myli – nie zostało w polskich periodykach opublikowane.

Mecz; NS po, rozd. E.			
♠ K D 2 ♥ 7 6 5 ♦ D W 8 7 ♣ 7 5 3			
♠ W 9 ? ♥ A 9 4 2 ♦ K 9 5 2 ♣ 10 6	N W E S	♠ A 6 4 3 ♥ 8 3 ♦ A 6 4 3 ♣ W 9 4	
♠ 10 8 ? ♥ K D W 10 ♦ 10 ♣ A K D 8 2			

Nie zamierzam namawiać Czytelników do naśladowania zaprezentowanej w tym rozdaniu licytacji, która swym specyficznym dynamizmem daleko odbiega od powszechnie przyjętych standardów.

Najpierw **E** otworzył na pierwszej ręce IBA – kierując się systemowym zapewne przesłaniem, że im słabsze, tym lepsze. Przeciwnicy byli jednak na tę okoliczność doskonale przygotowani, gdyż **S** – nie bacząc na „lekko” nie zrównoważoną rękę – odpowiedział silnym i w założeniu naturalnym wejściem 2BA! Jego partner (**N**) nie miał już, niestety, karty, z którą mógłby coś pokombinować, więc tylko banalnie dołożył 3BA – które obiegło z pasami.

A teraz już całkiem poważnie, bo obrońca **W** startuje ♦2, a jego partner (**E**) bierze lewę na ♦A. Czy widzicie jakiś problem? Gołym okiem widać, że rozgrywający ma 9 odgórnych lew, więc wydaje się, że żadnym sposobem kontraktu nie da się położyć. Czy jednak ukryte pod znakami zapytania blotki pikowe (w rękach **W** i **S** brakuje piątki lub siódemki) wystarczająco sugerują zabójczą linię obrony? Dla ułatwienia samodzielnej analizy podpowiem, że gdyby ♠7 znajdowała się w ręce **W**, a ♠5 w ręce **S**, to po technicznie poprawnej obro-

nie rozgrywający nie mógłby w żaden sposób zrealizować kontraktu. Popatrzmy, co się stało w rzeczywistości.

Po lewie na ♦A obrońca **E** – dostrzegając jedyną szansę położenia kontraktu – znakomicie odwraca ♠3 (w stole ♠2, więc partner wie, że z czterokartowego koloru). Rozgrywający podkłada ♠8, **W** nadbija ♠9 i ♠D w stole bierze lewę. Następuje zagranie kier – do ♥K w ręce i ♥A u **W**, który bezlitośnie ściąga ♦K (!) – zmuszając rozgrywającego do pozbycia się forty treflowej (nie może się pozbyć blotki pik, bo wtedy **W** zagrałby ♠W). Teraz obrońca **W** – wiedząc, że rozgrywającemu zostały dwa piki – nie ma oczywiście powodu do panikarskiego odwrotu pikowego (z uwagi na ♠10 w ręce **S** byłoby to zagranie wypuszczające). Ochochodź więc neutralnie kierem – zmuszając rozgrywającego do samodzielnego szukania dziewiątej lewy w kolorze pikowym. No cóż, pora wreszcie ujawnić, że rozgrywający miał, niestety, newralgiczną ♠7 (a **W** tylko ♠5) i zrealizował kontrakt prozaicznie impasując waleta pik.

Takie zakończenie rozdania w niczym nie zmienia mojej opinii, że obrońcy wykazali się wistem najwyższego lotu. Wystarczy bowiem zauważyć, że gdyby ♠7 była w ręce **W** lub **E** (o tym obaj nie mogli wiedzieć), to po takich wistach rozgrywający musiałby ten kontrakt „wykładać” przegrać!

Nabyte w trakcie wieloletniej gry w brydża malkontentstwo nie pozwala mi jednak pominąć milczeniem „kardynalne” błędy obrońcy **W**. Gdyby bowiem wymyślił pierwszy atak blotką pik (na takim poziomie to chyba powinien), a rozgrywający dołożył ze stołu figurę (o lokalizacji asów nie miałby jeszcze pojęcia), to obrońcy mogliby już stosunkowo łatwo położyć kontrakt bez dwóch. ♦

Z listu Andrzeja Wilkosza do redakcji ŚB: (...) Gratuluję „wielokolorowego” i znakomicie redagowanego „nowego” *Świata Brydża*.

Serdecznie pozdrawiam – Andrzej

Problemy

Jak rozegrasz?

Mecz; obie strony przed partią, rozd. N.

dziadek		Ty
♠ A 8		♠ K 9 6 5 3
♥ K 10 6		♥ D
♦ A 8 2		♦ K 9 5 4
♣ D W 7 3 2		♣ A 5 4

N
W E
S

Ty	N	E	S
—	2 ♥ ¹	ltr. (!)	pas
3 BA	pas...		

¹ słabe dwa

Kontrakt: 3BA (W). Gracz N zawistował (odmiennie, rzutki odwrotne) ♥7. Wziąłeś lewę na ♥D w dziadku, S dodał ♥8. **Jak rozegrasz tę końcówkę bezatutową?**

Rozwiązanie problemu na str. 41

Co zalicytujesz?

NASZ SYSTEM – STANDARD

Mecz; obie przed, rozd. W.

W	N	E	S
1 ♦	pas	1 ♥	1 ♠
?			

1. ♠ A 8
♥ A 10 8
♦ D 10 9 8
♣ K W 8 4

2. ♠ K 8 6
♥ 8 7
♦ A D 10 8
♣ K 10 6 2

3. ♠ A 8 4
♥ 8
♦ K D 10 4 3
♣ D 10 9 7

4. ♠ K W 10 7
♥ 7
♦ A K 9 7
♣ A D 6 5

5. ♠ A W 10
♥ 10 9 7
♦ A D 10 9
♣ D 10 9

6. ♠ 8
♥ K 10 7
♦ A K 10 9 7 4
♣ A D 5

7. ♠ K 9
♥ K 10 7 5
♦ A D 6 5
♣ 8 7 6

8. ♠ D 7 6
♥ 8 7 4
♦ K D 7 2
♣ K D 5

9. ♠ 8
♥ K W 7 6
♦ A D 10 7 6
♣ K 10 2

10. ♠ 7
♥ K W 7 6
♦ A D 10 7 6
♣ A D 2

11. ♠ D 5
♥ A 10 7 6
♦ A K 10 7 6
♣ A D

Odpowiedzi znajdziesz na str. 34

Pierwszy wist

W każdym z problemów grasz w meczu, zajmujesz pozycję W i stajesz przed zadaniem wyboru karty pierwszego wistu.

1. Strona NS po partii, rozdawał E.

Ty	N	E	S
—	—	pas	2 ♣ ¹
pas	2 ♦ ²	pas	2 ♥ ³
pas	4 ♦ ⁴	pas	7 ♥ (!)
pas...			

¹ forsing do dogranej; ² odpowiedź negatywna; ³ naturalne, 5+♥; ⁴ splinter: 3+♥, krótkość karowa

Twoja (W) ręka:

♠ D 10 5 ♥ W 5 2 ♦ 10 6 4 ♣ K 8 6 2

W co zawistujesz?

2. Strona NS po partii, rozdawał W.

Ty	N	E	S
pas	pas	pas	7 BA (!)
ltr.	pas...		

Twoja (W) ręka:

♠ D 10 2 ♥ K W ♦ W 8 4 3 ♣ W 8 4 2

W co zawistujesz?

Rozwiązania problemów na str. 25

Jak będziesz się bronił?

Turniej na maksy; obie po, rozdawał E.

dziadek		Ty
♠ A 10 5		♠ W 4
♥ A 7 3 2		♥ K D 10 6 4
♦ W 10 5		♦ A 6 3
♣ K 9 4		♣ 10 7 2

N
W E
S

W	N	Ty	S
—	—	pas	1 ♦
pas	1 ♥	pas	1 BA
pas	2 BA	pas	3 BA
pas	pas	ltr.	pas
pas	pas		

Kontra żądała wistu kierowego, więc Twój partner zaatakował ♥8 (naturalnie). Ze stołu została dołożona ♥2. **Jak będziesz się bronił?**

Rozwiązanie problemu na str. 41

Brydżowe fundamenty

Wist

Mecz; obie strony po partii, rozd. S.

dziadek		Ty
♠ D W 10 8 6		♠ K 4 3 2
♥ A 6		♥ D W 10
♦ 8 6 5 4 3		♦ A K 10 9
♣ 4		♣ A 10

N
W E
S

W	N	E	S
—	—	—	1 BA (15-17)
pas	2 ♥ ¹	pas	2 ♠
pas...			

¹ transfer na piki

W wistuje ♣D. Zaplanuj obronę.

Licytacja

Mecz; obie strony przed partią:

W	N	E	S
1 ♥	pas	?	

Co zalicytujesz z ręką:

a:

♠ D 8 7 6 ♥ 7 ♦ K D 10 9 7 6 5 ♣ 5

b:

♠ D 10 6 ♥ W 10 6 ♦ D 9 4 ♣ W 10 7 6

Rozgrywka

Mecz; obie strony po partii, rozd. W.

dziadek		Ty
♠ A D W 6 5 4		♠ 3 2
♥ A D		♥ W 10 5
♦ K D 5		♦ A W 2
♣ K W		♣ A D 10 9 7

N
W E
S

Licytujemy Naszym Systemem – Zielonym:

W	E
2 ♠ ¹	3 ♣ ²
3 BA ³	6 BA ⁴
pas	

¹ ok. 8,5 lewy. Ręka z pogranicza dogranej, nie forsuje; ² pozytywne, kolor z dwoma figurami, 5+PC; ³ naturalne; ⁴ z bilansu

N wistuje ♦10. Zaplanuj rozgrywkę. Rozwiązania problemów na str. 24

Wojciech Siwiec

Drużynowe Mistrzostwa Europy Juniorów

18. Drużynowe Mistrzostwa Europy Juniorów

Torquay, Anglia, 7–17 lipca 2002 r.

W mistrzostwach (juniorzy do lat 25) wystartowały 22 zespoły, które rozegrały 20-rozdaniowe mecze każdy z każdym. **Oto końcowa klasyfikacja 18. Drużynowych Mistrzostw Europy Juniorów oraz rezultaty meczów (w VP i w impach) reprezentacji Polski z kolejnymi przeciwnikami** (punkty zdobyte przez Polaków – na pierwszym miejscu):

M-ce	Kraj	Suma VP	VP	imp	Polska –?
1.	Włochy	430	8 : 22	18 : 54	
2.	Dania	414	10 : 20	18 : 44	
3.	Norwegia	410,5	20 : 10	50 : 26	
4.	Francja	410	17 : 13	56 : 45	
5.	Polska	401	—	—	
6.	Anglia	392	16 : 14	63 : 59	
7.	Izrael	388,5	14 : 16	38 : 45	
8.	Holandia	380	14 : 19 (!)	35 : 47	
9.	Szwecja	378,5	21 : 9	60 : 32	
10.	Rosja	376,5	12 : 18	51 : 67	
11.	Estonia	373	14 : 16	43 : 49	
12.	Czechy	367	25 : 5	72 : 19	
13.	Chorwacja	336	18 : 12	49 : 34	
14.	Niemcy	332,5	10 : 20	46 : 71	
15.	Turcja	323	25 : 3	93 : 30	
16.	Austria	309	25 : 4	63 : 7	
17.	Węgry	304,5	20 : 10	55 : 33	
18.	Belgia	300,5	14 : 16	30 : 37	
19.	Finlandia	297	19 : 11	36 : 19	
20.	Grecja	281	18 : 12	68 : 52	
21.	Hiszpania	242,5	20 : 10	64 : 40	
22.	Szkocja	217	25 : 3	80 : 18	

W dorobku każdej z drużyn uwzględnione jest 36 VP za dwa bye'e.

Medaliści wystąpili w następujących składach:

1. WŁOCHY: Furio di Bello, Steilio di Bello, Ruggiero Guariglia, Francesco Mazzadi, Fabio lo Presti, Stefano Uccello; kapitan – Gianpaolo Rinaldi, coach – Andrea Pagani.

2. DANIA: Kåre Gjaldbaek, Bøje Henriksen, Björg Houmoller, Jonas Houmoller, Andreas Marquardsen, Martin Schaltz; kapitan – Jacob Røn, coach – Lars Walter Petersen.

3. NORWEGIA: Olav Ellestad, Stig Roar Hakkebo, Gunnar Harr, Ronny Jøerstad, Nils Kåre Krangraven, Stian Sundklakk; kapitan – Sven Olai Hoyland.

Powyższe zespoły oraz czwarta Francja wystąpią w przyszłym roku w drużynowych mistrzostwach świata juniorów. Pewne szanse na udział w tej imprezie ma również piąta w Torquay Polska.

Nasz kraj reprezentowali w Anglii **Konrad Araszkiwicz, Jacek Baranowski, Jakub Kotorowicz, Krzysztof Kotorowicz, Adam Skalski, Paweł Wittenbeck; kapitan – Włodzimierz Krysztofczyk, coach – Jerzy Greś.** Polacy do ostatniego meczu walczyli o miejsce na podium, niestety – nie udało się.

5. Drużynowe Mistrzostwa Europy Młodzieży Szkolnej

Torquay, Anglia, 11–17 lipca 2002 r.

W tych mistrzostwach (juniorzy do lat 20) zagrało 15 zespołów, w tym reprezentacja Polski w składzie: **Jacek Kalita, Włodzimierz Karłowicz, Piotr Nawrocki, Filip Nizioł, Jan Sikora, Piotr Zieliński; kapitan – Leszek Nowak, coach – Piotr Dybicz.** Nasi młodszy zawodnicy spisali się nadspodziewanie dobrze: wygrali wszystkie swoje spotkania, z wyjątkiem jednego (i tu grano 20-rozdaniowe mecze każdy z każdym) i przez większą część mistrzostw przewodzili tabeli. Niestety, minimalna porażka z Izraelem sprawiła, że Polacy ukończyli ostatecznie turniej na drugim miejscu. **Oto końcowa klasyfikacja 5. Drużynowych Mistrzostw Europy Młodzieży Szkolnej (juniorów młodszych) oraz wyniki meczów (w VP i w impach) reprezentacji Polski z kolejnymi przeciwnikami** (punkty Polaków na pierwszym miejscu):

M-ce	Kraj	Suma VP	VP	imp	Polska –?
1.	Izrael	311	13 : 17	41 : 51	
2.	Polska	308	—	—	
3.	Norwegia	289	17 : 13	59 : 48	
4.	Holandia	284	17 : 13	48 : 36	
5.	Szwecja	270	24 : 6	80 : 36	
6.	Niemcy	251	17 : 13	71 : 59	
7.	Dania	250	18 : 12	78 : 62	
8.	Francja	232	20 : 10	53 : 31	
9.	Włochy	214	20 : 10	42 : 19	
10.	Austria	211	20 : 10	54 : 28	
11.	Anglia	210	24 : 6	64 : 18	
12.	Czechy	165	25 : 2	67 : 1	
13.	Irlandia	150	25 : 5	84 : 33	
14.	Szkocja	90	25 : 0	109 : 13	
15.	Walia	88	25 : 1	93 : 14	

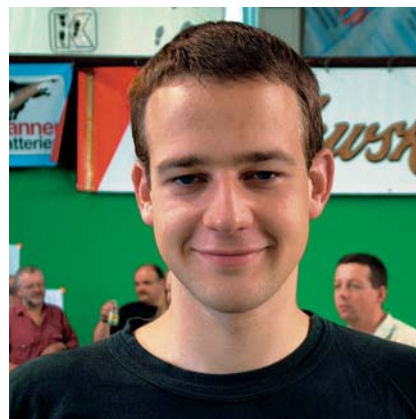
W dorobku każdego zespołu uwzględnione jest 18 VP za bye'a.

Medaliści występowali w następujących składach:

1. IZRAEL: Eliran Argelasi, Eran Asara, Ory Assaraf, Lotan Fisher, Idan Grunbaum, Gilad Ofir; kapitan – Yaniv Zack.

2. POLSKA: Jacek Kalita, Włodzimierz Karłowicz, Piotr Nawrocki, Filip Nizioł, Jan Sikora, Piotr Zieliński; kapitan – Leszek Nowak, coach – Piotr Dybicz.

3. NORWEGIA: Erik A. Eide, Peter Eide, Espen Lindqvist, Alan Ljvgerd; kapitan – Olav Lillebuen.



Jacek Kalita

Świat Brydża serdecznie gratuluje naszemu srebrnemu medalistom z Torquay! Mamy też nadzieję, że o zawodnikach tych jeszcze nie raz usłyszymy, nie tylko w relacjach z rozgrywek juniorów. ♦

Wojciech Siwiec

Młodzież na (srebrny) medal

Szalenie miłą niespodzianką sprawili polscy juniorzy młodszy, zajmując na drużynowych mistrzostwach Europy w Torquay drugie miejsce. Polska i reprezentacja Izraela zdecydowanie górowały nad pozostałymi konkurentami i od początku do końca turnieju toczyły pomiędzy sobą walkę o miejsce na najwyższym stopniu podium. Nasza młodzież wykazała się wszystkimi cechami niezbędnymi, aby odnosić sukcesy we współczesnym brydżu: agresywną i optymistyczną, ale opartą na rzetelnych podstawach licytacji oraz zupełnie poprawną, zważywszy młody wiek zawodników, techniką rozgrywkową i wistową. Także umiejętności taktyczne nadziei polskiego brydża należy ocenić wysoko – proszę zwrócić uwagę na fakt, że pięć najsłabszych (ostatnich w tabeli) zespołów zostało przez Polaków rozgromionych (niemalże) w maksymalnym stosunku. Popatrzmy, w jaki sposób i w jakim stylu nasi młodszy brydżyści ogrywali w Torquay swoich rówieśników z innych krajów Europy.

Mecz Polska – Walia

Rozd 5; strona NS po partii, rozd. N.

♠ A 8			
♥ A 10 8 5 3			
♦ A W 9 8			
♣ K W			
♠ 3			♠ D W 7 6 5 2
♥ D W 4 2			♥ 9 6
♦ 7 6 5 3 2			♦ K 4
♣ 10 6 5			♣ D 8 7
	N	E	
	W	S	
			♠ K 10 9 4
			♥ K 7
			♦ D 10
			♣ A 9 4 3 2

PO

W	N	E	S
Sharp	Zieliński	Catherine Evans	Karłowicz
—	1 ♥	2 ♠ ¹	3 BA
pas	4 BA ²	pas	

¹ blokujące; ² inwit

Wist: ♠3; 10 lew, 630 dla NS.

Oczywiście, Karłowicz chętnie broniłby się przeciwko 2♠ z kontrą, uznał jednak, że z jego kartami *trapping-pas* po wejściu E 2♠ byłby zbyt ryzykowny. Po

prostu partner z minimalną ręką w składzie zrównoważonym mógłby nie ożywić licytacji i stronie NS uciekłyby popartyjna końcówka. W rzeczywistości – po 3BA Karłowicz – Zieliński zainwitował szlemika odzywką 4BA i na tym licytacja wygasła. W pierwszej lewie rozgrywający zabił podłożonego przez E ♠W królem, a następnie nieudanie zaimpasował ♦K. Zawodniczka E kontynuowała piątkiem, więc Karłowicz bezpiecznie wyrobił sobie dziesiątą wziętkę w tym właśnie kolorze.

PZ

W	N	E	S
Nawrocki	Claire Evans	Nizioł	Reed
—	1 ♥	2 ♠ ¹	pas (!?)
pas	pas (??)		

¹ jak wyżej

Wist: ♥K; 4 lewy, 200 dla WE; 10 im-pów dla Polski.

Tu Lauralee Reed zaryzykowała *trapping-pasa* po 2♠ Nizioła, ale jej partnerka – mimo iż wznowienie licytacji z jej ręką było oczywiste, nie skorzystała z czerwonej karteczki znajdującej się na wyposażeniu każdego bidding-boxu.

Rozd. 6; strona WE po partii, rozd. E.

♠ A 6 5 2			
♥ W 9 2			
♦ K 10 8			
♣ 10 3 2			
♠ 7			♠ 10 9
♥ A 10 8 3			♥ K 6 5
♦ W 7 6 3			♦ A D 9 4 2
♣ A D W 6			♣ 9 8 7
	N	E	
	W	S	
			♠ K D W 8 4 3
			♥ D 7 4
			♦ 5
			♣ K 5 4

PO

W	N	E	S
Sharp	Zieliński	Catherine Evans	Karłowicz
—	—	2 ♦ (!?)	2 ♠
3 ♦	3 ♠	pas	4 ♠
5 ♦	ktr.	pas...	

¹ słabe dwa na karach

Wist: ♠K; 10 lew, 200 dla NS.

Niezbyt typowe *słabe dwa* Catherine Evans, podniesione przez partnera, wpędziły Polaków w beznadziejną końcówkę

pikową, to jednak z kolei sprowokowało Jonny'ego Sharpa do zapowiedzenia atakująco-obronnych 5♦. W rzeczywistości kontrakt ten okazał się w pełni „atakujący”, można nawet było wygrać go z nadróbką. Na nasze szczęście, rozgrywająca go Catherine Evans miała tak „poważne” kłopoty z komunikacją (po utrzymaniu się ♠K Karłowicz wyszedł w drugiej lewie w kiera), że udało się jej tylko raz zaimpasować trefle. A kara rozpoczęła blokadą z dziadka do damy w ręce, bez trudu oddała więc trzy lewy: pikową, karową oraz treflową.

PZ

W	N	E	S
Nawrocki	Claire Evans	Nizioł	Reed
—	—	pas	1 ♠
ktr.	2 ♠	pas (?)	4 ♠
pas	pas	ktr. (!)	pas...

Wist: ♦3; 7 lew, 500 dla WE; 12 im-pów dla Polski.

Nie wiem, dlaczego Nizioł nie złożył po 2♠ N – 3♦, ten brak zdecydowania odrobił jednak w następnym okrążeniu z nawiązką, kontrując przeciwniczkom 4♠. Rozgrywający oddał wszystko, co tylko się Polakom należało: karo, trzy trefle oraz dwa kiery, wpadając bez trzech.

Mecz Polska – Irlandia

Rozd. 6; strona WE po partii, rozd. E.

♠ 6			
♥ D W 8 6			
♦ K 10 7 3			
♣ A 10 5 2			
♠ A W 10 9 8 7 3			♠ 5 4 2
♥ 5 4 3			♥ A K 2
♦ A W			♦ D 9 6 5 4 2
♣ 6			♣ W
	N	E	
	W	S	
			♠ K D
			♥ 10 9 7
			♦ 8
			♣ K D 9 8 7 4 3

PO

W	N	E	S
Flynn	Zieliński	Carrigan	Karłowicz
—	—	pas	2 ♣ ¹
3 ♠	ktr. ²	4 ♠	pas...

¹ Precision; ² kontra negatywna

Wist: ♠6; 9 lew, 100 dla NS.

Po w miarę spokojnej licytacji Irlandczycy stanęli w wykładanych 4♠. Pierwszy wist nastąpił w aty i Flynn zabił asem dołożoną przez Karłowicza damę. Wychodząc z założenia, że wyrobienie kar może poczekać na lepsze czasy, rozgrywający kontynuował z ręki ♠3 (?). To był istotny, ale jeszcze nie decydujący błąd. Karłowicz utrzymał się ♠K i wyszedł w kiera. Flynn zabił asem na stole i nadal miał szansę, aby zagrać ♦A, ♦W, gwarantując sobie realizację kontraktu. Irlandczyk postawił jednak nieopatrznie na impas karo – wychodząc blotką ze stołu do waleta w ręce. Tego błędu nie dało się już w żaden sposób naprawić – Zieliński wziął bowiem lewą ♦K i powtórzył kiera. Flynn zabił królem w dziadku, ściągnął ♦A i... zabrakło mu w ręce zmarnotrawionej uprzednio bez potrzeby bezcennej ♠3, aby teraz przejąć ją ♠5 na stole i wykorzystać wziętkę na ♦D. Irlandczyk musiał więc oddać jeszcze lewy kierową i treflową, wpadł więc bez jednej.

PZ

W	N	E	S
Kalita	Davis	Sikora	O'Muicheartaigh
—	—	pas	3 ♣
3 ♠	4 ♣	4 ♠	5 ♣
pas	pas	5 ♠	pas...

Wist: ♣A; 11 lew, 650 dla **WE**; **13 impów dla Polski**.

Licytacja zaczęła się tu szczebel wyżej i była bardziej burzliwa niż w pokoju otwartym, Polakom trudno było więc ocenić, że należy już kontrolować 5♣, tylko przepchnęli się w 5♠. Kontrakt był o szczebel wyższy niż przy drugim stole, wydawało się więc, że i z jego obłożeniem nie będzie żadnych problemów. Kiedy jednak Davis zawistował ♣A, jego partner dołożył w tej lewie ilościową (*naturalnq*) ♣3. Davis potraktował ją jednak lawintalowo (i trudno mu się dziwić) i w lewie drugiej wyszedł ♦3. Kalita nie zmarnował szansy. Wziął lewą ♦W w ręce, ściągnął ♠A i kontynuował ♦A. Gracz **S** nie przebił asa, zatem w następnej lewie Jacek wyszedł ♠W. Dysponował teraz trzema dościami do stołu – dokładnie tyloma, ile potrzebnych było, aby wyrobić

przebitkami i wykorzystać fortę karo-wą. A na nią właśnie został wyrzucony z ręki przegrywający kier.

Mecz Polska – Izrael

Rozd. 1; obie przed partią, rozd. N.

♠ —	♥ AK 8 5 4 3	♦ D 9 5	♣ KW 9 6
♠ KD 9 8 6 4	♥ 10 9 6	♦ W 10 8 4	♣ —
♠ AW 7 3 2	♥ W	♦ A 7 6 2	♣ A 7 5
♠ 10 5	♥ D 7 2	♦ K 3	♣ D 10 8 4 3 2

PO

W	N	E	S
Kalita	Ofir	Sikora	Ory Assaraf
—	1 ♥	1 ♠	2 ♥
4 ♠	5 ♥	pas (!)	pas
5 ♠ (!)	pas...		

Wist: ♥2; 11 lew, 450 dla **WE**.

Bohaterem tego rozdania był Janek Sikora, który mimo posiadania trzech asów, nie skontrował 5♥. Jacek Kalita nie miał więc problemu z przelicytowaniem przeciwników *pięcioma pikami*. Sikora przebił drugiego kiera, po czym dwukrotnie zaatutował i wyeliminował trefle (na ♣A wyrzucając z dziadka karo) oraz kiery. A następnie ściągnął ♦A i odszedł karem (!). Ory Assaraf dostał się do ręki drugim ♦K, więc w następnej lewie musiał zawistować w trefla pod podwójny renons. I przegrywające karo z ręki **W** zniknęło.

PZ

W	N	E	S
Eran Assaraf	Nizioł	Grunbaum	Nawrocki
—	1 ♥	1 ♠	2 ♥
4 ♠	5 ♥	ktr.	pas...

Wist: ♠A; 11 lew, 650 dla **NS**; **15 impów dla Polski**.

Przy tym stole Idan Grunbaum nie uległ pokusie, przed którą obronił się Sikora, i 5♥ skontrował. Gdyby jeszcze miał w oczach rentgena i zawistował ♣A, trefl (albo chociaż ♦A, a potem poprawiłby się na trefla), wziąłby przynajmniej zapis na swoją stronę (300 lub 100). Ale Izraelczyk w dosyć oczywisty sposób zaatakował ♠A i kontraktu 5♥ z kontrą nie dało się już w żaden sposób obalić. W ten sposób doszło do niezwy-

kłego, i niecodziennego wypadku: w rozdaniu tym Polacy wygrali końcówki na obu liniach.

Rozd. 14; obie przed partią, rozd. E.

♠ A 9 7 6	♥ A 9	♦ A K 10 9 3	♣ D 7
♠ 8	♥ K 7 5 4 2	♦ 7 6 4	♣ W 10 9 2
♠ D 10 5 4 3 2	♥ D 10 3	♦ D 8 5	♣ 3
♠ KW	♥ W 8 6	♦ W 2	♣ A K 8 6 5 4

PO

W	N	E	S
Kalita	Ofir	Sikora	Ory Assaraf
—	—	pas	1 ♣
pas	1 ♦ ²	pas	2 ♣
pas	2 ♣	pas	3 ♣
pas	6 ♣	pas...	

^{1,2} te i następne zapowiedzi naturalne

Wist: ♦6 (?); 12 lew, 920 dla **NS**.

Gilad Ofir pozytywnie przewartościował swoją rękę – w końcu zawierała ona drugą figurę w kolorze dwukrotnie powtórzonym przez partnera, trzy asy oraz znakomitego longera w karach – i wrzucił szlemika. Niestety, Jacek Kalita nie stanął na wysokości zadania (a może po prostu nie przeanalizował dostatecznie głęboko licytacji?) i wyszedł superpasywnie w karo (longer dziadka)? A teoria znów miała rację. Jedna lewa w ręce **W** (atutowa) nie wystarczyła do obłożenia szlemika. Rozgrywający zabił bowiem w dziadku, trzy razy zaatutował i wyrobił przebitką pozostałe kara. Na karowe fortę zostały potem wyrzucone dwie blotki kierowe z ręki.

A po jednoznacznie wskazanym licytacją wiście atakującym – w kiera, izraelski rozgrywający nie miałby żadnych szans na sukces.

PZ

W	N	E	S
Eran Assaraf	Nizioł	Grunbaum	Nawrocki
—	—	pas	2 ♣
pas	2 ♦ ²	pas	3 ♣
pas	3 BA	pas...	

¹ Precision; ² pytanie

Wist: ♠4; 11 lew, 460 dla **NS**; **10 impów dla Izraela**.

W pokoju zamkniętym nasi zawodnicy o szlemiku nawet nie pomyśleli.

Mecz Polska – Szkocja

Rozd. 5; strona NS po partii, rozd. N.

♠ K D 8 4	♥ A D	♦ K D 8 6 4 2	♣ 4
♠ W 10 3	♥ 9 7 6 5 2	♦ 9 7 5	♣ 8 6
♠ A 9 6	♥ 4	♦ 3	♣ A K D 10 9 5 3 2
♠ 7 5 2	♥ K W 10 8 3	♦ A W 10	♣ W 7

PO

W	N	E	S
Wallace	Sikora	Pearson	Kalita
—	pas	2 ♦ ¹	pas
2 ♥ ²	pas	3 ♣ ³	pas
3 BA (??)	pas...		

¹ multi; ² do słabego wariantu ręki partnera; ³ podacol (około 9 lew) na dobrym kolorze treflowym

Wist: ♦7; 12 lew, 490 dla WE.

PZ

W	N	E	S
Karłowicz	Maitland	Zieliński	Aitken
—	pas	1 ♣	1 ♥
ktr. ²	pas	2 ♣ ³	pas
3 ♦	pas	4 ♣	pas
6 BA (??)	pas...	pas...	

¹ Wspólny Język; ² kontra negatywna, 4 ♣; ³ 5+ ♣, 15+ PC; ⁴ 5+ ♦, forsing do końcówek

Wist: ♥7; 13 lew, 1020 dla WE, 11 impów dla Polski.

Mimo iż w pokoju otwartym rozdanie to podeszło Szkotom pod system (!), niezrozumiała wstrzemięliwość gracza W sprawiła, że nie wyszli z oni z licytacją powyżej szczebla 3BA. Tymczasem w pokoju zamkniętym Polacy zgrubnie zbilansowali swoje ręce, po czym Karłowicz wrzucił 6BA. Na szczęście, nie wychodził wielki szlem (nadwyżki lewowe były, ale brakowało asa – ani to, ani to nie zostało jednak przez Polaków sprawdzone), chociaż po wiście kierowym rozgrywający wziął wszystkie trzynaście lew.

www.pzbs.pl

WYDARZENIA, WYNIKI, LINKI

Rozd. 19; strona WE po partii, rozd. S.

♠ K 4	♥ 6	♦ 7 6 2	♣ 10 9 8 7 6 5 4
♠ D 8 6 2	♥ A 8	♦ 9 5 4	♣ K D W 3
♠ 9 7 5	♥ W 2	♦ A K D 10 8 3	♣ A 2
♠ A W 10 3	♥ K D 10 9 7 5 4 3	♦ W	♣ —

PO

W	N	E	S
Wallace	Sikora	Pearson	Kalita
—	—	—	1 ♥
pas	1 ♠	pas	4 ♥ (!)
pas...			

Wist: ♦6; 11 lew, 450 dla NS.

PZ

W	N	E	S
Karłowicz	Maitland	Zieliński	Aitken
—	—	—	2 ♥ ¹
pas	5 ♥ ² (??)	pas	7 ♥ (??)
pas	pas	ktr.	pas...

¹ podacol: 8,5–9 lew w oparciu o ten kolor; ² nie wiadomo co

Wist: ♣9; 12 lew, 100 dla WE, 11 impów dla Polski.

Ale w równoległym meczu z Anglią Izraelczycy, Gilad Ofir – Ory Assaraf (NS), wykorzystali kartę efektywniej niż Polacy. Doszli bowiem do 6♥ (S) i po wiście treflowym łatwo je wygrali. Zyskali jednak tylko tyle impów, ile nasi reprezentanci, w drugim pokoju Anglicy stanęli bowiem w 5♠ (N) i – mimo wist karowego – udało im się ten kontrakt zrealizować.

Występ naszych juniorów starszych w Torquay omówimy w następnym numerze Świata Brydża.

Pożegnaliśmy

Marka Feldmana,

który zmarł w wieku
zaledwie 49 lat



Przyjaciele z Międzypowiatowego
Związku Brydża Sportowego
„Karkonosze”

Brydżowe fundamenty

Rozwiązania problemów ze str. 20

Licytacja

Mecz; obie strony przed partią:

W	N	E	S
1 ♥	pas	?	

Ręka a:

♠ D 8 7 6 ♥ 7 ♦ K D 10 9 7 6 5 ♣ 5

Chciałbyś grać zdecydowanie w kara. Nie możesz jednak licytować 2♦, gdyż na two-over-one masz za słabą miltonowo kartę. Więc może 1♠? – Wówczas znajdziemy się w tragicznej sytuacji, gdy partner zgłosi 2♣, co statystycznie jest wielce prawdopodobne. Nie będziemy mogli wtedy zgłosić 2♦, gdyż to czwarty kolor, a ten obiecuje co najmniej inwitującą siłę i wnosi obawę o kara. W tej trudnej sytuacji rozsądnie wygląda odpowiedź 1BA. Może partner lub przeciwnicy zgłoszą trefle, wtedy my zdążymy zameldować się z karami.

Ręka b:

♠ W 7 6 ♥ D 10 6 ♦ W 9 2 ♣ D 8 7 3

Masz do wyboru: pas, 2♥ i 1BA.

Nie powinniśmy pasować. Podtrzymanie licytacji z 6 PC w systemie o szerokiej strefie otwarć jest obowiązkowe. Poza tym nasza karta ma dodatkowy walor – dobry fit w kolorze otwarcia. Dokonajmy tylko wyboru między 2♥ a 1BA. Ogólnie, uzgodnienie koloru starszego ma pierwszeństwo, ale nasza karta ma zbyt wiele niskich figur, które przy grze kolorowej mogą okazać się zupełnie nieprzydatne. Układ 4-3-3-3 także jest przeciwko grze kolorowej. Jeśli podniesiemy do 2♥, a partner zgłosi z ręką układową 4♥, to może być zawiedziony widokiem dziadka. Popatrzmy na takie ręce:

♠ A K 8	♥ A K W 8 5	♦ D 10 8 5	♣ 9
♠ W 7 6	♥ D 10 6	♦ W 9 2	♣ D 8 7 3

Po licytacji 1♥ – 2♥ W ma oczywiste zgłoszenie końcówki 4♥, którą niemal na pewno przegramy.

Lepszą będzie odpowiedź 1BA, która nie przekreśla szans na dograną, a jednocześnie pozwala zatrzymać się w częściówce kierowej.

Ciąg dalszy rozwiązań na str. 25

Spytaj kogół spośród szermistrzów milioŃdów europejskich kłosew, czy kocha
zycie. Pównie, że kocha! Kocha, lubi, szanuje i uŃadza.
W domu, swojej uli, Ńci cennejgo, do refektaria i na.
Przedk! nasa historia trwa! 200 lat. nasa.



W tym czasie zdobyliśmy też uznanie do polskiej odpowiedzialnej firmy ubezpieczeniowej w Polsce.

A oferta? Komunikacja, elastyczność, indywidualność...

Tak, prezentujemy się. Na lepsze. Co dnia.

Znamy się



Nasz System – Zielony. Fortowanie longera (3)

NASZ SYSTEM – ZIELONY

PROBLEM 1

W meczu, jako **E**, otrzymałeś kartę:

♠ A D 9 8 6
♥ K W 3
♦ 9 6
♣ A W 5

Partner otworzył:

1♣ ?

Co licytujesz?

Odp.: Masz 15 PC + 1 PD (piąty pik). Twój partner na otwarcie ma co najmniej 13 PD. Razem posiadacie 29 punktów, co daje nadwyżkowy bilans na końcówkę.

Do wyboru masz odzywkę 1♠ – forsuje na jedno okrażenie, lub 2♠ – forsuje do końcówki. Popatrz do przodu, mówi zasada antycypacji. Jeśli zalicytujesz 1♠, a partner zgłosi IBA, nie będziesz miał dobrej licytacji, gdyż dalszą licytację forsuje tylko skok nowym kolorem. Praktycznie pozostanie Ci podniesienie rebidu IBA do 3BA, które zakończy licytację. A przecież, jeśli partner będzie miał 3 piki, znacznie lepszą może być końcówka pikowa. Zalicytuj więc od razu 2♠, które poinformuje partnera o 5+ pikach i sile zapewniającej dograną.

1♣ 2♠
4♠ ?

Co teraz?

Odp.: W sytuacji, **gdy końcówka została przesądzona**, ekonomiczne uzgodnienie koloru (tu: 3♣), dające przestrzeń do dalszej wymiany informacji, wskazuje nadwyżkę. Zaś skok na końcówkę (tu: 4♠), blokujący wymianę informacji, ostrzega o słabości. Jeśli tak, to o dalszej licytacji nie może być mowy. **Pasuj.**

Oto całe rozdanie:

♠ K 5 4	♥ A 8 7 2	♦ K 5	♣ D 10 9 4
♠ W 3	♥ 10 9 4	♦ D 10 7 4 2	♣ 8 7 3
♠ A D 10 8 6	♥ K W 3	♦ 9 6	♣ A W 5
♠ 9 7 2	♥ D 6 5	♦ A W 8 3	♣ K 6 2

Jak widzisz, końcówka 4♠ jest zdecydowanie lepsza od 3BA. Na kontrakt 4♠ weźmiesz aż 11 lew. 3BA, po wiście karowym, zostanie przegrane.

PROBLEM 2

W meczu, jako **E**, otrzymałeś kartę:

♠ D 9 8 6 2
♥ K W 3
♦ A 10 8
♣ A W

Partner otworzył:

1♣ ?

Co licytujesz?

Odp.: Miltonów nasz tyle, co w rozdaniu pierwszym, ale jakość longera pikowego jest zdecydowanie gorsza. Twoja ręka, o rozrzuconych figurach po wszystkich kolorach, namawia do gry bezatutowej. W poprzednim rozdaniu miałeś tylko dwie blotki w karach, więc wist karowy, na grę bez atu, wyglądał z założenia bardzo groźnie. Teraz znacznie lepiej jesteś przygotowany na ten atak. Licytuj 1♠, z zamiarem podniesienia rebidu IBA do 3BA.

1♣ 1♠
1BA 3BA
pas

Popatrz na całe rozdanie:

♠ K 5 4	♥ A 8 7 2	♦ K 5	♣ D 10 9 4
♠ 3	♥ 10 9 4	♦ W 9 6 4 2	♣ 8 7 5 3
♠ D 9 8 6 2	♥ K W 3	♦ A 10 8	♣ A W
♠ A W 10 7	♥ D 6 5	♦ D 7 3	♣ K 6 2

Teraz, przy złym podziale pików, po wiście karowym, 4♠ zostanie przegrane, a 3BA wygramy bez problemu. Przy podziale pików 3-2 kontrakt 4♠ zostanie wygrany, ale 3BA również będzie bezproblemowe. Gra końcówki bezatutowej przy uzgodnionym kolorze starszym rozłożonym 5-3, jest niekiedy słusznym wyborem. A ponieważ do wygrania 3BA potrzeba tylko 9-ciu lew, a pierwszy wist na bez atu często nadrzuca lewą (3BA jest najczęściej wypuszczaną końcówką), więc warto rozpatrzyć taką możliwość wyboru.

NASZ SYSTEM – ZIELONY

OTWARCIA:

Strefa dogranej – sztuczne otwarcie 2♣ (tzw. *acol*).

Strefa z pogranicza dogranej – naturalne otwarcia kolorowe: 2♦, 2♥, 2♠ – około 8,5 lewy z longerem 5+, nie forsują. Wariant z treflami zawarty jest w otwarciu 1♣. Naturalne otwarcie 2BA – 21–22 PC.

Pozostały przedział siły – otwieramy 1 w kolor lub 1BA.

Ręce bezatutowe:

12–14 PC – 1♣
15–17 PC – 1BA
18–20 PC – 1♠, później skok na 2BA
21–22 PC – 2BA.

Otwarcie 1♦ – z czwórki.

Otwarcia 1♥/♠ – z piątki.

WYKAZ KONWENCJI:

Po otwarciach IBA i 2BA – *Stayman* i *transfery*.

Po kontrze wywoławczej na otwarcie 1 w kolor – *negat Herberta*.

Po otwarciu 1♣ – *negat 1♦* (0–6 PC).

Po otwarciu 2♣ – *negat 2♦* (brak 3 kontroli).

Czwarty kolor – okazjonalnie.

W strefie szlemowej: *Blackwood*, *cue-bidy* (okazjonalnie).

Kontra negatywna – do 2♠ włącznie.

ZASADY FORSINGU

Skok nowym kolorem – forsuje do dogranej (np. 1♦–2♥, 1♦–1♠–3♣).

Skok odpowiadającego na 2BA (np. 1♣ – 2BA) – forsuje do dogranej, wyklucza starszą czwórkę możliwą do zgłoszenia na poziomie jednego. Uzgodnienia koloru (także skokiem, np. 1♥–3♥ itd.) – z bilansu.

LICYTACJA W OBRONIE

Wejście kolorem – longer 5+, wyjątkowo z silnej czwórki, 8–16 PC.

IBA – 15–17 (18) PC, naturalne ze stoperem w kolorze przeciwnika.

Inne ustalenia – wprowadzimy w trakcie omawiania systemu.

Wist i zrzutki – *naturalne*.

Fortowanie longera (3)

Na zakończenie tego minicyklu rozwiąż, a potem zapoznaj się z analizą kilku kolejnych przykładów.

Obie strony po partii, rozdawał E.

♠ A 7 6 4 3	♥ K 9 8	♦ 7 6 4	♣ W 6
♠ 10 5	♥ 9 8 6	♦ 10 9 5	♣ K D 10 4 3
♠ W 2	♥ D W 10 4 3 2	♦ A 8 3	♣ A 7
♠ K D 9 8	♥ 7	♦ K D W 2	♣ 9 8 5 2

W	N	E	S
—	—	1 ♥	pas
1 ♠	pas	2 ♥	pas
4 ♥	pas...		

Kontrakt: 4♥ (E). Pierwszy wist: ♦K.

Powinieneś dążyć do wyrobienia pików. Zabij pierwszą lewę ♦A i zagraj blotkami pikowymi z obu rąk. Obrońcy ściągną wówczas dwa kara, po czym zagrają w trefla lub w kiera. Pobjeż tę lewę w ręce (!), po czym ściągnij asa i przebij w ręce blotkę pikową. Następnie wejdź na stół ♥K i przebij w ręce jeszcze jednego pika, wyrabiając sobie w tym kolorze fortę. Ściągnij teraz, jeżeli jeszcze tego nie dokonałeś, ♥D, dostań się do dziadka ♥K i na dobrego pika zrzuć z ręki przegrywającego trefla. I już masz 10 lew: 2 pikowe, 6 kierowych i 2 asy w kolorach młodszych.

Zauważ, że i tym razem nie mogłeś rozpocząć rozgrywki od atutowania – nie wolno Ci było na początku rozdania zagrać w kiery ani razu! Atuty dziadka były bowiem jedynymi, poza kolorem wyrabianym, dościami tamże, niezbędnymi do wyfortowania pików, a potem wykorzystania trzynastej karty w tym kolorze.

Gdyby gracz S oddał pierwszy wist w atu, powinieneś zabić tę lewę w ręce i wyjść stamtąd ♠W, przepuszczając wstawioną przez lewego obrońcę ♠D. Gracz ten nie miałby już kiera, aby zagrać w ten kolor po raz drugi.

Błędem byłoby też rozpoczęcie rozgrywki od zagrania ♠A, pik. Przy podziale atutów 3-1 nie dysponowałbyś bowiem wówczas trzema dościami do stołu, aby dwukrotnie przebić piki, a potem odegrać fortę. Takie po-

stępowanie (zagranie ♠A, pik) doprowadziłoby Cię do sukcesu, tylko wtedy, gdyby piki były rozłożone 3-3 albo kiery dzieliły się 2-2. Przepuszczenie pierwszej rundy pików pozwoliło Ci na zachowanie ♠A jako dodatkowego dościa do stołu, a to zaasekurowało Cię przed najczęściej spotykanymi podziałami: pików 4-2 i kierów 3-1 (jednocześnie).

Strona NS po partii, rozdawał S.

♠ 8 6	♥ A D 7 4 2	♦ 10 9 8 5	♣ 6 3
♠ A K W 9 4	♥ 9 5	♦ 7 4 3	♣ A K D
♠ 7 5 3	♥ K 10 8 3	♦ K D W	♣ 8 7 4
♠ D 10 2	♥ W 6	♦ A 6 2	♣ W 10 9 5 2

W	N	E	S
—	—	—	pas
pas	1 ♠	pas	2 ♠
pas	3 ♦	pas	4 ♠
pas...			

Kontrakt: 4♠ (N). Pierwszy wist: ♦K.

Lew masz nadmiar: ♦A, pięć pikowych i pięć treflowych, musisz jednak odegrać je w sposób możliwie najbezpieczniejszy. Zabij zatem ♦K asem, zagraj ♠A K, po czym – nie ściągając ostatniego atutu, odegraj honory treflowe: asa, króla oraz damę. Dopiero potem – gdy żaden z nich nie zostanie przez przeciwników przebit, zagraj trzeci raz w pika – do damy na stole. W ten sposób odbierzesz obrońcom ich ostatni atut i bezpiecznie wykorzystasz jeszcze dwie lewy treflowe (wyrzucając na nie z ręki dwie przegrywające w kolorach czerwonych). Wygrasz więc kontrakt z nadróżką.

Zauważ, że nie mogłeś rozpocząć rozgrywki od trzykrotnego ściągnięcia atutów – ♠D na stole była bowiem konieczna, aby dostać tam się do dwóch fort treflowych, po uprzednim odblokowaniu treflowych honorów z ręki. Ściągnięcie ♠A K D w momencie, gdy za ręką pozostawał jeszcze jeden pik, było ryzykowne, takie postępowanie stanowiło jednak jedyną receptę na sukces (aby go osiągnąć, konieczne było, aby ostatni atut przeciwników znajdował się w tej samej ręce, co trzy trefle).

Strona WE po partii, rozdawał W.

♠ 8 7	♥ A W 5	♦ D W 10 2	♣ D 8 7 3
♠ A D W 4 3 2	♥ K 9 8	♦ 8 4	♣ A K
♠ K 10 6	♥ 4 3 2	♦ A 6	♣ W 10 9 5 2
♠ 9 5	♥ D 10 7 6	♦ K 9 7 5 3	♣ 6 4

W	N	E	S
1 ♠	pas	2 ♠	pas
4 ♠	pas...		

Kontrakt: 4♠ (W). Pierwszy wist: ♦D.

Grozi Ci oddanie kara oraz trzech kierów (gdy ♥A znajduje się u N), obiecującym źródłem lew jest jednak longer treflowy. A wyrobić go należy przy pomocy dokładnie przed miesiącem opisanego manewru przegrywającą na przegrywającą. Pobjeż ♦D asem, zagraj ♣A K, wejdź do dziadka ♠10 i zagraj stamtąd ♣W. Jeśli gracz S dokona jakowej obrutki, pozbydź się z ręki przegrywającego kara. Później ściągnij ♠A, dostań się na stół ♠K i wykorzystaj dobrego trefla (-e). A gdyby obrońca S przebił waleta treflowego, nadbij w ręce, zagraj pika do króla w dziadku (odbierając przy tym obrońcom ich ostatni atut) i przebij w ręce wysokim atutem kolejnego trefla. Następnie małego pika z ręki przejmij ♠6 na stole i odegraj fortę treflową.

Zauważ, że nie wolno było Ci w lewie pierwszej przepuścić ♦D, obrońca S przejąłby ją bowiem ♦K i wyszedłby damą lub dziesiątką kier. Oddałbyś wówczas trzy lewy w tym ostatnim kolorze i hipotetyczne forty treflowe mogły by Ci się przydać co najwyżej w następnym rozdaniu.

Alternatywna rozgrywka, polegająca na poprzedzeniu zagrania ♣W ze stołu dwukrotnym ściągnięciem atutów (♠A i blotka pik do ♠K) wcale nie byłaby bardziej prawidłowa od polecanej (choć w rozdaniu z diagramu dałaby Ci jedenaście lew). Gdyby bowiem piki rozłożyły się 3-1, któryś z obrońców przebiłby ostatnim z nich ♣W i nie byłbyś już w stanie wyrobić w tym kolorze forty (chyba że trefle dzieliłyby się 3-3 lub spadałyby w nich druga dama).

Obie strony przed partią, rozdawał N.

♠ 7			
♥ A K 10 9 6 4			
♦ K D W			
♣ K 6 2			
♠ A K 10 9			
♥ 7 5 3			
♦ 8 7 5			
♣ 9 7 5			
♠ 8 6 5			
♥ 8 2			
♦ 10 9 6 2			
♣ D W 10 4			
♠ D W 4 3 2			
♥ D W			
♦ A 4 3			
♣ A 8 3			

W	N	E	S
—	1 ♥	pas	1 ♠
pas	3 ♥	pas	4 BA
pas	5 ♥	pas	6 ♥
pas...			

Kontrakt: 6♥ (N). Pierwszy wist: ♣D.

Masz jedenaście lew z góry, a brakując możesz sobie wyrobić tylko w pikach. Zabij ♣D królem i zagraj w pika – do waleta w dziadku. Gracz W pobije go ♠K i powtórzy atak treflowy. Zabij ♣A na stole, przebij w ręce pika, wróć do dziadka ♥D, przebij pika, zagraj kiera do waleta i przebij jeszcze jednego pika. Następnie odbierz przeciwnikom ich ostatni atut, dostań się do dziadka ♦A i odegraj fortę pikową – swoją dwunastą wziętkę.

W trakcie rozgrywki musiałeś szczególnie pamiętać o zabiciu pierwszej lewy ♣K (aby zachować ♣A jako dojdzie do ręki, w której będziesz wyrabiał fortę) oraz o wykorzystaniu atutowych dojdzie do stołu w pierwszej kolejności – przed ♦A. Warto też zwrócić uwagę na fakt, iż pierwszy wist atutowy – przedwcześnie wyrwywający jedno z dojdzie do dziadka – szlemika niechybnie obłożyłby.

Strona NS po partii, rozdawał E.

♠ W 10 7 5			
♥ 7 5			
♦ W 10 9 7			
♣ W 9 5			
♠ 9 2			
♥ A K D 8 6 4 3			
♦ A 5 4			
♣ 7			
♠ A K 4			
♥ —			
♦ D 6 3			
♣ A K 8 6 4 3 2			
♠ D 8 6 3			
♥ W 10 9 2			
♦ K 8 2			
♣ D 10			

W	N	E	S
—	—	1 ♣	pas
2 ♥	pas	3 ♣	pas
3 ♥	pas	3 ♠	pas
4 BA	pas	5 ♥	pas
6 ♥	pas...		

Kontrakt: 6♥ (W). Pierwszy wist: ♦W. Dama ze stołu, król od S.

Zabij w ręce ♦A i ściągnij ♥A K D, okaże się wówczas, iż w ręce S zachowała się pewna lewa atutowa. Aby pozbyć się przegrywających kar, musisz wyrobić fortę treflową. Nie graj czwarty raz w kiera, tylko ściągnij ♣A K, zrzucając z ręki karo, i kontynuuj kolejnym treflem. Jeżeli obrońca S przebij go, pozbądź się z ręki ostatniego przegrywającego kara, jeśli zaś przeciwnik dokona jakiejś obrutki, to Ty przebij trefla w ręce. Potem wejdź do dziadka ♠K i zagraj fortę treflową, pozbywając się z ręki kara. Gracz S dostanie tylko jedną lewą atutową.

Błędem byłoby rozpocząć wyrabianie sobie trefli przed ściągnięciem ♥A K D. Przecież atuty mogły dzielić się 3-2. Wielce istotne było również, aby przed przebicciem w ręce trefla odegrać oba najstarsze honory tego koloru. Gdybyś ściągnął tylko ♣A, przebił w ręce trefla, wszedł na stół pikiem i dopiero teraz zagrał ♠K, S przebiłby go kierem. A z ręki dokonałbyś wówczas dopiero pierwszej wyrzutki karowej, więc obrońcy bez przeszkód ściągnęliby lewą w tym ostatnim kolorze.

Strona WE po partii, rozdawał S.

♠ 3 2			
♥ 6 5 4			
♦ K W 3			
♣ A 10 9 3 2			
♠ 8 5 4			
♥ K W 3			
♦ 10 9 8			
♣ W 8 7 5			
♠ 9 7			
♥ 10 9 8 7			
♦ D 7 6 5 4			
♣ D 6			
♠ A K D W 10 6			
♥ A D 2			
♦ A 2			
♣ K 4			

W	N	E	S
—	—	—	2 ♣ ¹
pas	3 ♣	pas	3 ♠
pas	3 BA	pas	4 BA ²
pas	5 ♦ ³	pas	5 ♥ ⁴
pas...	5 BA ⁵	pas	6 ♠

¹ acol; ² Blackwood; ³ jeden as; ⁴ pytanie o króla; ⁵ jeden król

Kontrakt: 6♠ (S). Wist: ♦10.

Wykonaj *impas* w przelocie waletem karo. Obrońca E pobije go jednak damą, więc popraw w ręce asem. Następnie ściągnij trzy razy atu, wyrzucając ze stołu kiera, a potem spróbuj wyrobić trefle. Zgraj ♠K oraz ♣A, a gdy spadnie ♣D, kontynuuj ♣10 i pozbądź się na nią z ręki kiera (przegrywająca na przegrywającą). I ♣9 (oraz

♣3) w dziadku będzie już „dobra”. Wejdź tam ♦K i pozbądź się na nią z ręki ♥D.

Przed wyrabianiem trefli trzeba było koniecznie odatutować. A gdyby szansa treflowa zawiodła, miałeś jeszcze w zanadru *impas* kierowy.

Obie strony po partii, rozdawał W.

♠ 7 2			
♥ K D 10 5			
♦ 7 5			
♣ 10 9 8 5 2			
♠ A 9			
♥ A W 9 4 3 2			
♦ A 10 2			
♣ 6 4			
♠ K D W 10 8 3			
♥ 6			
♦ K D W 3			
♣ A D			
♠ 6 5 4			
♥ 8 7			
♦ 9 8 6 4			
♣ K W 7 3			

W	N	E	S
1 ♥	pas	2 ♠	pas
3 ♥	pas	3 ♠	pas
4 ♦ ¹	pas	4 BA ²	pas
5 ♣ ³	pas	5 ♦ ⁴	pas
5 ♥ ⁵	pas	7 ♠	pas...

¹ cue-bid; ² Blackwood; ³ (zero lub) trzy wartości; ⁴ pytanie o boczne króla; ⁵ brak króla

Kontrakt: 7♠ (E). Pierwszy wist: ♠4.

Gdyby partner miał króla, zapowiedziałbyś 7BA i pokazałbyś przeciwnikom karty. Grając 7♠, spróbuj wyrobić kiera, zachowując na sam koniec szansę *impasu* treflowego. Weź pierwszą lewą ♠9 na stole, ściągnij ♥A, przebij w ręce kiera, wróć do dziadka ♠A, przebij kiera, ściągnij ♠K (wyrzucając ze stołu trefla), wejdź do dziadka ♦10 i przebij jeszcze jednego kiera. Na stole leżą już teraz dwa dobre kiera. Dostań się tam ♦A i na jednego z nich wyrzuc z ręki ♣D.

Zauważ, że nie wolno Ci było szybko wyatutować – ♠A stanowił bowiem też niezbędną w procesie wyrabiania kierów komunikację do stołu.

Księgarnia Świata Brydża poleca:

Władysław Izdebski

SZKOŁA BRYDŻA
PODSTAWOWA

DOSKONAŁA
DLA NOWICJUSZY

Nauka brydża od podstaw
rabat do 25%

Cezary Szadkowski

SŁAWA '02

Od redakcji: Miło nam powiadomić Czytelników, iż autor tego artykułu, stały współpracownik *Świata Brydża*, został zwycięzcą tegorocznego *Mityngu Sławskiego*. Jest to pierwsze po 45 latach zwycięstwo Lubuszanina w klasyfikacji kongresowej. Czarku, gratulujemy Ci i życzymy kolejnych sukcesów.

* * *

Tradycyjny, doroczny *Mityng Sławski* zgromadził aż 537 uczestników, którzy, oczywiście, nie grali w brydża non-stop. Wielu z nich przyjechało z rodzinami, więc dzielili czas między brydża i swoich bliskich. Zaletą Sławy są naprawdę niskie koszty utrzymania, piękne okolice, jezioro z zadbaną plażą i czuwającymi nad bezpieczeństwem kąpielowiczów ratownikami. Więc można nie tylko pograć w brydża, ale także odpocząć.

Dzięki zaangażowaniu organizatorów i władz miasta nie zabrakło sponsorów, a szczególne podziękowania należą się panu Klaudiuszowi Balcerzakowi, właścicielowi firmy „Balcerzak i Spółka”, słynącej ze znakomitych wyrobów wędliniarskich. Przyszły rok ponoć zapowiada się znacznie atrakcyjniej, ale na razie niech to pozostanie niespodzianką.

Turnieje obfitowały w rozdania techniczne, dające szanse brydżystom myślącym, grającym starannie. Oto kilka z nich.

1. Głupio, ale szczęśliwie

W założeniach obie przed, rozd. **N**, będąc na pozycji **E**, otrzymałem:

♠ 6 5 3 ♥ W 10 9 7 4 2 ♦ K 6 ♣ 6 3

W	N	E	S
Wachnowski	Szadkowski		
—	pas	pas	1 ♦
pas	1 ♠	2 ♥ (??)	2 ♠
3 ♥	3 ♣	pas	4 ♠
ktr.	pas...		

Moje wejście było bezsensowne, chciałem coś zamieszać, w przekonaniu, że przeciwnikom idzie wysoka gra. Partner potraktował mnie jednak poważnie.

Proszę zastanowić się nad pierwszym wistem.



Zwycięzcy turnieju teamów: Piotr Brzeziński, Marek Bogusz, Krzysztof Tumielewicz, Jerzy Trembowski, Marcin Zawadzki oraz prezes Stanisław Pryputniewicz.

♠ A 9 8 4	♠ 6 5 3
♥ K D 8	♥ W 10 9 7 4 2
♦ 4 3	♦ K 6
♣ W 10 9 5	♣ 6 3
♠ K D	♠ W 10 7 2
♥ 6 5 3	♥ A
♦ D 10 7 2	♦ A W 9 8 5
♣ A D 4 2	♣ K 8 7

Pomyślałem: partner skontrolował, bo ma figury w kolorach bocznych, **S** zgłosił końcówkę, gdyż pewnie ma singla w naszym kolorze. Więc wyszedłem w trefla. Bez dwóch i znakomite +300. Gdyby **N** skontrolował 3♥, 300 znalazłoby się po stronie przeciwników.

2. O rozgrywce złej

Maksy; NS po, rozd. N.			
♠ 7 6 3			
♥ A 8 4 3			
♦ 9 7 4 2			
♣ 6 4			
♠ 5 2			♠ A W 4
♥ W 5			♥ D 7 6 2
♦ 10 8 6 3			♦ A K D W
♣ K D 10 9 3			♣ A 7

W	N	E	S
	Szadkowski		Wachnowski
—	pas	1 ♣	pas
1 ♦ (0-7)	pas	1 BA (18-21)	pas
3 BA	pas...		

Wist: ♠K (zdemarkowałem ♠7), przepuszczony. Zmiana ataku na ♥10. Zabiłem asem i podegrałem pika.

Rozgrywający zabił ♠A, mając nadzieję na 10 lew. Gdyby teraz zagrał kara, **S**, chcąc zatrzymać trefle, musiałby wyrzucić fort pikowy, co dla rozgrywającego byłoby poważną przesłanką do impasu treflowego. Ale rozgrywający rozpoczął rozgrywkę od trefli (bez impasu) i wpadł bez jednej. Z rozdania tego należy wyciągnąć ważny wniosek: będąc na pozycji **S**, mając ♣8 6 5 2, należy je wszystkie zachować, wyrzucając fort pikowy, by sprowokować impas treflowy.

3. O rozgrywce dobrej

Maksy; NS po, rozd. E.		
♠ AKD 10 4		
♥ W 6 2		
♦ 10		
♣ W 8 6 4		
♠ 7 6 5 2		♠ 3
♥ D 4		♥ AK 10 9 8 5 3
♦ AD 9		♦ 8 3
♣ A 10 7 3		♣ K 9 2
		♠ W 9 8
		♥ 7
		♦ KW 7 6 5 4 2
		♣ D 5

W tym rozdaniu przeciwnicy (**WE**) zagraли nam 3 BA z ręki **W**, więc ściągnęliśmy 5 lew pikowych.

Sala rozgrywała końcówkę kierową, zwykle po wiście pikowym, masowo biorąc 11 lew. A przecież...

Drugiego pika przebijamy, odbieramy atuty, gramy dwa kara, impasując, przebijamy pika i gramy do końca atuty, zostawiając w stole ♣A x i ♠7, by ustawić e-N-a w sytuacji konieczności podarowania nam 12. lewy na pika lub trefla.

Lekcja historii



Poszłam dzisiaj z Kubusiem do YMCA na brydżyka. Przy stole siedziało samotnie dwóch młodych ludzi. Trochę niezadowoleni – pewnie liczyli na trochę lepszych przeciwników – zgodzili się na rozegranie kilku partijek. Jedno rozdanie było bardzo dynamiczne.

W	N	E	S
Ja	Młodzieniec 2	Kubuś	Młodzieniec 1
—	—	4 ♠	ktr.
pas	6 ♣	pas	6 ♥
pas	pas	ktr.	pas...

Wistować miałam z karty:

♠ 9 2 ♥ W 4 2 ♦ K 10 9 6 5 ♣ 6 5 3

Ostatnio Kubuś namiętnie czytuje literaturę brydżową. Jego kontra to zapewne tzw. **kontra Lightnera**, która zakazuje wistu w piki i kiery, a w wersji podstawowej nakazuje wist w pierwszy kolor zgłoszony przez dziadka, tj. trefle. Ja jednak, jak to dzieci, posta-

wist byłby pewną lewą, jednak to właśnie on pozbawił rozgrywającego wszelkich złudzeń, mimo iż kontra Kubusia nie mogłaby się znaleźć w żadnym podręczniku dotyczącym zastosowania *kontry Lightnera*.

Całe rozdanie wyglądało tak:

Młodzieniec 2			
♠	6 5 3		
♥	6 3		
♦	A 4		
♣	K D W 10 8 7		
Kubuś			
♠	K D W 10 8 7 4		
♥	8 5		
♦	7 2		
♣	A 9		
Młodzieniec 1			
♠	A		
♥	A K D 10 9 7		
♦	D W 8 3		
♣	4 2		

Przeciwnicy popatrzyli na mnie tym razem z uznaniem. Jeden z nich, wysoki blondyn, powiedział do drugiego: „popatrz, taka mała, a już potrafi wykonać *manewr Merrimac* w pierwszej lewie, ty nie możesz nawet opanować wistu z czwartej *najlepszej*”.

Wieczorem poprosiłam Kubusia, aby zamiast bajki opowiedział mi, co to jest ten *Merrimac*. Oto co usłyszałam:

Merrimac to nazwa amerykańskiej kanonierki, zatopionej w czasie wojny

z Hiszpanią w 1898 r. przez własną załogę w wąskim wejściu do portu Santiago, co uwięziło znajdującą się w porcie flotę hiszpańską, uniemożliwiając jej udział w wojnie morskiej, co przesądziło o klęsce Hiszpanów. Mój król karo spełnił rolę kanonierki, która unieruchomiła całą flotę, tj. *longera treflowego*. (MAR)



nowiłam trochę pokombinować. Aby obłożyć tę grę, Kubuś musi mieć: renons trefl, asa karo; renons karo, asa trefl; bądź oba młodsze asy – przecież przeciwnicy liczby asów nie sprawdzili. Wszystkie szanse mogę połączyć, wistując w króla karo. Okazało się, że straciłam lewą na króla, który bez tego



Zwycięzca punktacji czasowej – Leszek Szttyrak, oraz prezes Waldemar Starosta.

4. Co zalicytujesz?

W założeniach obie przed, jako **S** otrzymałeś kartę:

♠ K D W 7 3 ♥ A 7 3 ♦ A 5 4 ♣ 8 7

Twój partner otworzył 1♣ (WJ) i licytacja potoczyła się następująco:

W	N	E	S
	Rymwid		Szadkowski
—	1 ♣ (WJ)	pas	1 ♠
ktr.	pas ¹	2 ♦	?

¹ dubel pik, z trzema pikami **N** by zrekontrował

Ponieważ partner ma tylko 2 piki, więc posiada co najmniej trzy kara. Optymalną akcją była kontra. Popatrzmy na całe rozdanie:

Maksy; NS po, rozd. E.			
♠	5 4		
♥	W 10 9		
♦	D 10 9 2		
♣	A K D 3		
Maksy; NS po, rozd. E.			
♠	A 10 9 2		
♥	K 8 4 2		
♦	K		
♣	10 6 5 2		
♠	8 6		
♥	D 6 5		
♦	W 8 7 6 3		
♣	W 9 4		

Kontra **W** na 1♠ nie miała nic wspólnego z brydżem, ale ja też się nie popisałem: zamiast skontrować 2♦, zalicytowałem 3♦. Graliśmy więc 3BA, po wiście kierowym, za +400, co dało nam zapis tylko 25%. Natomiast za 2♦ z kontrą mielibyśmy co najmniej 800 i pełnego maksa.

Pokazałem przede wszystkim rozdania grane źle, gdyż na błędach ponoć nauczyć można się najwięcej. Ale mimo gry nie pozbawionej błędów, Sławę 2002 roku wspominał będę szczególnie miło. ♦

Prokom Software GPP 2002 nad Bałtykiem

Ósmy turniej z cyklu Prokom Software Grand Prix Polski 2002 został rozegrany w dniu 13 lipca w Sopocie, otwierając jednocześnie – jako I. Kongresowy Turniej Par – tegoroczny Kongres Bałtycki. Nic przeto dziwnego, że obsada nadmorskiego GPP2002 była zarówno liczna (176 par), jak i doborowa. A gdańszczanom **Andrzejowi Bunikowskiemu** i **Ireneuszowi Dzi-kowskiemu** najwyraźniej obcy jest oby-czaj staropolskiej gościnności, nie bacząc nań, odprawili bowiem z kwitkiem wszystkich przybyszów z różnych stron Polski, i wygrali dwusesyjną rywalizację z budzą-cym respekt rezultatem **63,15%**. Na miej-scu drugim zameldowali się na mecie fawo-ryci i liderzy tegorocznego GP (nie muszą dodawać, że po turnieju w Sopocie utrzy-mali, a nawet umocnili swoje przodownic-two) – **Sylwester Młynarczuk** z **Artu-rem Rutkowskim** (**62,12%**). Trzecie miejsce zajęli **Andrzej Rohde** z **Marci-nem Zgirskim** (**59,58%**). Zwycięzcy zostali tradycyjnie nagrodzeni okazałymi pu-charami oraz koszulkami z logo sponsora.

A teraz kilka interesujących rozkładów z sopockiego GPP 2002.

Rozd. 23/I; obie strony po, rozdawał S.

♠ D 10 4			
♥ 10 8 7 5 4			
♦ K 9 4			
♣ 8 2			
♠ AK97	W N E S	♠ W 6 5 3 2	
♥ DW		♥ A 9	
♦ ADW		♦ 7 6 5	
♣ AK54		♣ 9 7 3	
♠ 8			
♥ K 6 3 2			
♦ 10 8 3 2			
♣ DW 10 6			

W	N	E	S
Młynarczuk	Kurszewski	Rutkowski	Wolek
—	—	—	pas
1 ♣	pas	1 ♦	pas
2 BA ¹	pas	3 ♥ ²	pas
3 ♠	pas	3 BA	pas
4 ♠	pas...		

¹ 22–24 PC w składzie zrównoważo-nym; ² transfer na piki

Znakomitą rozgrywką popisał się tu Sylwester Młynarczuk. Atak nastąpił w ♥8 (odmiennie). Sylwek doszedł do wniosku,



Zwycięzcy sopockiego turnieju GPP 2002: Andrzej Bunikowski (z lewej) i Ireneusz Dzi-kowski (z prawej). W środku prezes PWZBS Józef Pochroń.

że po wskazaniu przez niego bardzo silnej ręki w składzie zrównoważonym pierw-szy wist spod króla jest niezwykle mało prawdopodobny – zabił więc pierwszą le-wę ♥A w dziadku. Następnie rozgrywają-cy wykonał impas karowy, a obrońca N – po wzięciu lewy na ♦K – kontynuował kierem. Pani grająca na S wzięła lewę ♥K i wyszła ♣D. Młynarczuk pobił w ręce ♣A i ściągnął ♠A K, wydało się więc, iż w rę-ce N znajduje się pewna lewa atutowa. Sylwek zgrał wówczas ♦A W oraz ♣K i wyszedł w atu, wpuszczając obrońcę N damą. Ponieważ wszystkie inne kolory zostały mu już wyeliminowane, gracz ten musiał wyjść teraz w kiera – pod podwój-ny renons, co sprawiło że przegrywająca lewa rozgrywającego (trefl trzeciego okrą-żenia) zniknęła bez śladu.

Za plus 620 Młynarczuk z Rutkow-skim dostali aż 92,5% maksa.

W tym samym rozdaniu jeden z Nor-wegów doprowadził niemal do płaczu Włodzimierza Buzego ze Zdzisławem Laszczakiem (choć ten ostatni potrafił po męsku powstrzymać łzy). Przeciwno 4♠ (W) także Buze (N) zaatakował w kiera. Rozgrywający dodał ze stołu blotkę, a Laszczak zabił ♥K i odwrócił w ♣D. Norweg pobił w ręce asem, ściągnął ♠A K, a potem zgrał jeszcze ♣K oraz ♥A i odszedł w pika (!). Włodek dostał lewę na ♠D i odwrócił blotkę karo.

Było to wszakże jedynie odroczenie egze-kucji, przeciwnik wziął bowiem lewą ♦D, ściągnął ♦A i odszedł ♦W. Buze zabił tę le-wę na ♦K, teraz jednak mógł zagrać już tyl-ko w kiera – pod podwójny renons.

Rozd. 22/I; strona WE po partii, rozd. E.

	♠ A 8 7		
	♥ A 6 4		
	♦ K D W 7		
	♣ D 10 3		
♠ K 4 3	W N E S	♠ W	
♥ D 8 5		♥ 10 3 2	
♦ A 8 5		♦ 9 4 3	
♣ A W 7 2		♣ K 9 8 6 5 4	
	♠ D 10 9 6 5 2		
	♥ K W 9 7		
	♦ 10 6 2		
	♣ —		

W	N	E	S
Aramtyński	Kwiecień	Szaliński	Olański
—	—	pas	pas
1 ♣	1 BA ¹	pas	2 ♥ ²
pas	2 ♠	3 ♣	4 ♠
pas...			

¹ 15–17 PC; ² transfer na piki

W tym rozdaniu światła reflektorów kie-rujemy na Michała Kwietnia. Przeciwno roz-grywanej przezeń końcówce pikowej gracz E zaatakował ♦4 (odmiennie), a jego partner zabił lewą asem i kontynuował karem, któ-re rozgrywający pobił w ręce królem.

Kwiecień doszedł do wniosku, iż obrońca E, który zabrał głos dopiero w trzecim okrążeniu licytacji, nie powinien

Co zalicytujesz?

Rozwiązanie quizu ze str. 20

NASZ SYSTEM – STANDARD

Mecz; obie przed, rozd. **W**.

W	N	E	S
1♦	pas	1♥	1♠
?			

- ♠ A 8
♥ A 10 8
♦ D 10 9 8
♣ K W 8 4
- ♠ K 8 6
♥ 8 7
♦ A D 10 8
♣ K 10 6 2
- ♠ A 8 4
♥ 8
♦ K D 10 4 3
♣ D 10 9 7
- ♠ K W 10 7
♥ 7
♦ A K 9 7
♣ A D 6 5
- ♠ A W 10
♥ 10 9 7
♦ A D 10 9
♣ D 10 9
- ♠ 8
♥ K 10 7
♦ A K 10 9 7 4
♣ A D 5
- ♠ K 9
♥ K 10 7 5
♦ A D 6 5
♣ 8 7 6
- ♠ D 7 6
♥ 8 7 4
♦ K D 7 2
♣ K D 5
- ♠ 8
♥ K W 7 6
♦ A D 10 7 6
♣ K 10 2
- ♠ 7
♥ K W 7 6
♦ A D 10 7 6
♣ A D 2
- ♠ D 5
♥ A 10 7 6
♦ A K 10 7 6
♣ A D

Ktr. We współczesnym brydżu standardem staje się ustalenie, iż kontra otwierającego na kolor II-go obrońcy zgłoszony bez przeskoku wskazuje trzykartowy fit w kolorze partnera. Tak więc nasza kontra wskazuje trzy kiere, nie mówiąc nic o sile.

Pas. Nie masz żadnych odchyśleń, tak w sile, jak w układzie.

2♣. Już dawno minęły czasy, gdy licytacja na tzw. pozycji swobodnej wymagała nadwyżki. Dziś ze słabą, lecz układową kartą licytujemy swój układ natychmiast, później możemy już nie mieć ku temu okazji.

Pas. Kontra, jak już wiemy, wskazuje trzy kiere. Za to kontra z pozycji partnera będzie wywoławcza i będziemy mogli ją ukarcić. Mechanizm postępowania partnerów jest podobny do stosowanego przy kontrze negatywnej.

IBA. Wprawdzie masz 3 kiere i mógłbyś dać kontrę-fit, ale ta karta bardzo namawia do gry bezatutowej: podwójny stoper w kolorze przeciwnika, układ 4-3-3-3 i wysokie blotki. Taka licytacja obiecuje lekką nadwyżkę, a przede wszystkim stosowne do gry bezatutowej walory w kolorze przeciwnika.

Ktr. Najpierw informujesz o trzech kierach. Jeśli partner powie IBA, Ty skoczysz na 3♦, inwitując końcówkę. Jeśli zgłosi 2♥, Ty także zgłosisz 3♦. Gdyby zaś zgłosił 3♥ (5+ kierów, z bilansu) możesz spróbować nawet cue-bidu – 3♠, inwitując tym razem szlemika.

2♥. Takie podniesienie obiecuje pełny, czyli czterokartowy fit. Informacja o jakości fitu jest niezwykle ważna, zwłaszcza w licytacji dwustronnej, gdy przeciwnicy, podnosząc swój kolor, mogą nas przyblokować.

Pas. Wprawdzie mamy 3 kiere, ale lepiej nie prowokować partnera do aktywnej licytacji. Karta bezasowa, układ 4-3-3-3 – mogliśmy sobie darować otwarcie. Teraz wygląda to jeszcze gorzej, gdyż ♠D przy grze kolorowej zapewne do niczego się nie przyda.

3♥. W licytacji jednostronnej zalicytowalibyśmy tylko 2♥. Teraz, gdy grozi nam skok pikami, lepiej jest natychmiast dać właściwy obraz swej karty, nawet naruszając nieco bilans. Poza tym nasze figury są dobrze położone, za figurami e-S-a.

3♠. Splinter, może być troszeczkę słabszy niż w licytacji jednostronnej. To konsekwencja tego, co powiedzieliśmy sobie przy omawianiu poprzedniego przykładu.

2♠. Kolor przeciwnika zalicytowany z pozycji otwierającego forsuje do dogranej! Wyklucza trzy kiere – wtedy kontra, a później kolor przeciwnika.

mieć w karcie wiele więcej poza starszą figurą treflową. W trzeciej lewie Michał przebił więc na stole trefla i wyszedł stamtąd ♠D (!). Zawodnik **W** pobił ją królem, Kwiecień poprawił w ręce asem, a od **E** spadł singlowy walet. Wszystko wskazywało na to, że także druga z kluczowych figur – ♥D – znajduje się u **W**, po wyatutowaniu Michał zagrał więc ze stołu ♥W (!). Impas Czekańskiego udał się – ♥D od **W** została zabita ♥A, po czym rozgrywający zagrał z ręki blotkę do ♥9 w dziadku. Nie oddał więc już żadnej lewy, a plus 480 było warte dla Kwietnia z Ołańskim 82,9% maksa.

Rozczytać karty obrońców – bez zagłędania w nie, rzecz jasna – potrafi także Andrzej Wilkosz. Popatrzmy na jego dokonania w następnym z prezentowanych rozdań.

Rozd. 13/I; obie strony po, rozd. N.

♠ D 2 ♥ 10 5 2 ♦ W 9 6 5 ♣ A K 5 2	W N E S	♠ A K 9 8 ♥ 7 4 3 ♦ 10 3 ♣ 10 9 6 3 ♠ 6 5 ♥ A K W 6 ♦ A D 8 7 4 ♣ D 8 ♠ W 10 7 4 3 ♥ D 9 8 ♦ K 2 ♣ W 7 4
---	--	---

W	N	E	S
Krogulska	Kurszewski	Wilkosz	Wolek
—	pas	1♦	pas
3♦ ¹	pas	3♥	pas
3♠ ²	ktr.	pas	pas
4♦	pas...		

¹ licytacja z bilansu; ² wywiad bezatutowy

Pierwszy wist nastąpił w ♠W. Wilkosz zadysponował ze stołu damą, a **N** ściągnął ♠A K i wyszedł w kiera. Na tej podstawie Andrzej ocenił, że prawy obrońca nie ma damy w tym ostatnim kolorze. Także ♦K powinien znajdować się w ręce **S** – **N** był przecież po pasie, a ujawnił już ♠A K. Wilkosz pobił zatem kiera asem, zgrał ♦A, a następnie ściągnął trzy honory treflowe i czwartą rundę tego koloru przebił w ręce. W tym momencie zawodniczka **S** musiała się poddać – nie nadbiła wprawdzie trefla, ale gdy w następnej lewie została wpuszczona ♦K, nie miała wyboru, jak tylko zagrać w kiera spod damy albo wyjść w pika pod podwójny renons.

Za plus 130 Krogulska–Wilkosz otrzymali 82,1% maksa. ♦

Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Seniorów

Tegoroczny Kongres Bałtycki w Sopocie poprzedziły turnieje Międzynarodowych Mistrzostw Polski Seniorów. Wprawdzie frekwencja nie była najwyższa – w imprezie zagrały 42 pary i 15 teamów, na starcie stanęło jednak wielu renomowanych i utytułowanych zawodników. Turniej par zakończył się zwycięstwem **Aleksandra Jezioro z Karolem Mykietynem (65,01%)** przed **Krzysztofem Antasem z Józefem Pochroniem (59,76%)** oraz małżeństwem **Sabiną i Aleksandrem Kaźmierskimi (56,66%)**. Rywalizację teamów wygrali natomiast **Wit Klapper, Jerzy Russyan, Andrzej Miszewski i Janusz Radecki (164 VP)**. Drugie miejsce zajęli **Janusz Czaplicki, Edward Mikołajczyk, Jacek Lewandowski i Jan Moszyński (157 VP)**, a trzecie faworyzowani **Jolanta Krogulska, Andrzej Wilkosz, Aleksander Jezioro oraz Karol Mykietyn (145 VP)**.

A oto interesujące rozdanie z mistrzostw teamowych. Pochodzi ono z meczu pomiędzy drużyną późniejszych brązowych medalistów i zespołem szwedzkim (w końcu były to mistrzostw międzynarodowe).

Teamy; strona WE po partii, rozd. N.

♠ 5 4 3	♠ A 7
♥ 9 2	♥ A 8 7 3
♦ 8 3 2	♦ K 6
♣ K 10 9 5 4	♣ D W 8 6 3
♠ D W 2	♠ K 10 9 8 6
♥ K D W 10 5	♥ 6 4
♦ W 9 7 4	♦ A D 10 5
♣ 2	♣ A 7

W	N	E	S
	Krogulska		Wilkosz
—	pas	1 BA ¹	2 ♠ ²
3 ♥ ³	pas	4 ♥	pas...

¹ 13–15 PC; ² 5+♠–4+♣/♦; ³ 5+♥, inwlt

Tak licytowano w pokoju otwartym. Przeciwko kierowej końcówce przeciwników Jola Krogulska zawistowała ♠4. Rozgrywający dołożył ze stołu blotkę,



Międzynarodowi mistrzowie Polski seniorów w konkurencji par: Karol Mykietyn (drugi z prawej) i Aleksander Jezioro (pierwszy z prawej). Obok Krzysztof Eustachiewicz (pierwszy z lewej) oraz prezes PZBS Radosław Kielbasiński.



W chwilę po dekoracji zwycięskiego teamu, od lewej: prezes PZBS Radosław Kielbasiński, Jerzy Russyan, Andrzej Miszewski, Wit Klapper, Janusz Radecki oraz prezes Pomorskiego Wojewódzkiego Związku Brydża Sportowego Józef Pochroń.

więc Andrzej Wilkosz utrzymał się ♠K, a w następnej lewie wyszedł... ♣7, spod drugiego asa!!! Dzięki temu Krogulska doszła do ręki ♣K, zagrała w karo i Wilkosz ściągnął dwie lewy w tym kolorze. Szybkie bez jednej!

W pokoju zamkniętym Olek Jezioro (W) z Karolem Mykietynem (E) wylicytowali taki sam kontrakt. Tu także szwedzki gracz N zawistował w pika, ale jego partner – po wzięciu lewy ♠K – kontynuował pikiem. Jezioro utrzymał się w dziadku asem, przeszedł do ręki ♥K, ściągnął ♠D, pozbywając się na nią ze stołu blotki karowej, po czym zagrał w trefla. Obrońca S doszedł ♣A i połączył kiery. Wydaje się, iż kontraktu w żaden sposób nie da się wygrać, Olek jednak nie poddał się: wziął lewę ♥A w dziadku, przebił w ręce trefla i wyszedł w karo – do singlowego króla na stole. Powstała następująca końcówka:

♠ —	♠ —	♠ —
♥ —	♥ —	♥ 8 7
♦ 8 3	♦ 8 3	♦ —
♣ K 10 5	♣ K 10 5	♣ W 8 6
♠ —	N	♠ —
♥ D W	W	♥ —
♦ W 9 7	S	♦ —
♣ —	E	♣ —
		♠ 10 9
		♥ —
		♦ D 10 5
		♣ —

Po zabiciu ♦K asem gracz S poczuł się wpuszczony. Wprawdzie wystarczyło odejść w pika – pod podwójny renons, a rozgrywający nie odniósłby żadnej korzyści, ale najwyraźniej S uważał, iż nie może sobie pozwolić na popełnienie takiej brydżowej potworności, zagrał więc w blotkę karo i... wypuścił kontrakt. Jezioro wstawił bowiem z ręki ♦W i wziął na niego lewę, a potem też wszystkie pozostałe – na obustronne przebitki. ♦

Pojedynek licytacyjny

Prezentujemy dzisiaj kolejną parę ze ścisłej czołówki amerykańskiej, zwycięzców licznych, prestiżowych turniejów oraz wielokrotnych reprezentantów swojego kraju – **Petera Boyda** ze **Stevem Robinsonem**. Peter i Steve licytują naturalnie, na bazie *Standard American*, z licznymi wszakże gadżetami i uściśleniami własnymi. Jest ich na tyle dużo, że ich system licytacyjny doczekał się swojej odrębnej nazwy: *Washington Standard*.

Jak zwykle, przed dalszą lekturą zachęcamy Państwa do samodzielnego przelicytowania pojedynkowych rozkładów – ręce **W** znajdują się na str. 15, a ręce **E** na str. 42.

Omówienie oraz tabela wyników

Wszystkie rozdania pochodzą z turnieju na maksy.

1. Obie strony przed partią, rozdawał **N**.

♠ A W 8 3	♠ 10 7 6 4 2
♥ A D 8 5	♥ K W 10 6
♦ K W	♦ A 4 2
♣ A 9 7	♣ 6

Boyd	Robinson
—	pas
1 ♣	1 ♠
4 ♥	4 ♠
pas	

Początek niezbyt udany dla Amerykanów – nawet nie pomyśleli oni o jak najbardziej poprawnym szlemiku pikowym. Po quasi-naturalnym otwarciu 1♣ i naturalnej odpowiedzi 1♠ – sztuczne 4♥ Boyda wskazały silną (18–19 PC) rękę w składzie zrównoważonym, z czterokartowym fitem pikowym. Tym razem jednak konwencja nie sprawdziła się – Robinson nie miał bowiem możliwości, aby na bezpiecznym szczeblu dowiedzieć się, co partner ma w kolorze krótkości ręki **E** – treflach. Poprzez stał więc na zapowiedzeniu końcówki pikowej.

PUNKTACJA:

6 ♠ – 20; 6 ♥ – 14; 5 ♠ – 12; 5 ♥ – 10; 6 BA – 3; 4 BA – 1

2. Strona **NS** po partii, rozdawał **E**.

♠ W	♠ A D 9 6 5 2
♥ 6 5 3	♥ 7
♦ A K D W 6 5 3	♦ 9 7
♣ 7 4	♣ K D 9 3

Boyd	Robinson
—	1 ♠
2 ♦	2 ♠
3 ♦	pas

Rzeczywista wartość potencjalnie silnej ręki **W** jest po otwarciu partnera 1♠ bardzo trudna do określenia. Kusi podążenie z nią ku 3BA, po przesądzeniu przez **W** końcówki partner może jednak oczekiwać większej siły i przelicytować kartę, gdy dojdzie do wniosku, że kontrakt firmowy nie jest jednak w rozdaniu tym szczytem jego marzeń.

Boyd – Robinson rozwiązali ten problem szczęśliwie, w sposób systemowy. Po naturalnym początku 3♦ Petera były zapowiedzią konstruktywną, ale tylko inwitującą końcówkę. W oparciu o to przesłanie Steve – z ręką minimalną – podjął racjonalną decyzję o wycofaniu się z dalszej licytacji.

PUNKTACJA:

4 ♦ – 20; 2 ♠ – 13; 3 ♠ – 11; 5 ♦ – 9; 4 ♠ – 6

3. Strona **WE** po partii, rozdawał **S**.

♠ D 5	♠ A K W 7 2
♥ A D 7	♥ K 10 6 3
♦ W 8 7 2	♦ —
♣ K D 9 4	♣ W 8 5 2

Boyd	Robinson
1 ♣	1 ♠
1 BA	2 ♦
3 ♦	3 ♥
4 ♥	pas

Rebid 1BA Boyda przyrzekł 12–14 PC w składzie zrównoważonym, a 2♦ Robinsona były *transferem*, wskazującym minimum czterokartowy kolor kierowy. Peter – z górą odzywką i dobrymi wartościami w kolorach starszych – poczuł się wówczas w obowiązku wyjścia z licytacją powyżej szczebla 2♥ (przyjęcie *transferu*), mimo iż posiadał tylko trzy kiery. Jego 3♦ wskazały jednak tylko pozytywny charakter ręki **W**,

nic natomiast nie mówiły o wartościach w kolorze nazwanym. Niestety, po takim początku nie dało się już w żaden sposób ani uzgodnić trefli (koloru, w który na **WE** wychodził porządną szlemik), ani stwierdzić faktu istnienia niemalże pełnego wyłączenia w karach (dzięki któremu 6♣ było właśnie kontraktem ze wszech miar godnym polecenia).

PUNKTACJA:

6 ♣ – 20; 4 ♥, 5 ♣ – 12; 4 ♠ – 10; 3 BA – 5

4. Obie strony przed partią, rozdawał **W**, **N** licytuje kiery.

♠ D 9 8	♠ A K 5 2
♥ K 10	♥ D W 3
♦ A K W 10 9 8 6	♦ D 4
♣ 6	♣ 10 7 5 4

Boyd	Robinson
1 ♦ (1♥)	ktr.
2 ♦	2 ♥
2 BA	3 BA
pas	

Stary problem – trudno jest dokonać prawidłowego wyboru pomiędzy końcówkami w bez atu i w kolor w przypadku, gdy przeciwnicy weszli do licytacji, ale nie zgłosili w niej swojego najlepszego koloru, przez który 3BA są w stanie obalić. I jest to kwestia natury bardziej psychologicznej aniżeli technicznej – np. w analizowanym rozdaniu wejście 1♥ nie zabrało stronie **WE** nawet cienia przestrzeni licytacyjnej, niemniej wyraźnie zmyliło ją co do meritum powstałego problemu.

Kontra negatywna Robinsona wskazała cztery karty w pikach. Boyd, mimo znakomitego longera karowego, musiał – ze względu na zupełne minimum otwarcia – poprzestać na jego powtórzeniu bez przeskoku. Steve zgłosił wówczas kolor przeciwnika 2♥, ale po 2BA partnera nie dojrzał żadnego powodu, aby ponad 3BA przedłożyć jedenastolewową końcówkę w kara.

PUNKTACJA:

5 ♦ – 20; 4 ♠ – 14; 4 ♦ – 10; 3 ♠ – 8; 3 BA – 5

5. Strona NS po partii, rozdawał N.

♠ D W 7 6 3	♠ A 4
♥ K 8 7 2	♥ D W 6
♦ A D 8	♦ W 9 4 3
♣ A	♣ 8 7 6 4

N	E
W	S

Boyd	Robinson
—	pas
1 ♠	1 BA
2 ♥	2 ♠
pas	

Robinson podtrzymał licytację, odpowiadając **1BA**, a następnie dokonał negatywnego wyboru koloru, przenosząc z **2♥** na **2♠**. Boyd, mimo posiadania szesnastu miltonów, słusznie ostatnią zapowiedź partnera odpasował – jego punkty były bowiem nie najładniejsze, przede wszystkim dlatego, iż wyraża ich większość znajdowała się w kolorach krótkich.

PUNKTACJA:

2 ♠ – 20; 2 ♥ – 18; 3 ♦ – 14; 1 BA, 3 ♥, 3 ♠ – 12; 4 ♦ – 10; 2 BA – 8; 4 ♥, 4 ♠ – 5; 3 BA, 5 ♦ – 3

6. Strona WE po partii, rozdawał E.

♠ 8 7 5 4	♠ —
♥ D W 10	♥ A K 6 2
♦ 9 5	♦ A D
♣ D W 6 3	♣ K 10 9 8 5 4 2

N	E
W	S

Boyd	Robinson
—	1 ♣
pas	

Dramat pary amerykańskiej – Boyd odpasował otwarcie partnera **1♣** w rozdaniu, gdzie wychodził im bezproblemowy szlemik w ten kolor. Najprawdopodobniej Peter obawiał się odpowiedzieć **1♠** ze względu na słabość koloru, alternatywnie mógł wszakże podnieść trefle lub zgłosić **1BA** (choćby nie byłyby to też zapowiedzi – z aktualną ręką **W** – idealne). Przecież podtrzymanie licytacji dawało szansę na dużo więcej dobrego niż złego: po ewentualnym uzgodnieniu przez partnera pików, a nawet wskazaniu przezeń silnej ręki w składzie zrównoważonym (rebidem **2BA**) – **WE** znaleźliby się najprawdopodobniej w kontraktach dużo lepszych niż **1♣**. Nie mówiąc już o przypadku mniej lub bardziej zbliżonym do autentycznego – gdy **E** ma do brogo longera treflowego...

PUNKTACJA:

6 ♣ – 20; 5 ♣ – 12; 4 ♣ – 7; 4 ♥ – 5; 3 BA – 1

7. Obie strony po partii, rozdawał S.

♠ K D W 2	♠ 10 9 7 6
♥ A 8	♥ K 10 7 6 4
♦ D W 10 8	♦ K 5 3
♣ A 7 3	♣ 2

N	E
W	S

Boyd	Robinson
1 BA	2 ♣
2 ♦	3 ♣
3 ♦	3 ♥
4 ♠	pas

Znaczenie poszczególnych zapowiedzi: **2♣** – *Stayman odwrotny*; **2♦** – brak starszej piątki, co najmniej jedna starsza czwórka; **3♣** – układ 5-4 w starszych, ręka inwitująca; **3♦** – pytanie o dłuższy z longerów ręki **E**; **3♥** – **5♥-4♠**.

Celna akcja Robinsona, który zdecydował się na istotne przelicytowanie karty, zadając *Staymana odwrotnego* (alternatywą był jednak jedynie *transfer 2♦* i potem pas na **2♥** partnera). Po odpowiedzi **2♦** Steve nie mógł po prostu zgłosić **2♥**, gdyż wskazywałoby to cztery karty w pikach, poszedł więc konsekwentnie do przodu, licytując **3♣**. Na szczęście, Boyd nie miał problemu z przyjęciem inwitu partnera, co zaowocowało znakomitą końcówką pikową.

PUNKTACJA:

4 ♠ – 20; 3 ♠ – 14; 3 ♥, 5 ♠ – 8; 4 ♥ – 6; 1 BA – 3; 2 BA – 1

8. Obie strony przed partią, rozdawał W; N licytuje piki, a S podnosi je do sześciu czterech.

♠ —	♠ K 10
♥ W 8 6 2	♥ A 10 5 4
♦ A D 2	♦ K W 9 6 5
♣ A K D 9 8 6	♣ W 5

N	E
W	S

Boyd	Robinson
1 ♣ (2 ♠) ktr.	(4 ♠)
4 BA	5 ♦
5 ♠	7 ♦
pas	

Znakomity wielki szlem w kara, osiągnięty przez parę amerykańską prawie zupełnie bez wysiłku. Znaczenie ich odzywek: **1♣** – otwarcie quasi-naturalne; **kontra** – negatywna; **4BA** – wywoławcze: możliwość gry w trefle oraz w co najmniej jeszcze jeden z pozostałych kolorów; **5♦** – naturalne, lekkie niedolicytowanie; **5♠** – inwit wielkoszlemowy; **7♦** – bezproblemowa akceptacja zaproszenia partnera.

PUNKTACJA:

7 ♦ – 20; 6 BA – 16; 6 ♦ – 14; 6 ♣ – 10; 5 BA – 8; 5 ♣, 5 ♦, 5 ♥, 6 ♥ – 5; 7 ♣ – 3

9. Strona WE po partii, rozdawał N.

♠ 10 5	♠ A D W 7 3
♥ 9 3	♥ W 3
♦ K 7 2	♦ A 8 5 4
♣ D 10 8 7 6 3	♣ A K

N	E
W	S

Boyd	Robinson
—	1 ♠
pas	

Boyd ponownie odpasował otwarcie Robinsona z ręką graniczną. Tym razem była to jednak decyzja dużo bardziej rozsądna niż w rozdaniu 6.: wydawało się mniej prawdopodobne, iż partner ma bardzo silną rękę, można też było spodziewać się poważnych problemów z uzgodnieniem koloru treflowego (nawet wówczas, gdyby było to optymalne miano kontraktu strony **WE**). Wszystko też skończyło się szczęśliwie.

PUNKTACJA:

3 ♣ – 20; 2 ♠ – 18; 1 BA, 3 ♠, 4 ♣ – 12; 2 BA – 10; 5 ♣ – 8; 4 ♠ – 5; 3 ♦, 3 BA – 3

10. Obie strony po partii, rozdawał E.

♠ A W 5 3	♠ 8
♥ A 5	♥ 9 8 7
♦ K W 8 7 3	♦ A D 5 2
♣ 10 7	♣ A W 9 8 3

N	E
W	S

Boyd	Robinson
—	1 ♣
1 ♦	2 ♦
2 ♠	3 ♣
3 ♥	4 ♦
5 ♦	pas

Po podlimitowym otwarciu Robinsona na **1♣** dojście do (optymalnej) końcówki nie sprawiło już Amerykanom żadnych problemów. Tym bardziej że w następnym okrążeniu Steve od razu uzgodnił kolor partnera. Następnie padły naturalne **2♠** i **3♣**, a potem czwartokolorowe **3♥**. Robinson nie trzymał kierów, a jego ręka zawierała singletona, wyszedł więc z licytacją powyżej **3BA**, co ostatecznie przeważało szalę na rzecz końcówki kolorowej (z układem 2-2 w starszych Steve zgłosiłby **3♠**, nie zamykając jeszcze ostatecznie drogi do kontraktu firmowego).

PUNKTACJA:

5 ♦ – 20; 3 BA, 6 ♦ – 8; 4 ♦ – 5
Ostateczny rezultat POJEDYNKU:
Peter Boyd – Steve Robinson
154 pkt (77,0%)
Ty ze swoim partnerem ?

Jolanta Sendacka

Holendrowanie w Tiutiurlistanie (2),

czyli damska kadra na wesoło – ciąg dalszy ze *SB* 7/8



Prezentujemy ciąg dalszy opowieści Joli Sendackiej z bojów w kobiecej kadry, w której uczestniczyły także pary holenderskie. Dziś już wiemy, że wyłoniona z rozgrywek kadrowych reprezentacja Polski kobiet zajęła na mistrzostwach Europy miejsce trzynaste. Mierzyliśmy znacznie wyżej, ale czy nasze oczekiwania były uzasadnione? Patrząc na poniżej zaprezentowane rozdania, chyba nie.

Motto:

*Życie jest zbyt poważne
by brać je na poważnie!*

Oscar Wilde

7. Potrójny Axel

Jest to skok, którego kobiety nie skaczą (3,5 obrotu) i nie powinny nawet próbować. Jak bolesny jest upadek po takiej próbie przekonała się zawodniczka **N**, która hycnęła aż o 3 szczeble w takim oto rozdaniu:

NS po, rozd. N.

♠ 7 5			
♥ A 8 7			
♦ A 5			
♣ A K D W 6 2			
♠ A 6 4			♠ 9 8 2
♥ W 9			♥ D 10 6 5
♦ K W 9			♦ 10 8 6 4 2
♣ 10 9 7 5 3			♣ 4
			♠ K D W 10 3
			♥ K 4 3 2
			♦ D 7 3
			♣ 8

N	S
1 ♣	1 ♠
2 ♣ (15 ⁺)	2 ♦ ¹
2 BA ²	3 ♥
6 ♣	pas

¹ gadżet; ² misfit pikowy

Po wiście w karo bez dwóch. „Szło 6 BA z twojej ręki” – oświadczyła ekspertka nieszczęśliwa, rozcierając bolącą pupę.

8. Skok pojedynczy

Jest to element wykonywany przez zawodnika niechętny, zamiast planowanego podwójnego lub potrójnego. Upadek podczas takiego skoku jest raczej niemożliwy – a jednak...

WE po, rozd. W.

♠ 3			
♥ D 10 8 3 2			
♦ A K 10 7 5			
♣ 8 4			
♠ D 7 5			♠ A W 10 9 6 2
♥ K 9 6			♥ A 7 5 4
♦ W 9 6			♦ D 4
♣ 10 6 5 2			♣ D
			♠ K 8 4
			♥ W
			♦ 8 3 2
			♣ A K W 9 7 3

W	N	E	S
—	2 ♥ ¹	2 ♠	ltr. ²
pas ³	pas	pas	

¹ dwukolorówka; ² kontra do długości; ³ pików, co prawda, nie mamy, ale głowy do systemu też nie

Wist: ♥W – blotka ze stołu – a my starannie lawintalujemy kara ósemką kier, pozbywając się w ten sposób kładącej lewy. Księgujemy minus 670 i notę 2,0 za wrażenie artystyczne od naszego partnera.

9. Sekwencja kroków po kole

Rozdanie miało wredny numer 13. (obie po):

Obie po, rozd. W.

♠ —			
♥ A K 10 9 8 5 4 2			
♦ D 7 4			
♣ K 7			
♠ A K D W 4 2			♠ 9 8 7 6 3
♥ D			♥ W
♦ W 9 5 2			♦ 10 8 6
♣ 5 3			♣ A 10 6 2
			♠ 10 5
			♥ 7 6 3
			♦ A K 3
			♣ D W 9 8 4

W otworzyła 4♠, które sprawnie zbiegło.

Wist: ♥A – S dokłada siódmą. Zmiana na karo – król, as i nawrót. Po dojściu damą wychodzimy w kiera pod podwójny renons i filcuje się nam lewa treflowa. Wszystkiego bez jednej, za 100.

„O rany, szło nam 6♥!!” – ze zgrozą oświadczyła N.

– A dlaczego zabunkrowałaś ósmio-kart? – usiłowała dociec zszokowana S.

– Bałam się, byłam po parti – zaripostowała N.

– A czemu wyszłaś w podwójniaka zamiast w króla trefl? – dopytywała się bez sensu upierdliwa S.

– Bałam się – monotematycznie oświadczyła N.

Na takie dictum S poddała się – tytułowe koło się zamknęło.

Zmiana dyscypliny – teraz hokej. Kto słabo czuł się w jeździe figurowej, miał szansę wykazać się tutaj. Triumfowali generalnie gracze szybkostrzelni, choć zdarzały się też tzw. samobójce. Oto najbardziej krwawy z nich, który zaowocował dodatkowo tzw. wykluczeniem:

Obie po, rozd. W.

♠ 8 5 2			
♥ A K 8			
♦ A 8 4			
♣ W 7 5 4			
♠ A W 7 6			♠ K 4
♥ 2			♥ D W 10 7 6 5 3
♦ K 10 3			♦ 5
♣ A D 9 6 2			♣ 10 8 3
			♠ D 10 9 3
			♥ 9 4
			♦ D W 9 7 6 2
			♣ K

Licytacja była krótka:

W	N	E	S
1 ♣	ltr. ¹	3 ♥	ltr. ²
pas	pas ³	pas	

¹ karty, co prawda, nie mamy, starszych kolorów też nie, za to braku waleczności nie zarzuci nam nikt; ² potwierdzenie tezy, że kontra negatywna nazywa się tak od skutków, które przynosi; ³ i co teraz??? Samiście chcieli, Grzegorz Dynało, czyli przystępujemy do konsumpcji żaby. PAS!

Wist: król trefl, zabity oczywiście asem i blotka kier. Szybko puszczaemy – może nie trafi. Niestety! Zagraną potem figurę kier bijemy królem i teraz próbujemy dać przebitkę trefl. Co? Nie ma atuta? To po co wylaziła w singla przy dublu atul? Rozgrywająca pokazuje karty i oświadcza, że teraz będzie grać w trefle

i odda już tylko asa atu – karo zdąży usunąć na wyrobioną fortę trefl. Trudno – muszą teraz obiektywnie przyznać, że wygrywała jedynie wist, po którym nie można wygrać końcówki.

Nie zmienia to okrutnej rzeczywistości – 1130 dla przeciwnika (13 impów) i osiągnięty efekt uboczny w postaci wzmiankowanego wyżej wykluczenia – znokautowana w $\frac{2}{3}$ dystansu, czyli 12. rundzie partnerka już do końca nie mogła się pozbierać i „wykluczyła się” z dalszej gry, a my za brutalny faul na zawodniku własnej drużyny idziemy na ławkę kar i stamtąd obserwujemy jej mocno chaotyczne i niezrozumiałe dla nas poczynania.

10. Uwolnienie

Obie po, rozd. W.												
♠ K 7 3 2 ♥ A 9 4 ♦ A K 3 ♣ D 7 4		♠ D W 8 ♥ K 10 8 3 ♦ 10 4 ♣ W 9 5 3										
		<table><tr><td></td><td>N</td><td></td></tr><tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr><tr><td></td><td>S</td><td></td></tr></table>		N		W		E		S		♠ 9 6 5 4 ♥ D W 5 ♦ W 9 6 5 ♣ K 2
	N											
W		E										
	S											
		♠ A 10 ♥ 7 6 2 ♦ D 8 7 2 ♣ A 10 8 6										
W	N	E	S									
1 BA	pas	pas	ktr. ¹									
pas	2 ♥ ²	ktr. ³	pas									
2 ♠ ⁴	pas	pas	pas									

¹ na kontrę obowiązuje u nas min. 4-3 w starszych, ale nie poddam się tylko dlatego, że mi przyszło trochę mniej, mam za to 4-4 w młodszych; ² oby miała 4 kiero i 3 piki, a nie odwrotnie. Swoją drogą, co ja zrobię, jak skontruują? Jak ma odwrotnie, to lepiej grać w piki; ³ proszę bardzo – sprawdzam; ⁴ zepsuję im zabawę

Liczę się z faktem, że po przeczytaniu niniejszych wyznań panie, które boją się ewentualnego występu w rozgrywkach kadrowych dojdą do wniosku, że nie odbiegają zbytnio poziomem gry od damskiej śmietanki, i w przyszłym roku hurmem będą w niej uczestniczyć, a ja w ten sposób ukręciłam sobie i innym koleżankom przysłowiowy bat. Jednakowoż strzeżcie się, nowicjuszk! Stara gwardia dobrowolnie się nie podda – szlachectwo zobowiązuje. ♦

Arcymistrz międzynarodowy Jerzy Zaremba poleca...



Książka *Licytacja dwustronna XXI wieku* Marshalla Milesa to prawdziwe kompendium wiedzy na jeden z najbardziej intrygujących i trudnych tematów współczesnego brydża. Autor – znany amerykański gracz, teoretyk i publicysta brydżowy – na blisko 300 stronach omawia po kolei wszystkie problemy, przed jakimi może stanąć gracz wchodzący do licytacji albo jego partner (wejścia kolorem starszym i odpowiedzi na nie, wejścia dwukolorowe, licytację kolorem przeciwnika, prawo lew łącznych oraz wznowianie licytacji), a także strona licytacji rozpoczynającą, kiedy jej systemowy, utarty tok zostanie zakłócony przez interwencję przeciwników. Ponad 120 stron książki poświęconych jest omówieniu różnych typów i znaczeń kontry oraz rekontry i – zazwyczaj niełatwym bez uprzedniego przygotowania – problemom z nimi związanym. Jeden z końcowych rozdziałów traktuje o arcyważnej umiejętności wyobrażenia sobie wszystkich czterech rąk i jej wykorzystania w trakcie licytacji dwustronnej.

Miles analizuje różne pozycje i sekwencje, przedstawia popularne rozwiązania konwencyjne, sugeruje nowe, własne pomysły. W sposób otwarty i uczciwy prezentuje też i dyskutuje z poglądami i ustaleniami stosowanymi przez innych, często znakomitych graczy, z którymi on sam jednak się nie zgadza. Nie narzuca Czytelnikowi rozwiązań jedynie słusznych, stara się przedstawić różne koncepcje, omawia ich wady i zalety, co najwyżej dołącza pewne sugestie własne. Temu wszystkiemu towarzyszy mnóstwo przykładów i quizów, wraz z proponowanymi rozstrzygnięciami, wiele z których napotkasz na co dzień przy brydżowym stoliku. Po przeczytaniu *Licytacji...* przez Ciebie samego oraz Twojego partnera Wasze szanse na to, że z tych niełatwych potyczek wyjdziecie zwycięsko, wyraźnie wzrosną. Pamiętaj, że w dzisiejszym brydżu turniejowym licy-

tacja dwustronna decyduje o ostatecznym rezultacie w ponad 75% rozdań.

Rozważ następującą sekwencję:

W	N	E	Ty
4 ♦	ktr.	pas	4 ♥
pas	4 ♠	pas	?

Co oznacza licytacja partnera?

Co robisz z ręką S:

♠ D 6 ♥ A 9 8 5 ♦ 9 7 3 ♣ W 7 4 2?

Po analizie i rozważeniu różnych możliwości Miles przekonuje nas, że (statystycznie) partner ma trudną do opisaną rękę na pikach i treflach – czwórkę (słabą piątkę) pikową i dłuższe trefle, np.:

♠ A K 10 5 ♥ K 8 ♦ W 8 ♣ A K D 6 3

♠ A K W 7 ♥ K 8 ♦ D ♣ A D 9 8 6 3

Z ręką **S** należy więc zapowiedzieć 5♣. Dobrze jednak mieć to wszystko z partnerem z góry obgadane.

Licytację dwustronną XXI wieku przeczytałem z prawdziwą przyjemnością i ogromnym zainteresowaniem. Uważam, że książka ta powinna obowiązkowo znaleźć się w bibliotece każdego ambitnego i traktującego grę serio brydżysty. I to bez względu na stopień jego aktualnego zaawansowania. ♦



Władysław Izdebski

Dolny limit odpowiedzi na otwarcie 1 w kolor

Krzysztof Jassem, na łamach miesięcznika *Brydż*, zaproponował bardzo uproszczony system licytacji dla początkujących, *Wspólny Język (Mini)*. Nie będę się nad tym systemem zatrzymywał, ale poruszę jeden ważny temat. Otóż dolny limit odpowiedzi w tym systemie wynosi 8 PC. To znaczy, jeśli partner otworzył np. 1♥, a my mamy mniej niż 8 PC – pasujemy. Wychodzi tu się zapewne z takiej zależności: otwarcie 1 w kolor jest przedziałem siły 12–17 PC, na końcówkę potrzeba 25 PC, więc z siłą poniżej 8 PC możemy pasować – brak bilansu na grę kończącą. Pójdźmy dalej tym tropem. Załóżmy, że licytujemy systemem silnego trefla (1♣ – 16+PC). Partner otwiera 1♥ ze strefy 11–15 PC, teraz dolny limit odpowiedzi przesuwamy do 10 PC. Z mniejszą siłą pasujemy – brak bilansu na grę kończącą.

Jak nielogiczne jest to założenie, nie będę długo przekonywać. Wystarczy popatrzeć na takie rozdanie:

♠ A 10 7 6 5		♠ K 7
♥ A 10 6 5 4		♥ K 9 8 3 2
♦ A 4		♦ 5 3 2
♣ 8		♣ 5 3 2

W otworzył 1♠, E ma tylko 6 PC, więc pasuje. Znaczący to, że w tym rozdaniu będziemy grać 1♠ zamiast jedenastolewowej końcówki w kiery. A przecież, nie od dziś wiadomo, że na bilans składają się także wartości układowe. Tak więc posługując się systemem o wąskiej strefie otwarć (np. 11–15 PC), także należy podtrzymywać licytację z siłą 6 PC, by nie zaprzepaścić końcówki, niekiedy nawet szlemika, biorącego swój bilans z układu.

Przelicytujmy powyższe rozdanie jak normalni ludzie:

1♠	1BA
2♥	?

Licytując 1BA, obiecaliśmy 6–10 pkt, teraz gdy partner ujawnił kiery, nasza karta urosła: 6 PC + 1 pkt (za dubla) + 1 pkt (za dziewiąty atut) + 1 pkt, może nawet dwa za lokalizację figur

w longerach = 10+ pkt. Nawet to, że mamy króle, a nie np. ♠D W, ♥D W, należy premiować w bilansie jakimś punkcikiem. Tak więc siła naszej karty urosła o blisko 1,5 lewy. Końcówki przesądzić nie możemy, ale zainwestować musimy!

1♠	1BA
2♥	3♥
?	

Mamy 12 PC + 3 PK (za dubla i singla) + 1 pkt (za szybkie lewy) + 1 pkt (za dodatkowego kiera) = 17 pkt. A więc mamy ponad lewą nadwyżki. Licytujemy więc 4♥.

Kolejne rozdanie, pochodzące z czasopisma *Le Bridgeur*, jeszcze jaskrawiej zobrazuje omawiany problem. Jako E mamy kartę:

♠ K 6	♥ K W 8 7 6 5	♦ 7 6 5	♣ 5 4
-------	---------------	---------	-------

Partner otwiera 1♠, my odpowiadamy 1BA i słyszymy rebid 2♥.

1♠	1BA
2♥	?

Co licytujemy?

Odp.: Eksperti francuscy nie mieli żadnego problemu. Po prostu licytowali 3♠, sprzedając ekstremalną kartę upoważniającą do przesądzenia końcówki kierowej. 3♠ to po prostu cue-bid uzgadniający przez domniemanie kiery, przecież fit pikowy wykluczaliśmy licytując 1BA.

Obie ręce:

♠ A D W 5 4		♠ K 6
♥ A 10 9 4		♥ K W 8 7 6 5
♦ 9		♦ 7 6 5
♣ A 7 6		♣ 5 4

1♠	1BA
2♥	3♠
6♥	pas

Piękna, naturalna licytacja.

Na tym rozdaniu przetestowałem znajomą parę trzecioliową. Licytowali swym nowym wynalazkiem:

1♠	2♥ (nieforsujące)
3♥	pas

Jak widać, w swym bilansie także uwzględniali tylko miliony (PC).

I jeszcze jedno rozdanie, ukazujące, jak siła karty zmienia się w trakcie licytacji:

♠ K D 4 3		♠ A 10 7
♥ 7		♥ W 8 6 5
♦ A 6 5		♦ 6
♣ A W 10 7 5		♣ K 9 5 4 2

Licytujemy zupełnie naturalnie (Nasz System – Zielony):

1♣	1♥
1♠	?

Co licytujesz?

Odp.: Chcemy grać w trefle. Robimy bilans, pamiętając, że partner nadal może mieć tylko 3 trefle: 8 PC + 2 PK = 10 pkt. Na inwit 3♣ za mało. Licytujemy więc tylko 2♣ (6–10 pkt).

1♣	1♥
1♠	2♣
?	

Jaki powinien być drugi rebid otwierającego?

Odp.: Partner (E) obiecał 5 trefli, nasza karta w kontekście gry kolorowej nabrała mocy (14 PC + 2 pkt za dziewiątego i dziesiątego atuta + 2 pkt za singla = 18 pkt), choć singleton w kolorze partnera, statystycznie rzecz biorąc, nie jest zbyt dobrą wartością. Ponieważ z ręką zrównoważoną w sile 12–14 PC pas byłby automatyczny, każda nasza dalsza licytacja wskaże nadwyżkę, dającą szansę na końcówkę. Lecz tylko przy 5+ treflach możemy mieć nadwyżki (honorowe i układowe). Więc każda nasza odzywka: 2♦, 2♥, 2♠, 2BA, 3♣ w pełni unaturalni trefle, dając stosowny opis karty. My oczywiście wybieramy 2♦, dając pełny obraz naszej ręki.

1♣	1♥
1♠	2♣
2♦	?

Co teraz?

Odp.: Otwierający ma modelowo układ 4-1-3-5. Okazuje się, że posiadamy wyłączenie kierowe, co wyraźnie wzmacnia siłę karty. Trzeba tę ważną informację przekazać partnerowi. A najlepiej zrobić to radosnym skokiem na 3♠. Jedną odzywką damy dokładny opis swej karty.

Sprzedamy odchylenie dodatnie w pikach, w sile (zawyżanie licytacji jest oznaką siły) oraz – pośrednio – singletona karo.

1 ♣	1 ♥
1 ♠	2 ♣
2 ♦	3 ♠
6 ♣	pas

Punktów PC mamy 22, na końcówkę potrzeba 25, a my gramy szlemika. Jakies szaleństwo!

Przy szerokiej strefie otwarć (13–21 pkt) wzrasta niebezpieczeństwo niedogrania końcówki, dlatego odpowiadający podtrzymuje niekiedy licytację z jeszcze słabszą ręką, np. po otwarciu 1♦ zgłosimy 1♠ z kartą:

♠ D W 10 9 7 6	♥ 10 2	♦ W 4	♣ 10 7 5
----------------	--------	-------	----------

Proszę zauważyć, że ta ręka zawiera aż 4 lewy przy grze w piki.

Nawet jeśli wszystkie ręce wyglądają tak źle:

Mecz, obie przed, rozd. W.			
♠ 8 4	♥ A W 7 3	♦ K 8 3 2	♣ K 8 5
♠ 3	♥ D 6 5	♦ A D 7 6 5	♣ A W 9 2
♠ D W 10 9 7 6	♥ 10 2	♦ W 4	♣ 10 7 4
♠ A K 5 2	♥ K 9 8 4	♦ 10 9	♣ D 6 3
W	N	E	S
1 ♣	pas	1 ♠	pas
2 ♣	pas	2 ♠	pas...

Przegramy 2♠, za 50, ale przeciwnikom wychodzi 3♥, za 110. Gdyby E spasował na 1♦, przeciwnicy nie mieliby żadnych problemów z uzgodnieniem kierów. Tak więc podtrzymywanie licytacji z ręką słabą, lecz układową, zawiera także czynnik destrukcyjny. Nikogo już nie dziwią blokujące, niekiedy bardzo słabe otwarcia z dwóch, dlatego więc tak dziwne wydają się naszym brydżystom słabe podtrzymywanie?

Oczywiście, może się zdarzyć i tak, że podtrzymując licytację z wątpliwą kartą, wejdziemy na ścieżkę wpadki, gdy przeciwnicy nie mają nic do wygrania. Jednak bilans zysków i strat takiego postępowania jest zdecydowanie po stronie zysków. ♦

Problemy – rozwiązania

Brydżowe fundamenty

Ciąg dalszy rozwiązań ze str. 25

Rozgrywka

Mecz, obie strony po partii, rozd. W.			
♠ K	♥ K 8 7 6	♦ 10 9 8 7	♣ 8 6 5 4
♠ A D W 6 5 4	♥ A D	♦ K D 5	♣ K W
♠ 3 2	♥ W 10 5	♦ A W 2	♣ A D 10 9 7
♠ 10 9 8 7	♥ 9 4 3 2	♦ 6 4 3	♣ 3 2

Udany impas pikowy daje 12 lew niezależnie od podziału pików. Podział pików 3-2 daje pewność wygranej, także gdy ♠K jest poza impasem.

Jedyną niebezpieczeństwo to zły podział pików i oba króle u N. Ale i wtedy zwiększysz swą szansę na wygraną, jeśli weźmiesz pierwszą lewę w ręku i zagrasz ♠A. Przy rozkładzie jak powyżej – już wygrałeś. Gdyby król nie spadł przejdź do stołu waletem karo i zagraj pika. Przy czwartym królu u S obrońca musi przepuścić, by nie wyrobić Ci lew pikowych. Weźmiesz więc lewę na figurę pik, zagrasz ♣K, waleta trefli przejmiesz figurą w stole i zagrasz na impas kierowy. Niezależnie od położenia ♥K, grę wygrasz. ♦

Jak rozegrasz?

Rozwiązanie problemu ze str. 20

Na razie masz tylko sześć lew: dwie pikowe, dwie karowe, kierową oraz ♣A, musisz więc wziąć trzy dodatkowe lewy w treflach. Trzeba też pamiętać o tym, iż obrońca S to niebezpieczny przeciwnik – jeśli tylko dojdzie on do ręki, to podegra pozostałego Ci ♥K i szybko oddasz pięć kierów. Nic nie poradzisz na to, jeżeli S ma chronionego ♣K, możesz jednak zabezpieczyć się przed obecnością w jego ręce singlowego króla, ściągając w pierwszej kolejności ♣A. **Ale jeszcze lepiej jest przejść w drugiej lewie do ręki**

pikiem albo karem i zagrać stamtąd małym treflem (!). Jeżeli całe rozdanie wygląda następująco:

Mecz, obie strony przed partią, rozd. N.			
♠ 10 7 4	♥ A W 9 7 3 2	♦ 10 6 3	♣ K
♠ A 8	♥ K 10 6	♦ A 8 2	♣ D W 7 3 2
♠ K 9 6 5 3	♥ D	♦ K 9 5 4	♣ A 5 4
♠ D W 2	♥ 8 5 4	♦ D W 7	♣ 10 9 8 6

oddasz obrońcy N lewą na singlowego ♣K i łatwo już zrobisz swoje. A gdy gracz ten dołoży w pierwszej rundzie trefli blotkę, zabijesz na stole asem i powtórzysz trefla do damy w ręce. ♦

Jak będziesz się bronił?

Rozwiązanie problemu ze str. 20

Nie obłożysz kontraktu bez wyrobienia i odegrania fort kierowych, a **jedyną drogą do osiągnięcia tego celu jest dołożenie w pierwszej lewie ♥6 (marka).**

Oto całe rozdanie:

Turniej na maksy, obie po, rozdawał E.			
♠ A 10 5	♥ A 7 3 2	♦ W 10 5	♣ K 9 4
♠ D 9 7 6 2	♥ 8 5	♦ D 7	♣ W 8 6 3
♠ W 4	♥ K D 10 6 4	♦ A 6 3	♣ 10 7 2
♠ K 8 3	♥ W 9	♦ K 9 8 4 2	♣ A D 5

Rozgrywający zdobędzie wprawdzie wziętkę na ♥9, ale dzięki temu wy (obrońcy) zachowacie komunikację tym kolorem. Masz nadzieję, iż partner szybko dostanie się czymś do ręki (tu: ♦D), i będzie kontynuował swoim pozostałym kierem (rozgrywający nie powinien mieć trzech kierów, gdyż z taką konfiguracją zgłosiłby po 2BA – 3♥). A potem Ty dojdiesz ♦A i ściągniesz trzy lewy kierowe. ♦

Ryszard Kielczewski

I tak dobrze, i tak nieźle

W turnieju par trafiliśmy na twardych przeciwników. Korzystając z dobrych założeń, walczyli z nami w licytacji:

W	N	E	S
—	1♦	pas	1♥
2♣	ktr. ¹	pas	2♥
2♠	pas	3♣	pas...

¹ kontra-fit

Zawistowano nam w ♥D. Partner wyłożył niewiele:

♠ K 10 3 2		♠ D 6 4
♥ A 3		♥ 10 5 4 2
♦ K 4		♦ W 6 5 3
♣ A K 10 5 2		♣ D 3

Mimo wszystko lepsze są dwie czarne damy niż dwie czerwone – podtrzymujesz się na duchu na widok klejnotów partnera. W końcu mógł wyłożyć ci stół Blata (a jak wygląda blat stołu?).

Mogłeś licytować inaczej, w pierwszym okrążeniu mówiąc kontra, co wskazywałoby zainteresowanie grą w kolory czarne. Uczyniłby tak każdy miłośnik kontry Bl. Ty jednak wybrałeś alternatywny sposób pokazania swojej karty. Po pierwsze, rozpiętość kontry Bl jest duża, po drugie – i to jest najsilniejszym aspektem twojego wyboru – po kontrze ewentualny kontrakt pikowy byłby grany z ręki partnera, co groziło natychmiastowym podegraniem króla karo. Obawy, że przeciwnicy po naszych naturalnych 2♣ nas zablokują – to są typowe strachy na Lachy. Jeśli zablokują, to zazwyczaj nic nam nie będzie szło (oni nie mają powodów do blokowania – wszak otworzyli licytację i odpowiedzieli pozytywnie), a wist w trefle po naszym wejściu (jeśli partner znajdzie się na pierwszym wiście) nie może spowodować straty lewy, co może się natomiast stać po wiście pikowym. Przynajmniej dużo razy częściej.

Teraz, kiedy, proszę sądu, usprawiedliwiliśmy naszą licytację, możemy przystąpić do rozgrywki. Tu będzie trudniej, ale niech żywi nie tracą nadziei. Możemy, oczywiście, przepuścić ♥D, ale tu nie o to chodzi. To nie jest rozdanie na motyw p.t. „niebezpieczny przeciwnik”. Chodzi o to, że coś czarnego musi nam

się podzielić, abyśmy nie postawili tak nie lubianych w turnieju 200 albo i jeszcze więcej. Innymi słowy – od czego zaczynamy – od trefli czy od pików?

Od pików. Asa bowiem posiada prawie na pewno N i być może jednego z pików będziemy musieli przebić w stole. Jeśli zajdzie potrzeba, nawet damą.

Gramy więc pika do damy. Wzięła. Teraz pik do 10-ki. Los się do nas uśmiecha, bo N bije to asem. Przeciwnicy grają dwa razy w kiery – waletem i blotką do 9-ki. Przebijamy. Teraz musimy już naprawdę coś zgadnąć. Czyżby?

Zagramy króla pik. Przebić go może praktycznie tylko N. Pozostaną mu w ręce same kara i trefle. W kara nie będzie mógł zagrać, więc wyjdzie w trefla, którego przepuścimy do ręki. Ostatniego pika przebijemy damą trefli i zagramy karo. Na wysoką blotkę od RHO położymy blotkę, aby uniemożliwić promocję atutową przeciwnikom. Jeśli RHO zagra w karo, to już nie może być promocji, jeśli zaś w kiera, to wyrzucamy z ręki króla karo i przeciwnicy nie mają czym spromować sobie atuta.

Do króla pik jednak wszyscy dodają. Przeliczamy ręce. N miał trzy piki, trzy kiery, zapewne 5 kar, wobec tego tylko dubletona trefli. Jakie „honory” miał S oprócz swojego własnego? Króla kier, waleta pik. Może mieć damę karo i wtedy N ma drugiego waleta trefli. Ma albo i nie ma. Nawet jeśli ma i oddamy na niego lewą, to N natychmiast nam tą lewą zwróci, grając w karo. Gramy zatem trefla do damy i trefla do 10-ki.

Rozdanie potwierdziło statystykę, że określona karta częściej jest w dłuższym członie koloru:

♠ K 10 3 2		♠ A 9 5
♥ A 3		♥ D W 6
♦ K 4		♦ A D 8 7 2
♣ A K 10 5 2		♣ 8 6

♠ W 8 7		♠ D 6 4
♥ K 9 8 7		♥ 10 5 4 2
♦ 10 9		♦ W 6 5 3
♣ W 9 7 4		♣ D 3

Pojedynek licyacyjny

Ręce E

Ręce W – str. 15, omówienie oraz tabela wyników – str. 36.

Wszystkie rozdania pochodzą z turnieju na maksy.

1.

♠ 10 7 6 4 2 ♥ KW 10 6 ♦ A 4 2 ♣ 6

2.

♠ A D 9 6 5 2 ♥ 7 ♦ 9 7 ♣ K D 9 3

3.

♠ A K W 7 2 ♥ K 10 6 3 ♦ — ♣ W 8 5 2

4.

♠ A K 5 2 ♥ D W 3 ♦ D 4 ♣ 10 7 5 4

5.

♠ A 4 ♥ D W 6 ♦ W 9 4 3 ♣ 8 7 6 4

6.

♠ — ♥ A K 6 2 ♦ A D ♣ K 10 9 8 5 4 2

7.

♠ 10 9 7 6 ♥ K 10 7 6 4 ♦ K 5 3 ♣ 2

8.

♠ K 10 ♥ A 10 5 4 ♦ K W 9 6 5 ♣ W 5

9.

♠ A D W 7 3 ♥ W 3 ♦ A 8 5 4 ♣ A K

10.

♠ 8 ♥ 9 8 7 ♦ A D 5 2 ♣ A W 9 8 3

S był bardzo dzielny, ale jeśli para grała otwarciem z pełnej strefy, to odpowiedź 1♥ trzyma się standardu.

Nasz partner po 2♠ miał trudną decyzję – z jednej strony, piki się lepiej piszą i gra się je niżej, z drugiej, przy grze pikowej ręka partnera będzie skracana którymś z czerwonych kolorów albo i obydwo, i po skrócie może się odbyć duży wyścig. Kolejnym argumentem jest też to, że partner może mieć 6 trefli.

W konkretnym rozdaniu lepiej było spasować na 2♠, ale to jest stwierdzenie Polaka mądrego po szkodzie.

Olgirod Rodziewicz

Destruktor

Brydż to zarówno współzawodnictwo graczy, jak i, w pewnej mierze, systemów licytacyjnych i ustaleń, którymi ci gracze się posługują.

Wprawdzie coraz częściej coraz to nowe zakazy przerywają „burzę mózgów” wśród „poszukiwaczy supersystemów” i tym samym brydż nie jest jak kiedyś „wolnym światem współzawodnictwa dżentelmenów”, a raczej „coraz ciaśniejszym, ograniczonym terenem”.

Niemniej chciałbym zaproponować Ci, drogi Czytelniku, wykorzystanie słabości otwarcia 1♣ (szczególnie we *Wspólnym Języku*) i zastosowanie nowego schematu wejść obronnych, tak skonstruowanych, aby maksymalnie utrudniać życie przeciwnikom, a Twojemu partnerowi przekazać najważniejsze informacje.

1♣ ?

- 1♦ = wejście na piątce pik (tak jak normalnie 1♠)
- 1♥ = naturalne
- 1♠ = 4+4+ młodsze
- IBA = klasyczne
- 2♣ = naturalne 6+ (czasami dobra piątka)
- 2♦ = naturalne 6+ (czasami dobra piątka)
- 2♥/♠ = 6+ słabe
- 2BA = konstruktywny na starszym 7+/destruktywny na młodszy 7+
- 3♣ = 5-5 starsze (dobra ręka, inwyt do końcówki)
- 3♦ = dobry blok na 7+
- 3♥/♠ = destruktywny blok na starszym kontra = dwukolorowa od 1IPC (może być mniej, jeśli dobry skład)

Otwarcie 1♣ jest w zasadzie sztuczne, stąd też *kontra bi*, która sprawdza się doskonale po otwarciu IBA, tym bardziej sprawdza się po otwarciu 1♣, i przede wszystkim pozwala uzgodnić starsze czwórki, tym bardziej że przeciwnicy nie mają wielkich mechanizmów blokujących.

W takiej pozycji znacznie rzadziej pasujemy (normalnie z 3244 pasujemy w pierwszym okrażeniu), nie gubimy starszych czwórek, a jak potrzeba, to szybko blokujemy. Dla lubiących dwukolorówki można nadać odzywkom od 2♣ do 2♠ dodatkowe znaczenie: albo blok, albo dwukolorówka (np. 2♣ czerwone, 2♦ czarne, 2♥/♠ przedzielone). Aby móc zalicytować coś z kartą 5332 na młodszej piątce, można przyjąć, że z taką kartą w sile 11-14 dajemy kontrę.

Odpowiedzi na wejście 1♠ są jak najbardziej naturalne:

1♣ 1♠ pas ?

- IBA = do gry
- 2♣/♦ = do gry
- 2♥ = do gry
- 2♠ = sztuczny relay, gdyż
- PAS = mam piki
- 2BA = naturalny inwyt
- 3♣/♦ = taktyczne
- 3♥/♠ = 6+ inwitujące

Dla lubiących duże wyniki dodam, że wiele par gra wciągającym pasem po forsującym przecież 1♣ przeciwników. Szkoły są dwie: pas w składzie 4333 i sile 16+, a potem kontra; jak mamy przewagę siły, a składy są równe, to może być drogo, druga szkoła to pas „objaśniający”: wszystkie ręce 17+ PC (wtedy kontra i wejścia do 16 PC).

Przykład:

1♣ pas 1♦ pas
1♥ ktr. (4333, 16+)

i dalej pasy, bo my przed oni po, i bez 3 za 800.

Dla porządku rzeczy dodam, że warto ustalić, co znaczy nasza licytacja w sekwencji:

1♣ pas 1♦ ?

- Moja propozycja:
- kontra = bi
- 1♥/♠ = naturalne (dalej *Drury*)
- IBA = albo na młodszych, albo klasyczne
- PAS = silne BA.

Skrzynka pocztowa

swiatbrydza@poczta.onet.pl

Zabrakło stopera

W grze robrowej (obie po partii) mój partner otworzył 3♣. Ja z ręką:

♠ W 9 5 ♥ AKD 9 8 ♦ KW 9 ♣ A 6

zgłosiłem 3♥, a partner 3BA. Z nadzieją, że partner ma figurę pik, spasowałem. Nie był to jednak dobry pomysł, gdyż obie ręce wyglądały tak:

♠ 10 4 ♥ 4 ♦ D 10 8 ♣ KD W 9 6 5 4	<table border="1"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>	N	E	W	S	♠ W 9 5 ♥ AKD 9 8 ♦ KW 9 ♣ A 6
N	E					
W	S					

Przeciwnicy zgarnęli 5 pików i asa karo. Partner miał do mnie pretensje, uważając, iż powinienem być spasować na 3♣. Proszę redakcję o komentarz do tego rozdania.

Stanisław Kozicki (Elbląg)

Od redakcji:

Panie Stanisławie,

Pas na popartyjne otwarcie 3♣ byłby zbyt asekurancki. Mamy szansę na końcówkę 4♥, 3BA, a nawet 5♣, choć może się zdarzyć, że nie wychodzi nam już 4♣. Jeśli więc uznamy 3♥ za akcję dopuszczalną, to jak sprawdzić, czy mamy potrzebne do 3BA zatrzymanie pik.

3♣ 3♥
?

Co **W** zaliczyłoby po 3♥, gdyby jego kara zamienił z pikami, a więc z taką kartą:

♠ D 10 8 ♥ 4 ♦ 10 4 ♣ KD W 9 6 5 4 ?

Oczywiście 3♠ – trzeci kolor ma charakter naturalny, wskazanie wartości honorowych. Z tego wniosek, że 3BA stopera pik wyklucza, a obiecuje stopera karo. Przy braku fitu w kierach oraz wartości honorowych w kolorach bocznych otwierający powinien zgłosić 4♣. Oczywiście, wartości honorowe w dwóch kolorach bocznych, tu: w pikach i karach, przy otwarciu blokującym są niedopuszczalne. Zatem po 3BA powinien być Pan zgłosić 4♣, które zakończyłyby licytację.

Marek Wójcicki

Licytacja po odpowiedzi „kolor z fitem”

Dokończenie artykułu ze *ŚB* 7/8



Podobne zasady obowiązują po odpowiedzi „kolor z fitem”. Licytacja jest sforsowana do najbliższej odzywki w kolor uzgodniony. Dla otwierającego, poza siłą, podstawowym kryterium oceny wartości ręki powinny być wartości w bocznym kolorze wskazanym przez odpowiadającego. Krótkość w tym kolorze jest wskazaniem do hamowania bądź kontrowania przeciwników, a długość powinna skłaniać do wyższej licytacji. Odzywka „kolor z fitem” przesądzająca końcówkę, powinna zawierać takie wartości, że w razie przelicytowania naszej końcówki przez przeciwników, przy krótkości w kolorze partnera w ręce otwierającego, mamy znaczne szanse na obłożenie przeciwników, a przy dobrym uzupełnieniu na wygranie wyższej gry własnej. Pozwala to na przyjęcie pozycji forsującego pasa, np. w sekwencji:

W	N	E	S
1♥	ktr.	4♣	4♠
?			

W z kartą

♠A32 ♥KD754 ♦K864 ♣2

powinien kontrować, a już nawet z kartą:

♠654 ♥KD754 ♦2 ♣AD64

śmiało licytować 5♥. Pas wyraża trudności z podjęciem decyzji, np. z ręką:

♠65 ♥AD754 ♦KD6 ♣W82

Odpowiadający, po forsującym pasie kontrującego, powinien kontrować z ręką typu:

♠65 ♥KW104 ♦84 ♣AD1097

a licytować 5♥ z ręką typu:

♠5 ♥KW54 ♦84 ♣AK10932

Z tak urodziwą ręką, jak:

♠5 ♥KW54 ♦84 ♣AKD1092

można inwitować szlemika, licytując po pasie partnera 5♣. Jeżeli trafi to u partnera w:

♠754 ♥AD976 ♦A93 ♣W3

to po jego cue bidzie 5♦ jesteśmy w pięknym szlemiku.

Podobnie pas forsujący otwierającego może być dany z ręką inwitującą szlemika – wtedy nastąpi wyniesienie kontry partnera w cue bid bądź w 5 w kolor uzgodniony.

Oto kilka przykładów operowania powyższymi zasadami:

W sekwencji:

W	N	E	S
1♥	ktr.	?	

co zalicytujesz, jako E, z poniższymi rękami:

1)

♠65 ♥D754 ♦W864 ♣1092

2)

♠9754 ♥D75 ♦K2 ♣D642

3)

♠W9876 ♥DW54 ♦2 ♣W102

4)

♠KW876 ♥D975 ♦K3 ♣32

5)

♠8 ♥K8642 ♦W9753 ♣65

6)

♠975 ♥AW642 ♦A864 ♣2

7)

♠DW876 ♥54 ♦K862 ♣W10

8)

♠65 ♥4 ♦DW9832 ♣W1092

9)

♠65 ♥65 ♦97 ♣KDW9876

10)

♠A65 ♥D3 ♦K975 ♣D1098

11)

♠K1032 ♥K97 ♦D975 ♣K2

12)

♠KD4 ♥8 ♦DW864 ♣W1032

13)

♠A5 ♥K975 ♦K75 ♣A532

14)

♠A754 ♥K5 ♦A102 ♣DW75

15)

♠DW102 ♥2 ♦KD102 ♣DW98

16)

♠2 ♥W1085 ♦ADW32 ♣864

17)

♠2 ♥KW105 ♦ADW32 ♣864

18)

♠2 ♥AD432 ♦KD102 ♣864

19)

♠2 ♥KW105 ♦DW10932 ♣64

20)

♠A8542 ♥AD832 ♦65 ♣4

21)

♠KD987 ♥85 ♦AW876 ♣2

Ad.1) 2♥ – odzywka ta poza fitem kierowym nic specjalnego nie obiecuje. Podana ręka jest przykładem „ładnego” podniesienia do 2♥ w powyższej sekwencji.

Ad.2) IBA – niezłe 7 PC i układ w pełni upoważniają do IBA, które odpowiada solidnemu podniesieniu do 2♥ bez kontry.

Ad.3) 3♥ – dobry fit i kawałek układu to dość, aby zgłosić 3♥, które nie obiecuje żadnych walorów konstruktywnych.

Ad.4) 2BA – inwit do 4♥, wskazujący na dobry fit kierowy i rękę raczej układową, a także pewne walory defensywne; otwierający może teraz zgłosić kolor lukowy 3♣ bądź 3♦.

Ad.5) 4♥ – jakąż mamy sensowną alternatywę? Przy stosowaniu powyższych ustaleń jest to odzywka w pełni bezpieczna. W dalszej licytacji żadne z pasów naszej strony nie będą forsujące.

Ad.6) 3BA – odpowiada podniesieniu do 4♥, opartemu na ręce układowej (a nie



Sławomir Latała

Zapisy rozdzielone

13 PC w układzie 4432), ale zawierającej co najmniej półtorej lewy defensywnej; teraz w ewentualnej dalszej licytacji nasze pasy są forsujące (otwarcie statystycznie powinno zapewniać dwie lewe defensywne, co w połączeniu z półtorej lewy defensywnej odpowiadającego powinno zapewnić wpadkę przeciwników na wysokości czterech lub większej). Daje to wygodny instrument poruszania się w przypadku dalszej licytacji przeciwników.

Ad.7) 1♠ – po kontrze wywoławczej one-over-one nie ma charakteru wyłączania, może być licytowane nawet z 10 PC.

Ad.8) 2♦ – odzywka ratunkowa – w razie ukarzenia kontry na 1♥ przez drugiego broniącego, otwierający z układem np. 5332 mógłby nie ratować się, a nasza ręka jest cokolwiek warta tylko przy grze w kara.

Ad.9) 2♣ – chciałoby się powiedzieć blokujące 3♣, ale w myśl opisanych wyżej ustaleń jest to wskazanie koloru z fitem.

Ad.10) rekontra – sprzedamy posiadaną siłę, a potem układ – młodszy kolor skonstrujemy, a po 1♠ zalicytujemy IBA.

Ad.11) rekontra – w następnym okrążeniu uzgodnimy kiery, czym wskażemy zrównoważoną rękę z fitem w kolorze otwarcia i wartości defensywne, pozwalające nam nie obawiać się pozostawienia przeciwników przy grze.

Ad.12) pas – możemy na razie poczekać – posiadane wartości pozwalają nam nie obawiać się specjalnie karnego pasa, a może przeciwnicy spróbują coś zagrać – wtedy trefle lub kara skonstrujemy, a po 1♠ powiemy IBA.

Ad.13) rekontra – a następną odzywką powinno być 4♥ lub kolor przeciwnika, aby wskazać siłę wystarczającą na końcówkę.

Ad.14) rekontra – wylicytujemy dograną lub skonstrujemy przeciwników.

Ad.15) rekontra – skonstrujemy przeciwników, oj, skonstrujemy! (żeby tylko partner nam dał...).

Ad.16) 3♦ – kolor z fitem, inwit do końcówki kierowej w przypadku dobrych wartości, pozwoli zagrać końcówkę już przy takiej ręce partnera (pomimo „złej” krótkości pik):

♠KD32 ♥AD976 ♦765 ♣2

Ad.17) 4♦ – kolor z fitem, ręka pozwalająca przesądzić końcówkę kierową, dająca

– Panie sędzio – podniesiony głos zawodnika poderwał Cię z Twojego ulubionego krzeselka w rogu sali za filarem – rozgrywający zagrał z dziadka, mój partner coś zrzucił, rozgrywający przebił, a ja... protestuję – rozgrywający winien grać z ręki.

Całość rozdania wygląda tak:

♠ 8 4	♠ A 7 3	♠ W 9 5
♥ 10 9 7 3	♥ D W 8 5	♥ A 6
♦ A D 6	♦ —	♦ 9 7 5 4 3 2
♣ K 9 5 3	♣ A 10 8 7 6 2	♣ W 4
	N W S E	
	♠ K D 10 6 2	
	♥ K 4 2	
	♦ K W 10 8	
	♣ D	

S rozgrywa kontrakt 6♠.

Wist w kiera przejęty asem przez **E**. Odwrot kierowy wzięty przez **S**. Po trzech okrążeniach pików rozgrywający gra ♣D, zabita przez króla i asa. Następnie rozgrywający przebija trefla i wpada w długi namysł. Zagrywa potem trefla z dziadka, **E** rzuca karo, **S** ponownie przebija, a **W** wzywa Cię do stolika.

Jaka jest Twoja decyzja?

- nakazujesz rozgrywającemu zagrać z dziadka,
- nakazujesz kontynuowanie rozgrywki.

Jeśli wybrałeś opcję pierwszą, to proszę, póki co zajmij się grą, a sędziowanie odłóż na lepsze czasy.

szanse na wygranie 5♥ przy ficie karowym u partnera, a skontrowanie przy krótkości karo, gdyby przeciwnicy poszli wyżej.

Ad.18) 4♦ – kolor z fitem można też zgłosić, gdy kolor boczny jest krótszy od atutowego, pod warunkiem, że zawiera silne zgrupowanie honorów.

Ad.19) 4♥ – ta ręka nie nadaje się na kolor z fitem – na 3♦ jest zbyt ofensywna, a na 4♦ ma za mało wartości defensywnych – jeżeli partner skontrowałby np. 4♠ przeciwników z krótkością karo, moglibyśmy mieć kłopoty ze zmontowaniem przebitki ze względu na brak szybkiego dojścia.

Należy nakazać kontynuowanie rozgrywki. **E** zaakceptował wyjście poza kolejnością i jest na to odpowiedni przepis (53A).

S zgrabnie skasował 12 lew, a **WE**, wyraźnie niezadowoleni, proszą Cię o ostateczne rozsądzenie tego problemu.

Jaka jest Twoja decyzja?

- utrzymujesz wynik osiągnięty przy stole,
- orzekasz rezultat rozjemczy: 10 lew (as kier i dwa kara do zwrotu) dla obu stron,
- orzekasz rezultat rozjemczy: dla **WE** wynik pozostaje, dla **NS** zmieniasz na 10 lew.

Jeśli wybrałeś a) lub b) – musisz odrobinę mocniej zgłębić przepisy Międzynarodowego Prawa Brydżowego.

Słuszną jest opcja c). Grając z niewłaściwej ręki **S** mógł zdawać sobie sprawę, że takie zagranie przyniesie mu korzyść. Musisz zastosować przepis-wytrych (84E) – przeciwnicy ponieśli szkodę, chociaż nie ma dla nich rekompensaty.

Powyższe orzeczenie nosi nazwę split-score, po naszymu niezłym tłumaczeniem byłoby zapisy rozdzielone. Stosuje się je generalnie wtedy, jeśli jedna strona wykroczyła, wówczas zdejmujemy jej zysk z tytułu wykroczenia, a druga coś skusiła (np. fatalnie zagrała), wówczas wynik pozostaje w myśl zasady – sędzia nie powinien korygować błędów, co, niestety, częstokroć ma miejsce. ♦

Ad. 20) 3BA – wprowadzie 3♠ byłoby wskazaniem pików z fitem kierowym, ale konsystencja pików powinna nas odwieść od tej odzywki.

Ad. 21) 1♠ – wprowadzie siła sugerowałaby rekontrę, ale grozi wyblokowaniem, np. po sekwencji:

W	N	E	S
1♥ pas	ktr. pas	rktr. ?	3♣

pozycja nie byłaby zachwycająca... 1♠ w tej sekwencji może zawierać siłę do 10 PC i partner musi brać to pod uwagę. ♦

Wojciech Siwiec

Konkurs

Świata Brydża nr 6/2002 – Rozwiązania problemów

1. Po jednostronnej licytacji rozgrywasz (W) końcówkę bezatutową z następującą parą rąk:

Ty		dziadek
♠ K 10 9	N W E S	♠ A 4 2
♥ 9 5		♥ D W 10 4
♦ K D W 6		♦ —
♣ 6 5 4 2		♣ A K D 10 9 8

Pierwszy wist (odmienny): ♠6. **Zaplanuj rozgrywkę (jeśli w pierwszej lewie dodasz ze stołu blotkę, S dołoży ♠W).**

Superbezpieczna, tzn. absolutnie skuteczna droga do dziewięciu lew – **to zabicie dołożonego przez gracza S ♠W królem w ręce, a następnie zagranie stamtąd honoru karowego i wyrzucenie nań ze stołu ♠A!** Oto całe rozdanie:

Mecz; obie strony po partii, rozd. W.			
♠ K 10 9	N W E S	♠ A 4 2	
♥ 9 5		♥ D W 10 4	
♦ K D W 6		♦ —	
♣ 6 5 4 2		♣ A K D 10 9 8	
♠ 7 6 5 3		♠ D W 8	
♥ A 7 3		♥ K 8 6 2	
♦ A 10 8 5 3		♦ 9 7 4 2	
♣ 7		♣ W 3	

Ten niezwykle manewr wygrywającą na przegrywającą gwarantuje rozgrywającemu realizację kontraktu. Obrońcy mogą ściągnąć tylko jednego pika, dwa kiero oraz jedno karo, muszą zaś pozwolić graczowi W na wzięcie (co najmniej) dwóch kar w ręce albo dwóch kierów na stole (co wraz z ♠K i sześcioma treflami da mu dziewięć lew).

2. Mecz; strona NS po partii, rozdał N.

Przebieg licytacji:

Ty	N	E	S
—	1 ♥	pas	3 ♥ ¹
3 ♠	pas	4 ♠	pas...

¹ licytacja z bilansu

Rozgrywasz (W) końcówkę pikową z następującymi kartami:

Ty		dziadek
♠ A K 9 8 6 3	N W E S	♠ D 10 5 4
♥ —		♥ A 8 4
♦ D 8 3 2		♦ 6 5 4
♣ D 7 6		♣ A 10 4

Gracz N zawistował (odmiennie) ♥7. **Ułóż plan swojego postępowania.**

Jeżeli na ♥A wyrzucisz z ręki trefla, będzie Ci jeszcze i tak groziło oddanie trzech lew karowych oraz jednej treflowej. Ponieważ gracz N otworzył licytację, a jego partner na pewno posiada jakiś honor kierowy (inaczej N zaatakowałby figurą), nie ma szans na zastanie asa z królem karo w ręce obrońcy z prawej. Wprawdzie N może posiadać w tym kolorze singlowego asa bądź króla, realnie patrząc, musisz się jednak liczyć z oddaniem trzech lew karowych. Twoja jedyna szansa to zmuszenie obrońców, aby to oni zagrali w trefle z korzyścią dla waszej strony lub wyszli pod podwójny renons. Przedtem będziesz jednak musiał wyeliminować kara, a w trakcie tego procesu każdy z przeciwników dostanie szansę, aby zawistować w trefle. Powinieneś więc liczyć na to, że takie zagranie nie wyrządzi Ci szkody. Trefle muszą zatem być w tym rozdaniu tzw. kolorem zamrożonym, tzn. ♣K ma znajdować się w ręce N, a ♣W u S. Oto przykładowy rozkład kart:

Mecz; strona NS po partii, rozdał N.			
♠ A K 9 8 6 3	N W E S	♠ D 10 5 4	
♥ —		♥ A 8 4	
♦ D 8 3 2		♦ 6 5 4	
♣ D 7 6		♣ A 10 4	
♠ W 7		♠ 2	
♥ K W 9 7 6		♥ D 10 5 3 2	
♦ A 9		♦ K W 10 7	
♣ K 8 5 3		♣ W 9 2	

Pobij pierwszą lewę ♥A, zrzucając z ręki trefla, przebij kiera, zgraj ♠A oraz ♠D i przebij w ręce ostatniego kiera dziadka, po czym zagraj z obu rąk blotki karowe. Jeżeli

tylko gracz N nie ma czwartego asa z królem karo (konfiguracja praktycznie wykluczona w świetle pierwszego wistu), dojdzie do sytuacji, w której obrońcy – po wzięciu dwóch lub trzech lew karowych – będą musieli otworzyć trefle. **Niezależnie od tego, który z przeciwników zagra w ten kolor, dodasz z następnej ręki blotkę i dostaniesz drugą lewę treflową.**

3. Mecz; obie po, rozdał N.

Po licytacji:

Ty	N	E	S
—	3 ♥	pas	4 ♥
4 ♠	pas	6 ♠	pas...

rozgrywasz (W) szlemika pikowego z następującymi rękami:

Ty		dziadek
♠ A D 7 6 5 4 3	N W E S	♠ K 10 2
♥ A		♥ D
♦ 9 7 4 2		♦ A K 8
♣ A		♣ 10 9 7 5 4 3

N zaatakował (odmiennie, zrzutki odwrotne) ♥7, jego partner dołożył ♥3, wzięłeś lewę ♥A. Szykując się do pokazania przeciwnikom kart, ściągnąłeś ♠A. Niestety, w lewie tej N zrzucił ♥5. **Jak poprowadzisz dalszą rozgrywkę?**

Możesz wprawdzie nadal zagrać na przebicie na stole czwartej rundy kar, co doprowadzi Cię do sukcesu, gdy obrońca S ma oprócz trzech pików cztery kara, istnieją też jednak inne szanse. Np. może Ci się udać wyrobić forty treflowe – w przypadku, gdy kolor ten jest rozłożony 3-3. Masz przecież trzy dojścia do dziadka – ♦A K oraz ♠K.

Oto pełny rozkład kart:

Mecz; obie strony po partii, rozd. N.			
♠ A D 7 6 5 4 3	N W E S	♠ K 10 2	
♥ A		♥ D	
♦ 9 7 4 2		♦ A K 8	
♣ A		♣ 10 9 7 5 4 3	
♠ —		♠ W 9 8	
♥ K 10 8 7 5 4 2		♥ W 9 6 3	
♦ D 10 6 5		♦ W 3	
♣ K 6		♣ D W 8 2	

Powinieneś dążyć do umiejętnego połączenia swoich szans. **W trzeciej lewie ściągnij ♠A, a następnie wejdź na stół ♦A i przebij w ręce trefla.** Mógłbyś teraz wrócić do dziadka ♦K i przebić jeszcze jednego trefla, i wszystko byłoby w porządku, gdyby kolor ten podzielił się 3-3 lub cztery trefle miałby gracz **N** (wzrosłaby bowiem wówczas ogromnie szansa na to, iż **S** ma cztery kara). Tak jak leżą karty, poniósłbyś jednak porażkę.

Nic nie stoi wszakże na przeszkodzie, aby wykorzystać jeszcze jedną szansę dodatkową. **Po przebicciu w ręce pierwszego trefla, wyjdź stamtąd w karo – z dziadka wstaw jednak nie króla, tylko ósemkę!** (**N** nie może sobie pozwolić na podstawienie się wysokim karem). Obrońca **S** weźmie tę lewę ♦W, każde jego następne zagranie będzie jednak dla Ciebie wielce korzystne. Wyjście w kiera trafi pod podwójny renons, a odwrót treflowy pozwoli Ci na wyrobienie tego koloru nawet przy jego podziale 4-2. Także zagranie przez **S** w pika da Ci dodatkowe dojście do dziadka i pewność wyfortowania trefli. A gdy prawy obrońca zawistuje w tym momencie w karo, będzie to znaczyło, iż kolor ten dzieli się 3-3 albo 4-2 z długością u **S** (a wówczas bezpiecznie przebijesz czwarte karo na stole).

4. Mecze; strona **WE** po partii, rozdał **S**.

Po licytacji:

W	N	Ty	S
—	—	—	1 BA ¹
pas	2 ♣ ²	pas	3 ♣ ³
pas	3 BA	pas...	

¹ 15-17 PC; ² Stayman; ³ brak starszej czwórki, 5♣

Twój partner (**W**) zawistował (odmiennie) ♠5 i wyłożył dziadka:

dziadek		Ty	
♠ 9 8 2	♠ 10 7	♠ 9 8 2	♠ 10 7
♥ D 9 8 3	♥ A W 10 4	♥ D 9 8 3	♥ A W 10 4
♦ K 3	♦ W 10 9 8	♦ K 3	♦ W 10 9 8
♣ K D 10 4	♣ A 6 5	♣ K D 10 4	♣ A 6 5

Ze stołu została zagrana ♠9, wstawiłeś ♠10 i wzięłeś na nią lewę, jako że rozgrywający dołożył z ręki ♠4. **Ułóż plan swojej gry w obronie.**

Z prawa jedenastu wynika, iż rozgrywający ma dwa piki starsze od piątki. Twój partner ma maksimum pięć miltonów, a to przekłada się na co najwyżej dwa honory pikowe. Nie ulega wątpliwości, iż gdyby **S** dysponował ♠W, pobiłby nim pierwszą lewę. Zatem Twój partner ma w pikach waleta oraz damę lub asa (z ♠A D 4 rozgrywający też na pewno zabiłby pierwszą lewę). Tylko ta druga konfiguracja (♠A W x x w ręce **W**) pozwala myśleć o obłożeniu kontraktu. Jeśli bowiem **S** ma w pikach asa z królem, bez trudu weźmie dziewięć lew (dwie pikowe, kierową, dwie karowe i cztery treflowe; jedyna figura pozostająca wówczas Twojemu partnerowi to ♦D).

Oto pełny rozkład kart:

Mecze; strona WE po partii, rozdał S.			
♠ 9 8 2	♠ 10 7	♠ 9 8 2	♠ 10 7
♥ D 9 8 3	♥ A W 10 4	♥ D 9 8 3	♥ A W 10 4
♦ K 3	♦ W 10 9 8	♦ K 3	♦ W 10 9 8
♣ K D 10 4	♣ A 6 5	♣ K D 10 4	♣ A 6 5

Rozgrywający prawidłowo przepuścił pierwszą lewę, wiedział bowiem, że musi przejść przez dwa brakujące mu asy – jeśli więc pobije dziesiątkę pik, będzie bez szans. W tej chwili macie (obrońcy) do wzięcia dwa piki i dwa boczne asy, musisz więc wyrobić waszej stronie jeszcze jedną wziętkę. Największą na to szansę daje zastanie w ręce **S** drugiego ♥K. **W drugiej lewie wyjdź zatem ♥W.**

5. Mecze; obie po partii, rozdał **W**.

dziadek		Ty	
♠ A D W 3 2	♠ K 5 4	♠ A D W 3 2	♠ K 5 4
♥ D 4	♥ A 10 2	♥ D 4	♥ A 10 2
♦ W 6	♦ D 7 3	♦ W 6	♦ D 7 3
♣ K D W 7	♣ 8 5 4 2	♣ K D W 7	♣ 8 5 4 2

Kontrakt: 3BA (S). Twój partner (**W**) zawistował (odmiennie, zrzutki od-

wrotne) ♠9. Ze stołu został wstawiony ♠W. **Zaplanuj swoją grę w obronie.**

Dziadek wygląda groźnie, musisz więc zabić pierwszą lewę ♠K i – zanim zostanie wytrącony Twój ♥A – zaatakować kolor karowy. Będziesz musiał przy tym liczyć na to, iż przeciwnik miał w ręce tylko jednego pika, a Twój partner posiada cztery dobre kara (z pięcioma **W** wyszedłby w ten kolor na pierwszym wiście). Konfiguracje pozwalające myśleć o obłożeniu kontraktu to: ♦K 10 8 x, ♦K 10 9 x, ♦A 10 8 x i ♦A 10 9 x.

Jeśli **W** ma ♦K 10 9 x, obrońcy są bez szans – **S** zabije bowiem wówczas asem trzecią rundę kar i zagra w kiery. Rozważmy więc pozostałe przypadki. Dla ułatwienia analizy podaję od razu pełny rozkład.

Mecze; obie strony po partii, rozd. W.			
♠ A D W 3 2	♠ K 5 4	♠ A D W 3 2	♠ K 5 4
♥ D 4	♥ A 10 2	♥ D 4	♥ A 10 2
♦ W 6	♦ D 7 3	♦ W 6	♦ D 7 3
♣ K D W 7	♣ 8 5 4 2	♣ K D W 7	♣ 8 5 4 2

Jeżeli **W** ma ♦K 10 8 x (a **S** ♦A 9 x x), zagranie przez Ciebie w drugiej lewie małego kara postawi przeciwnika przed palcówką. Jeżeli **S** założy, że ♥A jest u **E**, pobije trzecią rundę kar, jeśli zaś przyjmie, że asa kierowego posiada **W**, zabije drugie karo. Alternatywne wyjście przez Ciebie w drugiej lewie ♦D stworzy rozgrywającemu pewną zagwozdkę (jako że w ręce **E** może znajdować się cały miasz karo).

Gdy **W** ma ♦A 10 9 x (a **S** ♦K 8 x x), do sukcesu obrońców prowadzi zarówno zagranie blotką, jak i damą karo. Jednakże wyjście blotką wymaga od Twojego partnera, aby w pierwszej rundzie kar dołożył on swoją najmniejszą blotkę (!!), podczas gdy odwrót ♦D nie pozwala graczowi **W** na popelnienie żadnego błędu.

Jeżeli wreszcie **W** ma ♦A 10 8 x, a Ty rozpoczniesz atak karowy od zagrania damą, przeciwnik będzie absolutnie bezradny.

Biorąc to wszystko pod uwagę, **optymalne wydaje się zagranie przez obrońcę E w drugiej lewie ♦D (!).** ♦

Konkurs Świata Brydża nr 9/2002 – Problemy

1. Mecz; obie strony po partii, rozdawał **W**.

Ty	N	E	S
♠ AK ♥ 7 ♦ 8 7 6 5 4 ♣ AK 6 4 2	W E S	♠ W 6 ♥ A 6 5 ♦ ADW 3 2 ♣ 8 7 5	

Ty	N	E	S
1 ♦ ¹ 4 ♥ ¹ 5 ♣ ³	pas pas pas	2 ♣ 4 BA ² 6 ♦	pas pas pas...

¹ splinter; ² Blackwood na uzgodnionych treflach; ³ (zero lub) trzy wartości

Kontrakt: 6♦ (W). Gracz **N** zawiastował (odmiennie) ♥W. **Zaplanuj swoje postępowanie.**

2. Brydż robrowy; strona **NS** po partii, rozdawał **E**.

Ty	N	E	S
♠ AK 2 ♥ 10 9 8 7 6 4 3 2 ♦ D 5 ♣ -	W E S	♠ 9 8 7 6 4 ♥ AKDW ♦ A 6 ♣ A 2	

Ty	N	E	S
— 2 ♥ 3 ♣ ² 4 ♠ ⁴	— pas pas pas	1 ♠ 3 ♥ ¹ 4 ♣ ³ 7 ♥	pas pas pas pas...

¹ silne uzgodnienie kierów; ^{2, 3, 4} cue-bidy

Kontrakt: 7♥ (W). Pierwszy wist: ♥5. **Ułóż plan rozgrywki. Jak oceniasz swoje szanse na końcowy sukces?**

3. Brydż robrowy; strona **WE** po partii, rozdawał **W**.

Ty	N	E	S
♠ AW 2 ♥ AKDW ♦ AW 10 ♣ KD 9	W E S	♠ D 7 6 4 3 ♥ 10 9 ♦ KD 9 ♣ AW 10	

Ty	N	E	S
2 ♣ ¹ 2 BA ³	pas pas	2 ♠ ² 7 BA	pas pas...

¹ bezwarunkowy forsyng do dogranej; ² 5+♠, odpowiedź pozytywna; ³ skład zrównoważony, zasadniczo 25+ PC

Kontrakt: 7BA (W). Pierwszy wist (odmiennie): ♦7, **S** dodał ♦4. **Ułóż plan rozgrywki.**

4. Turniej na maksy; strona **WE** po partii, rozdawał **S**.

Ty	N	E	S
♠ AKW 9 ♥ 2 ♦ 7 6 3 ♣ D 9 6 4 2	W E S	♠ 10 7 5 ♥ AW 9 ♦ DW 10 ♣ AW 10 5	

Ty	N	E	S
— pas pas	1 ♠ pas	— pas pas	1 ♥ 2 ♥

Kontrakt: 2♥ (S). Twój partner (**W**) zaatakował (odmiennie, rzutki odwrotne) ♣3.

Ze stołu blotka, zabiłeś pierwszą lewę ♣A, a z ręki **S** spadła ♣7. W drugiej lewie wyszedłeś ♦D, utrzymałeś się, a partner dołożył ♦2. Kontynuowałeś ♦W, a potem ♦10, na którą rozgrywający wstawił ♦K, a gracz **W** pobił go ♦A. Twój partner wyszedł teraz ♣8, a **S** utrzymał się w ręce ♣K, wszedł na stół ♠A (**W** dodał ♠8) i zagrał stamtąd w kiera. **Zaplanuj swoją dalszą grę w obronie.**

5. Mecz; strona **WE** po partii, rozdawał **S**.

Ty	N	E	S
♠ 7 4 3 ♥ K 10 9 7 5 2 ♦ — ♣ K 10 9 5	W E S	♠ 10 6 ♥ ADW 8 6 4 ♦ AW 8 4 ♣ 2	

Ty	N	E	S
— pas pa pas pas	1 ♥ 3 ♣ 4 ♣ pas	— pas pas ktr.	1 ♣ 2 ♠ 3 BA 6 ♣ pas...

Ty	N	E	S
— pas pa pas pas	1 ♥ 3 ♣ 4 ♣ pas	— pas pas ktr.	1 ♣ 2 ♠ 3 BA 6 ♣ pas...

Kontrakt: 6♣ (S) z kontrak. Twój partner (**W**) wyszedł (odmiennie, rzutki odwrotne) ♥3.

Ze stołu – ♥9, wstawiłeś ♥W, ale rozgrywający przebił go w ręce ♣4. Następnie ♦6 z ręki **S** (**W** dołożył ♦2) zo-

Galeria Zwycięzców KONKURSU ŚB

Zwycięzca KONKURSU ŚB nr 2/2002,
drugie m-ce w KONKURSIE ŚB nr 1/2002

Imię i nazwisko:

Grzegorz Bąk

Wiek: **53 lata**

Klub: **Resursa Łódź**

WK: **1,5**

(mistrz okręgowy?)

Gra od: **1970 r.**

(z długimi przerwami)



Sukcesy:

1. Medalowe miejsca w KONKURSIE ŚB 2002

2. „Prosty przymus wiedeński przeciwko zawodnikowi **wysokiej klasy**, który mógł zerwać przymus odpowiednim wyjściem w trzeciej lewie, ale nie podejrzewał mnie o taką perfidię”.

Wyniki Konkursu

Najlepsi w KONKURSIE z nru 4/2002 ŚB

	pkt.
1. Mieczysław Gajak (Warszawa)	500
2. Tomasz Janczak (Warszawa)	490
Paweł Jakubicki (Łódź)	490
4. Krzysztof Bednarz (Dąbrowa Górnicza)	480
5. Janusz Wawrowski (Warszawa)	470
Wanda Furgala (Szczecin)	470
Jan Czekaj (Głogów)	470
8. Józef Dwornik (Olkusz)	460
Waldemar Gram (Złotów)	460
10. Andrzej Andruszewski (Bytów)	450
Andrzej Jędruszcak (Grójec)	450
Wawrzyniec Luboń (Warszawa)	450
Jacek Rukoczki (Rzeszów)	450
15. Tadeusz Wielczek (Kraków)	430
Bernard Ossowski (Lublin)	430
Krzysztof Trubadur (Koszalin)	430
16. Wojciech Gierulczak (Warszawa)	420
Mariusz Nowak (Płock)	420
18. Eugeniusz Jeż (Opole)	410
Michał Kowalski (Świdnik)	410
Stanisław Stolarczyk (Mysłowice)	410
Tadeusz Żeleźniak (Lublin)	410
22. Stefan Kucharzewski (Trawniki)	400
Alina Leon (Kudowa Zdrój)	400
Krzysztof Łukaszewicz (Gorzów)	400
Alina Żelazko (Bytów)	400

stała przebita w dziadku ♣5. Przeciwnik wrócił do ręki ♠A (Twój partner dodał ♠2), zagrał stamtąd ♦9 (od **W** – ♦7) i przebił ją na stole ♣9, znów przeszedł do ręki ♠K (od **W** – ♠5) i króla karo przebił na stole ♣10. A potem wyszedł stamtąd blotką pikową. **Zaplanuj swoją grę w pozostałych lewach tego nietatwego rozdania.**

Rozwiązania

Rozwiązania prześlaj w ciągu miesiąca pod adres redakcji. Czekamy na wasze listy! e-mail: swiatbrydza@poczta.onet.pl



Stefan Jacek Berwid

KMP'2002 – czerwiec

Zaczęło się lato, ale mimo to 10 czerwca w KMP wystartowało **1000** par. Serdecznie dziękujemy za siedmioletnią współpracę Panu **Stanisławowi Mroszczykowi** z Toronto. Czekamy na nowych organizatorów. W KMP'2002 osiągnęliśmy półmetek. W pierwszym półroczu startowało 3973 zawodników, w tym 298 kobiet, 1096 seniorów, 172 juniorów oraz 217 przedstawicieli młodzieży szkolnej. Przypominam, że w sierpniu jest turniej indywidualny IKMP. Z turnieju czerwcowego wybrałem takie dwa rozdania:

W rozdaniu nr 17 poprawnego **szlemika w piki** licytuje 121 (26%) par za 75,4%. Optymiści licytujący **6BA**, 39 par (8,4%), wygrali, bo król karo był drugi pod impasem. Nie rozumiem, dlaczego ponad połowa par

zatrzymała się w końcówce pikowej [120 par (25,8%) za 29,4%] lub bezatutowej [125 par (26,9%) za 43,4%], co przyniosło im wymierną stratę.

Rozdanie nr 17; po partii nikt; rozd. N

♠ A K D	♠ W 8 5
♥ 7 3	♥ 9 8 5
♦ A D W 8 3	♦ 10 9 5 4 2
♣ 7 5 4	♣ W 10
♠ 10 2	♠ 9 7 6 4 3
♥ W 6 4 2	♥ A K D 10
♦ K 7	♦ 6
♣ K 9 6 3 2	♣ A D 8

Następne rozdanie – znów to samo. Poprawnego **szlemika karowego** licytują 72 (15,5%) pary za 73%. **Szlemika bezatu-**

towego licytuje i wygrywa (z lekką pomocą) 85 (18,3%) par za 89%. Pasywne **3BA** licytuje 148 (32%) par i uzyskuje aż 51,2%, bo niektórzy zawodnicy wyznawali zasadę: „jeśli mój kolor jest starszy, to gramy w mój kolor”, 35 (7,5%) par grało **4 kiera** za 34,7%. Reszta zbłądziła jeszcze bardziej.

Rozdanie nr 19; po partii EW; rozd. S

♠ 8 2	♠ W 9 6 5
♥ A K 10 9 8 2	♥ W 7 5 4 3
♦ W 4	♦ 9 8
♣ A 6 2	♣ 7 5
♠ D 4 3	♠ A K 10 7
♥ D 6	♥ —
♦ D 7 5	♦ A K 10 6 3 2
♣ D 10 9 8 3	♣ K W 4

Wyniki KMP – czerwiec

M-ce	%	pkt	19	S. Garstka – C. Kępa	62.48	64	38	W. Stachura – W. Stój	61.14	26	
1	A. Majsterek – W. Olszewski	68.51	100	20	E. Furs – W. Iciek	62.27	62	39	M. Zacharewicz – O. Zacharewicz	61.10	24
2	A. Bunikowski – I. Dzikowski	66.62	98	21	T. Biernat – R. Sukiennik	62.21	60	40	J. Maślanka – W. Sękowski	61.09	22
3	W. Lewandowski – K. Rogoziński	66.55	96	22	I. Ładyńska – J. Maliszewski	62.16	58	41	J. Drozdowski – B. Sosulski	61.01	20
4	M. Atalski – J. Wesolowski	65.99	94	23	J. Janik – A. Poznyś	62.02	56	42	K. Nejmant – M. Wesolowski	60.95	18
5	A. Garstka – K. Kluf	65.54	92	24	W. Radziak – A. Suwik	61.89	54	43	M. Rojkowicz – R. Styga	60.85	16
6	D. Kozłowski – H. Łakomski	65.18	90	25	R. Kowalski – A. Misiarz	61.79	52	44	O. Rodziewicz-B – C. Serek	60.65	14
7	S. Owczarski – W. Waszkowiak	64.40	88	26	K. Gałzka – P. Kruszewski	61.65	50	45	A. Brzeszczak – R. Malinowski	60.62	12
8	W. Puton – M. Rajca	64.33	86	27	R. Samojedny – K. Tomsia	61.61	48	46	G. Dembiński – A. Syrek	60.58	10
9	J. Kaduła – J. Znamirowski	63.76	84	28	Z. Hylaszek – Z. Małek	61.49	46	47	Z. Kulesza – S. Rutecki	60.50	9
10	W. Skowroński – P. Walczak	63.50	82	29	S. Mutor – Z. Seniuta	61.46	44	48	R. Piechota – B. Rojkowicz	60.45	8
11	S. Janik – A. Witkowski	63.37	80	30	E. Frasoński – T. Kwiatkowski	61.34	42	49	K. Mońko – T. Rudziński	60.34	7
12	Z. Drożyński – J. Kowalczuk	63.32	78	31	P. Ilczuk – T. Jaworski	61.33	40	50	E. Nowomiejski – A. Umiećki	60.32	6
13	K. Przybyłowski – L. Regiel	63.24	76	32	P. Dybicz – P. Nawrocki	61.27	38	51	H. Jakóbiak – M. Kamelski	60.30	5
14	Z. Kaczorowski – W. Morawski	62.89	74	33	B. Król – Z. Kubiszyn	61.20	36	52	J. Cychowski – J. Ołenderek	60.03	4
15	J. Kuczera – M. Więcek	62.68	72	34	S. Kulesza – S. Szczelkun	61.20	34	53	J. Buchacz – J. Podkański	60.00	3
16	A. Błachnio – D. Sielski	62.64	70	35	W. Siuda – K. Wójcik	61.19	32	54	W. Kozicki – J. Matuszewski	59.96	2
17	J. Arciszewski – T. Jarmoliński	62.64	68	36	J. Polak – A. Rzeźniczak	61.16	30	55	S. Ignatowski – R. Szczepanek	59.87	1
18	M. Miłaszewicz – I. Sikora	62.56	66	37	R. Kujawski – A. Sienkiewicz	61.16	28				

10 czerwca 2002 Turniej Nr 6

Wyniki KMP – lipiec

M-ce	%	pkt	14	M. Dembiński – M. Sobieralski	62.68	44	28	B. Szulejewski – T. Winciorek	60.96	16	
1	T. Godek – A. Potyński	70.69	70	15	M. Rzeszutek – J. Tur	62.62	42	29	A. Kohut – Z. Stankiewicz	60.95	14
2	S. Migdał – E. Styłski	65.92	68	16	R. Borodko – H. Łakomski	62.62	40	30	J. Kadula – J. Znamirowski	60.88	12
3	L. Maruszewski – T. Rudziński	65.85	66	17	A. Mielcarski – J. Pietrzak	62.51	38	31	Z. Halat – K. Rogoziński	60.80	10
4	M. Rojkowicz – R. Styga	65.18	64	18	T. Bohossian – A. Koliński	62.51	36	32	E. Ogonek – J. Wróbel	60.78	9
5	S. Nowotka – W. Wrześniowski	65.12	62	19	G. Gralik – B. Kamelski	61.82	34	33	J. Iwanowski – A. Ochot	60.72	8
6	t. Brede – J. Krawczyk	64.31	60	20	J. Dzierzanowski – W. Pełka	61.72	32	34	Z. Borkowski – M. Piwowarczyk	60.71	7
7	J. Janowski – M. Tutka	64.15	58	21	A. Lubojemski – T. Rejdych	61.57	30	35	T. Brzuski – B. Krzewski	60.70	6
8	A. Dzikowski – T. Wójcik	64.07	56	22	H. Gagatęk – T. Kapera	61.46	28	36	G. Fijałkowski – W. Janeczek	60.65	5
9	J. Klusek – E. Rozenko	63.74	54	23	K. Omernik – S. Walerowicz	61.41	26	37	M. Wiącek – A. Zakrocki	60.51	4
10	J. Wawryniuk – R. Zasada	63.62	52	24	J. Nawrot – R. Szopiński	61.41	24	38	P. Markiewicz – K. Woźniak	60.41	3
11	R. Karp – H. Ładziński	63.49	50	25	A. Borkowski – M. Piotrowski	61.14	22	39	L. Bągiński – D. Prawdzik	60.32	2
12	M. Czolij – E. Szafraniec	63.19	48	26	B. Chomentowski – W. Sierota	61.12	20	40	J. Kawczyński – E. Wójcik	60.26	1
13	W. Bielecki – S. Iarosz	62.74	46	27	A. Augustyniak – I. Kurianowicz	61.07	18	Średnia = 460 * 30 = 13,800			

8 lipca 2002 Turniej Nr 7

Wyniki

XLII Międzynarodowy Kongres Brydżowy

Sopot, 11-21.07.2002

I Kongresowy Turniej Par PROKOM Software GRAND PRIX 2002

m-ce			%	pkł
1	A. Bunikowski – I. Dziukowski	POM	63.15	118
2	S. Młynarczyk – A. Rutkowski	MAZ	62.12	116
3	A. Rohde – M. Zgierski	MAZ	59.58	114
4	J. Masłowski – J. Chataś	KPO	59.31	112
5	Z. Pinkiewicz – J. Piotrowski	POM	59.27	110
6	M. Breviak – K. Omernik	POM	58.99	108
7	K. Antas – M. Barylewski	POM	58.48	106
8	M. Pedziński – M. Szukała	WLK	58.33	104
9	M. Kwiecień – W. Ołański	WLK	58.20	102

II Kongresowy Turniej Par o Puchar Browaru AMBER Bielkówek

m-ce			%	pkł
1	R. Jagniewski – B. Pazur	WLK	67.03	109
2	H. Brodawska – J. Korpetta	MAZ	66.92	107
3	A. Adamczyk – P. Kucharski	SW	64.09	105
4	J. Krogulski – A. Wilkosz	MAZ/MLP	60.77	103
5	J. Ciechowski – A. Suwik	MAZ	60.18	101
6	M. Breviak – J. Leśniczak	POM	59.70	99
7	J. Lewandowski – W. Niciński	LD	59.40	97

III Kongresowy Turniej Par o Puchar PZU S.A. Gdańsk

m-ce			%	pkł
1	A. Kondeja – W. Kałużyński	MAZ	61.34	103
2	E. Grabowska – W. Michalek	MAZ/SL	61.33	101
3	A. Franczak – K. Omernik	WM/POM	61.09	99
4	M. Cichocki – P. Żurkowski	WM	61.04	97
5	R. Głowacki – J. Korpetta	MAZ	60.30	95
6	A. Wojtara – R. Wojtara	MAZ	60.07	93

IV Kongresowy Turniej Par o Puchar Saur Neptun Gdańsk

m-ce			%	pkł
1	W. Jakowicki – D. Filipowicz	LD	70.00	88
2	J. Śmieszek – A. Wujków	KPO	69.00	86
3	B. Sosulski – C. Serek	WR/MLK	68.00	84
4	A. Gierulski – C. Krzemiński	WM/POM	58.07	82
5	L. Laniewski – J. Michałowski	KPO	58.00	80
6	R. Szczepański – P. Turowski	KPO	57.00	78

V Kongresowy Turniej Par o Puchar Głosu Wybrzeża – DELTA PRESS

m-ce			%	pkł
1	B. Grzybowski – A. Walczyński	USA/POM	64.06	87
2	S. Młynarczyk – A. Rutkowski	MAZ	63.37	85
3	M. Cichocki – W. Ołański	WM	63.15	83
4	J. Kolton – W. Zajkiewicz	KR	62.83	81
5	S. Golebiowski – B. Chmurski	WR/MAZ	62.05	79
6	J. Chataś – J. Jurski	KPO	61.83	77

VI Kongresowy Turniej Par o Puchar Zarządu Portu Morskiego Gdynia

m-ce			%	pkł
1	T. Gotard – P. Walczak	D/LD	65.44	87
2	S. Młynarczyk – A. Rutkowski	MAZ	61.69	85
3	A. Franczak – M. Ratkowski	WM	60.00	83
4	E. Pinkiewicz – K. Sikorski	POM	59.89	81
5	P. Machowczyk – R. Olenderek	WLK	58.41	79

I Kongresowy Turniej Teamów o Puchar Marszałka Woj. Pomorskiego

m-ce			imp	pkł
1	BURYPIES	POM/MAZ/D	+97	57
	Grażyna Breviak, Mariusz Breviak, Jacek Ciechowski, Jacek Leśniczak			
2	JANTAR	KPO	+84	53
	Janusz Chataś, Julian Jurski, Jerzy Kurzawski, Roman Kowalkowski			
3	ANIA	MA/WM/WR/VP/MLK	+78	49
	Tomasz Gotard, Mirosław Cichocki, Wojciech Ołański, Marek Wójcicki, Rafał Jagniewski, Bogusław Pazur			

Kongresowy Turniej Indywidualny o puchar STENA LINE

m-ce			%	pkł
1	Antoni Sękowski	POM	63.71	45
2	Janusz Węgrzyn	POM	61.21	44
3	Zbigniew Pinkiewicz	POM	60.22	43
4	Andrzej Wilkosz	MLP	60.14	42
5	Jarosław Michałowski	KPO	60.05	41

BAROMETR o Puchar Prezydenta miasta Gdańsk

m-ce			%	pkł
1	T. Gotard – R. Jagniewski	D/WLK	61.30	42
2	G. Rojewski – R. Szczepański	KPO	60.54	40
3	R. Nowicki – K. Stądnicki	LD	60.21	38
4	J. Sidor – J. Zieliński	POM	60.03	36

Kongresowy Turniej Par Mixt o puchar Krynicy Zdrój

m-ce			%	pkł
1	M. Tomczewska – A. Wujków	POM/KPO	66.49	32
2	J. Wasielewska – K. Gusowski	KPO	65.11	30
3	A. Adamczyk – P. Kucharski	SW	60.25	28
4	J. Nowak – S. Wybranowski	WLK	58.62	26

42 Międzynarodowy Kongres Bałtycki „Mistrzostwa Polski Teamów Pattonem”

m-ce			%	pkł
1	GOLD JUNIORS 82	WM/MLK/WR/VP	125.0	261
	Mirosław Cichocki, Michał Kwiecień, Wojciech Ołański, Marek Wójcicki			
2	DZIKPIES	POM	125.0	177
	Grażyna Breviak, Mariusz Breviak, Andrzej Bunikowski, Ireneusz Dziukowski			
3	BARYLA	POM/MLK/LD	121.0	153
	Marek Barylewski, Krzysztof Antas, Tadeusz Kaczanowski, Piotr Walczak			
4	PROGRESS	WLK	120.0	129
	Ryszard Olenderek, Przemysław Machowczyk, Jan Kuczerka, Marek Węcek			
5	SZTYRAK	POM	119.0	115
	Michał Górski, Jacek Szutowicz, Leszek Szyrak, Ireneusz Jarosz			

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA POLSKI PAR SENIORÓW

m-ce			%	pkł
1	A. Jezioro – K. Mykiety	30.0 ML/WR	65.01	200
2	K. Antas – J. Pochoń	30.0 POM	59.76	146

3	S. Kaźmierska – A. Kaźmierski	11.0 ZPO	56.66	122
4	R. Niekrasz – S. Piekut	19.0 POM	56.56	88

Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Teamów Seniorów

m-ce			%	pkł
1	WIT KLAPPER	WLP/MAZ	164.0	150
	Wit Klapper, Andrzej Miszewski, Janusz Radecki, Jerzy Russyan			
2	JAN CZAPLICKI	LD	157.0	96
	Jan Czaplicki, Edward Mikołajczyk, Jan Moszyński, Jacek Lewandowski			
3	JOLA KROGULSKA	MAZ/MLP/WR	145.5	72
	Jolanta Krogulka, Aleksander Jezioro, Karol Mykiety, Andrzej Wilkosz			

XLII Międzynarodowy Festiwal Brydża "Solidarność"

Słupsk, 2-11.08.2002

XII MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA POLSKI TEAMÓW

m-ce			%	pkł
1	UNIA WINKHAUS	MA/VP/DS	+260	267
	Grzegorz Gardynik, Rafał Jagniewski, Wojciech Ołański, Bogusław Pazur, Jacek Polietylo, Jerzy Zaremba			
2	CHOKO	MA/DAN	+252	183
	Jarosław Świdorski, Staal Merete, John Norris, Henryk Feldmus			
3	BITEK	MA	+234	159
	Tomasz Kaczmarek, Piotr Koluda, Marek Jeleniewski, Piotr Krajewski			
4	BURYPIES	PO/MA/DS	+227	135
	Grażyna Breviak, Ewa Miszewska, Mariusz Breviak, Andrzej Bunikowski, Jacek Ciechowski, Tomasz Winiorek			

I Festiwalowy Turniej Par – turniej na IMP

m-ce			%	pkł
1	G. Van Der Berg – J. Meurs	NET	86.00	114
2	T. Czajner – A. Kokoryka	SL/LU	68.44	112
3	W. Klapper – J. Russyan	WP	66.00	110
4	M. Gackowska – R. Szczepański	WM/KP	62.00	108
5	B. Chmurski – M. Puczyński	MA	61.00	106
6	G. Gardynik – J. Zaremba	MA	60.00	104
7	C. Krzemiński – J. Szutowicz	PO	55.00	102
8	M. Rafalski – W. Arczewski	SW	54.00	100

II Festiwalowy Turniej Par

m-ce			%	pkł
1	W. Buz – Z. Laszczak	MA	62.56	138
2	K. Omernik – K. Sikorski	PO	62.30	136
3	J. Figus – A. Robak	SL	62.25	134
4	M. Rafalski – M. Tutka	SW	61.96	132
5	S. Młynarczyk – A. Rutkowski	MA	61.90	130
6	B. Szulejewski – Z. Papierniak	MA/VP	61.40	128
7	K. Zeglewicz – W. Zeglewicz	LB	61.20	126
8	W. Ołański – W. Starkowski	DS	60.87	124
9	I. Jarosz – L. Dajnowicz	PO/MA	60.62	122

III Festiwalowy Turniej Par

m-ce			%	pkł
1	A. Franczak – M. Ratkowski	WM	68.24	112
2	S. Młynarczyk – A. Rutkowski	MA	64.03	110
3	R. Rokoszewski – J. Marciniak	MA	64.03	108
4	W. Ołański – W. Starkowski	DS	63.12	106
5	B. Dyk – M. Kopowski	PO	62.13	104
6	J. Polietylo – Z. Papierniak	WP	61.61	102
7	M. Markowski – M. Milaszewski	DS	61.46	100

IV Festiwalowy Turniej Par

m-ce			%	pkł
1	L. Falkowski – R. Rapicki	KP	66.13	113
2	J. Kaczorowski – A. Kokoryka	LU	65.38	111
3	W. Buz – Z. Laszczak	MA	65.34	109
4	B. Szulejewski – Z. Papierniak	MA/VP	62.51	107
5	O. Lech – K. Kujawa	SW	62.20	105
6	M. Rafalski – W. Arczewski	SW	61.05	103
7	B. Gierulski – S. Hencik	MA/PO	60.95	101

V Festiwalowy Turniej Par

m-ce			%	pkł
1	W. Buz – Z. Laszczak	MA	66.56	91
2	S. Młynarczyk – A. Rutkowski	MA	64.13	89
3	M. Jeleniewski – P. Krajewski	MA	62.11	87
4	C. Okrutnik – W. Niciński	LD	61.82	85
5	A. Wyżyński – M. Bartkowski	MA/WA	61.80	83

VI Festiwalowy Turniej Par

m-ce			%	pkł
1	E. Czekaj – K. Gralak	PO	64.35	94
2	W. Michalek – J. Sikora	SL	63.91	92
3	B. Gierulski – C. Krzemiński	MA	63.41	90
4	K. Czuc – K. Warchoła	SW	62.98	88
5	A. Franczak – K. Sikorski	WM	62.88	86
6	M. Pasternak – J. Szutowicz	PO	62.35	84

VII Festiwalowy Turniej par

m-ce			%	pkł
1	R. Jagniewski – B. Pazur	WP	64.79	94
2	O. Bestrzyński – M. Pedziński	WP	63.23	92
3	B. Małysz – J. Gruca	PO	63.16	90
4	M. Barylewski – P. Walczak	PO/LD	63.07	88
5	W. Buz – Z. Laszczak	MA	62.25	86
6	K. Omernik – A. Wyżyński	PO/MA	61.63	84

I Otwarty Turniej Par

m-ce			%	pkł
1	A. Sikkena – G. Berg Vander	NET	63.84	21
2	J. Krzywokulski – A. Maciejewicz	LB	62.15	19
3	M. Bartkowski – A. Wyżyński	WA/MA	61.54	17

II Otwarty Turniej Par

m-ce			%	pkł
1	A. Sikkena – H. De Vries	NET	64.15	28
2	L. Hejne – Z. Kunc	KP/DS	61.87	26
3	A. Knaa – P. Błaszczki	SW/LD	58.97	24
4	K. Antas – J. Piotrowski	PO	58.42	22

Festiwalowy Turniej Indywidualny

m-ce			%	pkł
1	Zbigniew Nahorski	LB	67.52	97
2	Leszek Hejne	KP	62.98	96
3	Janusz Gawęcki	SW	62.54	95
4	Kazimierz Gierulski	PO	62.35	94
5	Grzegorz Chojnacki	MA	61.23	93
6	Witold Zarowski	MA	61.09	92

XLII Ogólnopolski Kongres Brydżowy

Sława, 28.06-7.07.02

I KONGRESOWY TURNIEJ PAR

m-ce			%	pkł
1	K. Araszkiewicz – P. Wittenbeck	SLK/DLS	66.89	68
2	P. Dybicz – J. Kalita	MAZ	63.55	66
3	J. Rychłowski – A. Ciechowski	DLS/MAZ	63.45	64
4	S. Golebiowski – M. Markowski	DLS	63.36	62
5	W. Siuda – K. Wójcik	DLS	62.47	60
6	K. Sługocki – L. Szyrak	LBU/POM	62.16	58

II KONGRESOWY TURNIEJ PAR (IMPY - cavendish uśredniony)

m-ce			%	pkł
1	J. Borychowski – C. Szadkowski	WKP/LBU	87.74	69
2	L. Kwiatkowski – S. Zakrzewski	LBW/WKP	76.93	67
3	B. Sosulski – J. Szutowicz	DLS/POM	68.79	65
4	M. Ciupirski – W. Niciński	LDZ	66.20	63
5	Z. Suszko – Z. Sobczyk	DLS	60.63	61
6	A. Alenowicz – M. Druker	DLS/S	55.22	59

III KONGRESOWY TURNIEJ PAR

m-ce			%	pkł
1	C. Krzemiński – K. Araszkiewicz	POM/SLK	75.71	85
2	M. Balazfiski – J. Szarmolowicz	DLS	65.41	83
3	C. Szadkowski – M. Bublek	LBU	64.08	81
4	T. Radwański – P. Kaczorowski	LDZ	63.14	79
5	J. Lunis – F. Fabiś	LBU	62.40	77
6	Z. Suszko – Z. Sobczyk	DLS	61.93	75
7	K. Węclawek – K. Wośkowiak	WKP	61.15	73

IV KONGRESOWY TURNIEJ PAR

m-ce	157 par	woj.	%	pkł
1	J. Gładysz – P. Dobryszczycki	DLS	71.54	82
2	E. Kwoliek – M. Drukier	PKR/S	67.34	80
3	M. Rojkowicz – R. Styga	PKR	66.90	78
4	J. Kalita – J. Sikora	MAZ	65.16	76
5	B. Gierulski – A. Lućko	WMZ/LDZ	64.09	74
6	J. Rymwid – C. Szadkowski	WKP/LBU	63.81	72
7	W. Biernat – M. Biernat	IBU	63.24	70

Świat brydża

Pismo PZBS

Wydawca

PZBS przy współpracy firmy
TEAM – Serwis Poligraficzny Sp. z o.o.
Al. Jana Pawła II 20
00-133 Warszawa
tel./fax (0 22) 620 70 07, 620 90 49

Adres redakcji

03-414 Warszawa 4
ul. Wileńska 6/29
skr. poczt. 57
tel.: (0 22) 618 22 58
swiatbrydza@poczta.onet.pl

Redaguje zespół

Władysław Izdebski
(redaktor naczelny)

Wojciech Siwiec
(sekretarz redakcji)

Stale współpracują

Kamil Gazdecki
Radosław Kielbasiński
Ryszard Kielczewski
Julian Klukowski
Apolinary Kowalski
Włodzimierz Krysztofczyk
Roman Krzemień
Sławomir Latała
Janusz Maliszewski
Karol Mykietyn
Jan Pawlikanec
Olgięrod Rodziewicz
Piotr Tuszyński
Witold Wąsak
Andrzej Wilkosz
Marek Wójcicki

Dział reklamy

TEAM – Serwis Poligraficzny Sp. z o.o.
Anna Łukaszczyk-Dukaczewska
tel./fax (0 22) 620 70 07, 620 90 49
tel. kom. 0-603 68 99 22

Projekt graficzny

Karol Pazoła

DTP i naświetlanie

Gadget s.c.
tel./fax (0 22) 759 53 12

Prenumerata w redakcji

Konto: IO PKO BP Warszawa
02 10201013 122620762

ISSN-0867-7743

Redakcja nie zwraca materiałów nie
zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do
skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów
przyjętych do druku.

Za treść reklam i ogłoszeń
redakcja nie odpowiada.

Adresy WZBS

Dolnośląski ZBS

ul. Borowska 1/3
50-529 Wrocław
tel. (71) 783 00 08
fax (71) 367 18 40

Kujawsko-Pomorski ZBS

Marek Kochowicz
ul. Byd. Olimpijczyków 6/48
85-796 Bydgoszcz
tel. kom. 0-600 962 060
e-mail: bridge-plk@bzi.pl

Lubelski ZBS

ul. Chopina 14
20-023 Lublin
tel./fax (81) 534 48 02

Lubuski ZBS

ul. Elizy Orzeszkowej 1
66-210 Zbąszynek
skr. poczt. 15
tel. kom. 0 602 793 058
e-mail: ekulus@poczta.fm

Łódzki ZBS

Cezary Kanar
ul. Wyszyńskiego 8/97
90-042 Łódź

tel. kom. 0-606 155 199
e-mail: canarro@wp.pl

Małopolski ZBS

Leszek Nowak
ul. Bukowska 16/15
32-050 Skawina
tel. kom. 0-605 897 298
e-mail: noleszek@interia.pl

Mazowiecki ZBS

ul. Poznańska 38
00-689 Warszawa
tel./fax (22) 629 82 76
e-mail: warsbrydz@home.pl

Opolski ZBS

ul. Damrota 6
45-064 Opole
tel. (77) 454 38 29
e-mail: ozbsopole@nysa.com.pl

Podkarpacki ZBS

Pułaskiego 13a
35-011 Rzeszów
tel. (12) 853 60 45
e-mail: m.pietraszek@interia.pl

Podlaski ZBS

Andrzej Mer
ul. Mickiewicza 27 m 75
15-213 Białystok
tel. (85) 741 49 75

Pomorski ZBS

ul. Uphagena 12/1
80-237 Gdańsk
tel. (58) 341 91 92
e-mail: ozbs_gda@poczta.wp.pl

Śląski ZBS

Zdzisław Krzemieński
ul. Krzywa 7 B/8
44-100 Gliwice
tel. kom. 0-502 436 068
e-mail: pboiumal@ka.onet.pl

Świętokrzyski ZBS

ul. Żytnia 1
25-018 Kielce
tel. kom. (41) 361 20 09
e-mail: bridgekielce@interia.pl

Warmińsko-Mazurski ZBS

Jan Rogowski
ul. Zniwna 60
10-811 Olsztyn
tel. kom. 0-607 807 637
e-mail: rogowski@moskit.uwm.edu.pl

Wielkopolski ZBS

ul. Reymonta 35 p.7
60-791 Poznań
tel. kom. 0-501 563 041
e-mail: awachowski@wp.pl

Zachodniopomorski ZBS

ul. Pierwszej Brygady 1
73-110 Stargard Szcz.
tel. (91) 834 66 32
e-mail: bridge.stargard@pro.onet.pl

Aktualny adres:

MZBS „Karkonosze”

Marek Drecki
ul. Polna 3/20
59-700 Bolesławiec

Księgarnia wysyłkowa Świata Brydża

03-414 Warszawa 4, skr. poczt. 57,
e-mail: swiatbrydza@poczta.onet.pl

Tytuł

Cena (zł)

1. As w impasie, M. Rustecki 10,00
2. As z rękawa, j.w. 10,00
3. Wist od A do Z, W. Izdebski, R. Krzemień 18,00
4. Współpraca wistujących, j.w. 8,00
5. Szkoła Brydża – podstawowa, W. Izdebski 35,00
6. Przymusy w teorii i praktyce, W. Izdebski 19,00
7. Nasz Wspólny Język w praktyce, W. Izdebski 18,00
8. Brydżowe fortele, W. Izdebski 22,00
9. Czy licytujesz wyżej, ekspercie?, K. Jassem, W. Izdebski 19,00
10. Morderstwo przy brydżowym stoliku, Granovetter 16,00
11. Dynamiczna obrona – cz. I, M. Lawrence 12,00
12. Dynamiczna obrona – cz. II, j.w. 12,00
13. Zagraj ze mną w turnieju par – cz. I, j.w. 11,00
14. Zagraj ze mną w turnieju par – cz. II, j.w. 11,00
15. Plastyczna ocena karty, j.w. 23,00
16. Jak zostać brydżowym mistrzem, F. Stewart **Nowość!** 35,00
17. Popraw swój wist i rozgrywkę – cz. II, H. Kersey 11,00
18. System Słabych Otwarc – Max, L. Ohrysko 9,00
19. Acol – angielski system licytacji naturalnej, G. Matula 10,00
20. Srebrne Igrzyska, W. Siwiec 25,00
21. Szkoła wistu, K. Martens 12,00
22. Brydż na piątkę z plusem, R. Krzemień 15,00
23. Brydżowe weekendy, J. Klukowski 14,00
24. Przygody waleta kier, D. Bird 17,00
25. The Bridge Magicians, Horton, Kielbasiński 70,00
26. Brydż dla każdego – ćwiczenia, Ludewig 30,00
27. Brydż dla każdego – wist, W. Izdebski, L. Stadnicki 8,00
28. Twoja rozgrywka, R. Kielczewski 15,00
29. Wist – rozmowa w tym samym języku, j.w. 21,00
30. Szukaj szansy – krok po kroku, Izdebski, Siwiec, Sokołowski 15,00
31. Brydż analityczny, W. Boczar 20,00
32. Słownik terminów brydżowych, B. Seifert 35,00
33. Międzynarodowe Prawo Brydżowe 10,00
34. Komentarz do prawa brydżowego 17,00
35. Techniki organizacji zawodów brydża sportowego, A. Wachowski 35,00
36. Sprawdź swój wist 5,00
37. Sygnały wistowe, M. Horton 15,00
38. Zagrania wyprzedzające – rozgrywka, R. Kielczewski 5,00
39. Zagrania wyprzedzające – wist, R. Kielczewski 5,00
40. Expressem przez brydża, K. Sokołowski 5,00
41. Umysł eksperta, H. Kelsey 10,00
42. Licytacja dwustronna XXI wieku, M. Miles 30,00
43. Brydżowe opowieści, E. Kantar 12,00
44. Prenumerata Świata Brydża – od n-ru X do n-ru Y po 8,00

Zamówienia prosimy przysyłać przekazem
(wtedy koszty przesyłki pokrywa księgarnia) pod adres:
Świat Brydża, skr.poczt. 57, 03-414 Warszawa 4
lub na konto: I/O PKO BP Warszawa,
02 10201013 122620762

Intelektualna rozgrywka



na mistrzowskim poziomie.



Prokom Software SA od lat wspiera polską reprezentację brydża sportowego. Nasza drużyna zdobyła srebrny medal podczas IV Grand Prix MKOl w Salt Lake City w 2002.

PROKOM
SOFTWARE SA